TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

3 - 9 stycznia 2023 r. ■ nr 1 (499) ■ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

Kryminalne podsumowanie roku. Co działo się w powiecie?

strona 5

Ks. Krakowiak dziekanem dekanatu puławskiego

strona 7

Fot. Kamil Wąsik

Ks. K. Krakowiak, proboszcz par. Miłosierdzia Bożego w Puławach

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Mieszkańcy Puław znów dostaną po kieszeni. Zapłacą więcej za ogrzewanie

Wszystko przez podwyżkę taryf wprowadzoną przez Grupę Azoty Puławy, sięgającą prawie 80%. - Podwyżki będą znaczące - mówi Paweł Iwaszko, prezes OPEC i zapowiada, że puławianie w połowie stycznia dostaną zawiadomienia o wysokości nowych zaliczek.

Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl

STR. 20

Prezez OPEC Puławy przypomina także, że od nowego roku zmieni się też podatek na ciepło z 5% na najprawdopodobniej 23%

Gospodynie z Wronowa integrują i mobilizują całą wieś

s. 6

Koło Gospodyń Wiejskich we Wronowie liczy kilkunastu członków, a na jego czele stoją panie (od prawej) Renata Lipnicka, Katarzyna Lipnicka i Marlena Murak

Złodziej rowerów w rękach policji

s. 4

Budżet Puław na 2023 uchwalony. Z deficytem i bez spektakularnych inwestycji

Na pewno nie jest on prorozwojowy dla naszego miasta

G. Bińczak, radny miejski

Fot. Kamil Wąsik

s. 2-3

Puławy: Dwóch kandydatów na dyrektora MOW-u — s. 21

Nowe inteligentne przejścia już działają — s. 21

Żyrzyn: Nowe inwestycje przy S17 — s. 22

Baranów: Gminne drogi po remoncie — s. 22

Wąwolnica: 15 mln zł na inwestycje w 2023 r. — s. 23

Kurów: Gminna działka sprzedana — s. 23

Kazimierz Dolny: Burmistrz docenił lokalne organizacje — s. 24

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW

✆ 500 644 661

SKUP SAMOCHODÓW

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY

- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

607 - 987 - 777

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

KUBUŚ

Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto

24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

Laweta gratis

tel.: 512 843 897, 507 156 808

N 2315 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

9 772300 438302 01

PUL

eprasa.pl 4893b4a99c

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH PRZERW W DOSTAWIE PRĄDU

Budżet Puław na 2023.
Z deficytem i bez spek

W ubiegły czwartek 28 grudnia Rada Miasta Puławy uchwaliła budżet na kolejny rok.- Na pewno nie jest on prorozwojowy dla naszego miasta. Rok 2023 to będzie rok wegetacji, uśpienia - tak projekt planu finansowego Puław podsumował radny Grzegorz Bińczak.

Trudny budżet na trudne czasy

Sesja budżetowa, obok absolutoryjnej, to najważniejsze posiedzenie rady miasta w całym roku. To od decyzji radnych zależy kształt planu finansowego miasta i realizowanych przez władze inwestycji, których oczekują mieszkańcy. Potrzeb jest wiele, o czym przekonali się włodarze Puław zapoznając się z wnioskami z poszczególnych jednostek podległych ratuszowi. Prace na przyszłorocznym budżetem Puław trwały już od kilku tygodni. W połowie listopada z projektem prezydenta zapoznali się radni, by następnie omówić dokument na komisjach. Mimo pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej zarówno co do Wieloletniej Prognozy Finansowej, jak i projektu budżetu, Komisja Oświaty i Wychowania, jak i Komisja Budżetu wypowiedziały się w tej kwestii negatywnie. Jak wynika z uchwały RIO o możliwości sfinansowania deficytu w przyszłorocznym budżecie, zadłużenie Puław w 2023 r. ma wynieść 157 mln zł. - Przedłożony państwu budżet na 2023 rok jest najtrudniejszym budżetem w historii samorządu. Dopięcie przyszłorocznego budżetu było zadaniem karkołomnym. Nie jest to budżet marzeń, tylko konieczności oszczędzania. Jestem przekonany, że państwo radni podejdą do tego trudnego tematu w sposób merytoryczny i rzetelny - mówił podczas sesji prezydent Paweł Maj. Jako przyczyny takiego stanu rzeczy podawał najwyższą od 25 lat inflację, agresję Rosji na Ukrainę, czy wzrost stóp procentowych skutkujących wzrostem kosztów obsługi długu publicznego. W ocenie prezydenta negatywnie na budżet miasta działają także zmiany wprowadzone w podatkach. Informował o wnioskach złożonych przez miasto do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę dróg w ul. Kaniowczyków i Kościuszki oraz staraniach miasta o pozyskanie dotacji z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków do 3,5 mln zł. Dochody Puław w przyszłym roku mają wynieść 278,8 mln zł. Najważniejszymi źródłami dochodów bieżących będą wpływy z podatków (od nieruchomości, rolny, leśny, od środków transportowych), udziały w podatkach PIT i CIT, subwencja ogólna, wpływy z opłat, czy dotacje z udziałem środków z UE. Prezydent Paweł Maj przypomniał, na co władze Puław zamierzają wydać pozyskane w ostatnim czasie dofinansowania. Jedną z kluczowych inwestycji będzie modernizacja oświetlenia ulicznego i wymiana na energooszczędne ledowe. Z „Polskiego Ład" urząd pozyskał na ten cel 12 mln zł. - To bardzo ważna inwestycja, szczególnie w dobie dzisiejszych cen energii elektrycznej. Pozwoli na zaoszczędzenie kilku milionów złotych rocznie na oświetleniu miasta - argumentował włodarz Puław. 2,2 mln zł miasto pozyskało na budowę sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej i 3,3 mln zł na budowę dróg na osiedlu Wólka Profecka. Wydatki w 2023 r. mają wynieść z kolei 285,3 mln zł. Wśród nich są środki na funkcjonowanie szkół i przedszkoli, pomoc społeczną, kulturę.- Założono w nim (budżecie - przyp. red.) wzrost wynagrodzeń dla nauczycieli o 7,8% oraz 8% dla administracji i obsługi - informował prezydent Maj.Nieco ponad 24 mln zł władze Puław przeznaczą na zadania inwestycyjne. Wśród najważniejszych inwestycji, oprócz wcześniej wspomnianych włodarze Puław wymieniają budowę drogi do hospicjum (950 tys. zł), przebudowę kładki nad ul. Głęboką (400 tys. zł), zakup mikrobusów dla Środowiskowego Domu Samopomocy czy Zespołu Dziennych Domów Samopomocy (460 tys. zł), czy plac zabaw na Błoniach i przy przedszkolu integracyjnym. Część środków władze Puław chcą przeznaczyć na przygotowanie dokumentacji niezbędnych do realizacji kolejnych inwestycji.

Radni: To nie wygląda różowo. Tu brakuje, tam brakuje

Radni opozycji nie ukrywali swojej negatywnej oceny budżetu zaproponowanego przez prezydenta Pawła Maja. Grzegorz Bińczak zwracał uwagę na to, że środki zaplanowane w nim dla poszczególnych miejskich jednostek nie wystarczą na ich normalne funkcjonowanie. - Ten budżet tak na prawdę zmusza nas do przetrwania 2023 r. w niezbyt sprzyjających warunkach finansowych - mówił.

Podkreślał mocno ograniczoną liczbę inwestycji, które będą realizowane w przeważającej większości dzięki dotacjom zewnętrznym.- Bardzo smutne jest to, że nie są kontynuowane inwestycje, jeśli chodzi o puławskie placówki oświatowe, jak chociażby wymiana instalacji elektrycznej w ZSO nr 1 - wyliczał Grzegorz Bińczak. Chwalił prezydenta za to, że ostatecznie zdecydował się na budowę boisk wielofunkcyjnych przy SP 3, poprzez złożenie korekty do wniosku do programu „Polski Ład", z którego pierwotnie miasto otrzymało 11,9 mln zł dotacji na budowę sali gimnastycznej i boisk przy „Trójce". Zaproponował, by 100 tys. zł zaplanowane na utworzenie neonu dla Mediateki przeznaczyć po połowie na funkcjonowanie biblioteki miejskiej i remont podłóg w salach żłobkowych w Miejskim Przedszkolu nr 5. Zawnioskował także, by do Wieloletniej Prognozy Finansowej od 2025r. do 2027 r. wpisać zadanie budowy sali przy SP 3 po 4 mln zł rocznie. Rada przychyliła się do jego wniosku. Za stworzenie budżetu skarbniczce podziękował radny Ignacy Czeżyk.

Radny Paweł Matras wyrażał swoje zadowolenie z planów remontu pętli autobusowej na Włostowicach, czy projektu budowy parkingu przy tamtejszym przedszkolu. Zawnioskował, by 100 tys. zł zaplanowane na dokumentację węzła przesiadkowego na terenie dawnego dworca PKS przenieść do rezerwy budżetowej. Radni poparli jego wniosek. W imieniu mieszkańców Włostowic mówił o niesmaku w związku z niepodjęciem budowy drogi w ul. Piasecznica. O trudnościach ze skonstruowaniem budżetu mówiła radna Halina Jarząbek. W jej ocenie miasto zabezpieczyło niewystarczające środki chociażby na funkcjonowanie transportu miejskiego - 85% tego, co w 2022 r. - Jak ma MZK wykonać to zadanie - nie wiem - skwitowała. Zdaniem przewodniczącej Klubu PiS w radzie miasta kłopoty finansowe może mieć także inna miejska spółka - Puławskim Park Naukowo - Technologiczny. Zasugerowała, aby zmienić wysokość rekompensaty dla PPNT przy najbliższej okazji. Ubolewała nad tym, że w szkołach nie zaplanowano prawie żadnych remontów.

O konieczności poprawiania budżetu zaproponowanego przez prezydenta mówił radny Sławomir Seredyn. - Martwi mnie to, że w niewielkim zakresie spłacamy dług - podkreślał. Apelował, aby podjąć decyzję w sprawie starej hali sportowej. Radny Michał Śmich nazwał przyszłoroczny budżet miasta budżetem przetrwania. Zwracał uwagę na to, że niewiele dzieje się w temacie Pałacu Marynki, zakupionego kilka lat temu przez miasto. Podnosił konieczność konsultowania z radą zamierzeń władz miasta co do pozyskiwania środków zewnętrznych.

- Jeśli nie będą propozycje aplikacji o środki zewnętrzne konsultowane z radą, to boję się, że może być moment, w którym rada nie wyrazi zgody na zabezpieczenie środków własnych - stwierdził, a jego stanowisko poparła radna Ewa Wójcik przypominając, że rada musi wiedzieć, jakie plany ma prezydent.

- Przed nami chude lata i musimy się do tego przyzwyczaić - mówił radny Waldemar Kowalczyk.

W obronie budżetu stanął radny Andrzej Kuszyk, który zwrócił uwagę na to, że jego kształt jest spowodowany warunkami zewnętrznymi. - To nie jest tak, że mamy złego gospodarza, to nie jest tak, że wydaje źle pieniądze. Musimy przetrwać, czasy są trudne - mówił. O tym, że

PUL

R E K L A M A

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

eprasa.pl 4893b4a99c

takularnych inwestycji

nie tylko bieżący budżet jest trudny przekonywała była wiceprezydent, a obecnie radna Ewa Wójcik. Przypominała czasy, kiedy samorządy nie miały możliwości pozyskiwania środków z dotacji, ale jednak inwestowały. - W przeważającej większości te środki były wydzierane w konkursach. Trzeba było je wywalczyć, stawać w szranki z innymi - podkreślała. - Dla niektórych trudności są powodem, żeby czegoś szukać, a dla innych pretekstem, żeby mieć alibi. Dostrzegam w pana podejściu do kierowania miastem szukania alibi, a nie szukania powodów, żeby coś zrobić - zwróciła się do Pawła Maja i zapowiedziała, że Klub Radnych „Samorządowcy" będzie głosował przeciwko budżetowi.

Władze miasta: Puławy mają ambicje

Głos w sprawie planu finansowego miasta zabrała także zastępczyni prezydenta.- Dobrnęliśmy do ściany, jeśli chodzi o finanse miasta. Nie będzie spektakularnych inwestycji - mówiła wiceprezydent Beata Kozik, przyznając rację w wielu kwestiach swoim przedmówcom. Podkreślała, że mimo to zarówno władze miasta, jak i kierownicy podległych instytucji działają tak, aby mieszkańcy nie odczuli coraz mniejszych dochodów samorządu. - Nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że Puławy nie mają ambicji. Puławy mają ambicje, tylko czynniki zewnętrzne te ambicje ograniczają - mówiła Beata Kozik. Jej zdaniem, jeśli zajdzie konieczność, niestety trzeba będzie ograniczać wydatki, chociażby na imprezy kulturalne, sportowe, utrzymanie czystości w mieście czy zieleni.

Po dyskusji radni przegłosowali i przyjęli zarówno projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej, jak i budżet Puław na 2023 r. wraz z zaproponowanymi poprawkami. W kwestii budżetu „za" zagłosowało 15 radnych, 5 przeciw (A. Kędziora., E. Szymańska, E. Wójcik, J., Grobel i R. Smolak), 1 osoba wstrzymała się od głosu (B. Krygier).

Marta Pietroń

Najważniejsze zdania inwestycyjne zaplanowane w 2023 r.

* przebudowa kładki nad ul. Głęboką
* budowa drogi dojazdowej do Hospicjum
* budowa parkingu przy ul. Norblina
* modernizacja z doposażeniem placu zabaw w Publicznym Przedszkolu Integracyjnym im. Kubusia Puchatka
* zakup mikrobusów do przewozu osób niepełnosprawnych na potrzeby Środowiskowego Domu Samopomocy oraz Zespołu Dziennych Domów Pomocy Społecznej w Puławach
* budowa sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej
* przebudowa oświetlenia ulicznego na energooszczędne
* naprawa parkingu na Marinie - aktualizacja ekspertyzy i dokumentacji technicznej
* doposażenie placu zabaw na Błoniach w urządzenia przeznaczone dla dzieci z niepełnosprawnością ruchową
* budowa dróg wraz z niezbędną infrastrukturą w strefie aktywności gospodarczej

R E K L A M A

Gwiazdorska obsada, pierwsza na Świecie Orkiestra Księżniczek, soliści, międzynarodowy balet, przepiękne głosy oraz projekcje multimedialne. To wszystko do zobaczenia w Domu Chemika w Puławach. Noworoczny Koncert Wiedeński 2 – NOWY PROGRAM to także zapierające dech w piersiach, bajkowe kostiumy, które przeniosą widzów do magicznego, wiedeńskiego świata Króla Walca - Johanna Straussa. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów. Udowodnimy tym samym, że muzyka łączy pokolenia i nie zna granic! Niekwestionowana, najbardziej rozpoznawalna, pierwsza na Świecie Orkiestra Księżniczek wykonująca wyłącznie muzykę Króla Walca - Johanna Straussa nieprzerwanie od niemal dekady!

Na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści międzynarodowej estrady, artyści występujący w największych polskich i światowych salach koncertowych. Wzruszają i bawią publikę od wielu lat, za każdym razem przyjmowani owacjami na stojąco! Tradycją stały się już coroczne Noworoczne Koncerty Wiedeńskie w wykonaniu tej niezwykłej grupy wspaniałych artystów. To połączenie klasycznej wiedeńskiej formy i kunsztu z młodością, wdziękiem, werwą i niespotykaną muzykalnością artystów wykonujących to jedyne w swoim rodzaju widowisko. Zabrzmią największe, ponadczasowe i wiecznie bliskie sercom melomanów przeboje króla walca - Johanna Straussa, nie zabraknie także popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza", „Baron cygański", „Wesoła wdówka", „Księżniczka czardasza" oraz „Kraina uśmiechu".

Publiczność usłyszy m.in.: Walc „Nad pięknym modrym Dunajem", Arię Barinkaya „Wielka sława to żart", Duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa", polkę „Tritsch - Tratsch" oraz słynny „Marsz Radeckiego". W klimat magicznych bali wiedeńskich wprawią Państwa olśniewające kreacje artystów, przepiękne suknie balowe solistek oraz Orkiestry Księżniczek Tomczyk Art wykonującej to niezwykłe widowisko. Przeniesiemy Państwa do bajkowego świata. Tutaj każdy może bujać się w rytm muzyki oraz śpiewać wraz z solistami najpiękniejsze melodie jak choćby „Wielka sława to żart", czy „Usta milczą dusza śpiewa". Noworoczny Koncert Wiedeński 2 to przede wszystkim doskonała zabawa. Chcemy śpiewać i bawić się na scenie razem z Państwem!

BILETY:
Kasa Domu Chemika w Puławach, ul. Wojska Polskiego 4 tel. 81 458 67 21
BILETY ONLINE:
www.tomczykart.pl
Grupy powyżej 10 os.
– grupynakoncert@gmail.com

Pozostałe Koncerty pierwszej na Świecie Orkiestry Księżniczek:
12.02.2023 – Noworoczny Koncert Wiedeński – Centrum Spotkania Kultur w Lublinie
17.02.2023 – Noworoczny Koncert Wiedeński (II EDYCJA) – Chełmski Dom Kultury

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

eprasa.pl 4893b4a99c

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter konstrukcji stalowych, Puławy/ PRM REMO	1	**23 zł/godz**	u
Lakiernik, pomocnik lakiernika, Wojszyn/ PK MOTORS	1	**3 490,00 zł**	u
Asystent muzealny, Kazimierz Dolny/ Muzeum Nadwiślańskie	1	**3 500,00 zł**	u
Magazynier stacji paliw, Puławy/ Autokompleks	1	**3 490,00 zł**	u
Magazynier ogumienia i akumulatorów, Puławy/ Autokompleks	1	**3 490,00 zł**	u
Elektryk w dziale utrzymania ruchu, Końskowola/ MEAT	1	**6 500,00 zł**	u
Kierownik działu technicznego, Puławy/ Przedsiębiorstow Nieruchomości Puławskie	1	**5 500,00 zł**	u
Specjalista ds technicznych, Puławy/ Przedsiębiorstow Nieruchomości Puławskie	1	**5 000,00 zł**	u
Pracownik obsługi kopiowni, Puławy/ Prozap	1	**3 490,00 zł**	u
Piekarz, Markuszów/ u Piecyka	1	**3 900,00 zł**	u
Cukiernik/ pomocnik cukiernika, Markuszów/ u Piecyka	1	**3 800,00 zł**	u
Kierownik oddziału zamek w Janowcu/ Muzeum Nadwiślańskie	1	**4 000,00 zł**	u
Blacharz samochodowy, Czesławice/ CAR -FUL	1	**4 000,00 zł**	u
Nauczyciel informatyki, Puławy/ ZSO nr.2	11	**2 092,00 zł**	u
Nauczyciel fizyki, Puławy/ ZSO nr 2	1	**1 141,00 zł**	u
Pedagog, Puławy/ ZSO nr 2	1	**1 111,00 zł**	u
Nauczyciel geografii, Puławy/ ZSO nr.2	1	**1 902,00 zł**	u
Nauczyciel polskiego, Puławy/ ZSO nr.2	1	**2 853,00 zł**	u
Sekretarka/ technik agrobiznesu, Puławy/IUNG	1	**3 490,00 zł**	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Puławy: Złodziej rowerów w rękach policji

Zarzut kradzieży z włamaniem usłyszał 29 - letni puławianin. Mężczyzna z piwnic i komórek lokatorskich ukradł rowery i wzmacniacz samochodowy o łącznej wartości 10 tys. zł. Trafił do aresztu.

Zgłoszenia o kradzieży czterech rowerów górskich i kolarzówki oraz wzmacniacza samochodowego wartego 1,2 tys. zł puławscy kryminalni otrzymali jeszcze jesienią. Przedmioty te zniknęły z piwnic i komórek lokatorskich. Straty oszacowano na blisko 10 tys. zł.

Policjanci zabezpieczyli szereg dowodów i śladów, które doprowadziły ich do 29 - letniego mieszkańca Puław. - Podczas przeszukania zajmowanej przez niego piwnicy, policjanci odnaleźli skradzione rowery oraz wzmacniacz. Część rowerów była już rozkręcona. Z wyjaśnień podejrzanego wynika, że rozkręcając rowery i sprzedając je na części chciał uniknąć „wpadki", w przypadku gdyby właściciele zidentyfikowali swój sprzęt - wyjaśnia kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Grozi mu do 10 lat więzienia.

29 - latek kradł rowery z piwnic i komórek lokatorskich. Straty oszacowano na blisko 10 tys. zł.

Fot.KPP Puławy

Marta Pietroń

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	3-4.I. Wt - Śr	5.I. Czw	6-9.I. Pt - Pn
AVATAR: ISTOTA WODY 3D DUBBING Sci-fi, od 13 lat, 190 min.	16.00	13.00	
AVATAR: ISTOTA WODY 3D DUBBING Sci-fi, od 13 lat, 190 min.	12.30	16.45	
AVATAR: ISTOTA WODY 2D NAPISY Sci-fi, od 13 lat, 190 min.	12.45		
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE 2D DUBBING Animowany, od 6 lat, 100 min.			12.00, 14.00, 16.00, 18:00
WYSTRZAŁOWE WESELE Komedia, od 12 lat, 100 min.			20.00
WIECZÓR KINOMANIAKA: BOHATER Dramat, od 15 lat, 127 min.		20.15	

Bilety: Pn - 14 zł (ulgowy, normalny, rodzinny), Wt - Czw 15 zł (normalny, rodzinny), 18 zł (normalny), Pt - Ndz i święta- 16 zł (ulgowy, rodzinny), 20 zł (normalny)

Puławy: Zderzenie aut na skrzyżowaniu

Na skrzyżowaniu ul. Zielonej, Głębokiej i Skowieszyńskiej zderzyły się renault i kia. Obie kierujące twierdzą, że wjechały na „zielonym" świetle.

Do zdarzenia doszło w przedświąteczny czwartek (22.12.) około godz. 19.00. Na skrzyżowaniu ul. Zielonej, Głębokiej i Skowieszyńskiej. Ul. Zieloną w kierunku Kazimierza kią jechała 41 - letnia mieszkanka gminy Wilków. Z kolei ul. Głęboką samochodem marki renault w kierunku ul. Skowieszyńskiej jechała 30 - latka z gminy Puławy. Na skrzyżowaniu doszło do zderzenia. Obie kobiety z ogólnymi potłuczeniami trafiły do szpitala.

- Ze względu na to, że obydwie oświadczyły, że wjechały na skrzyżowanie na zielonym świetle, sprawę wyjaśnią policjanci - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Zarówno kierująca kią, jak i kierująca renault była trzeźwa.

Zarówno kierująca kią, jak i kierująca renault twierdzi, że wjechała na skrzyżowanie na zielonym świetle

Fot.KPP Puławy

Marta Pietroń

NEKROLOGI

PUŁAWY

Janina Wojnowska, 60 l.
Kurów, zm. 08.12.
Teresa Cybula, 70 l.
Gołąb, zm. 08.12.
Roman Jerzy Rusek, 69 l.
Wąwolnica, zm. 08.12.
Irena Rodzik, 86 l.
Gołąb, zm. 09.12.
Wojciech Decka, 77 l.
Góra Puławska, zm. 09.12.
ppłk Janusz Marek Kamiński, 75 l.
Puławy, zm. 09.12.
Zbysław Stasiak, 65 l.
Klementowice, zm. 10.12.
Ryszard Matczak, 93 l.
Puławy, zm. 10.12.
Halina Brener, 71 l.
Klementowice, zm. 13.12.
Zdzisław Sadzikowski, 66 l.
Puławy, zm. 13.12.
Stanisław Grzesiak, 88 l.
Puławy, zm. 14.12.
Jan Sykut, 69 l.
Puławy, zm. 14.12.
Andrzej Łukasik, 68 l.
Sarnów, zm. 15.12.
Andrzej Pryszcz, 49 l.
Karczmiska, zm. 14.12.
Andrzej Rzesiowski, 71 l.
Żyrzyn, zm. 14.12.
Teresa Karkocha, 82 l.
Gołąb, zm. 15.12.
Ryszard Bernat, 69 l.
Puławy, zm. 16.12.
Irena Kruk, 95 l.
Wąwolnica, zm. 16.12.
Genowefa Marianna Przygocka, 81 l.
Puławy, zm. 16.12.
Kazimiera Szczepańska, 88 l.
Puławy, zm. 21.12.
Marek Szyjka, 38 l.
Puławy, zm. 22.12.
Janusz Jerzy Cybula, 70 l.
Gołąb, zm. 23.12.
Jerzy Tutak, 91 l.
Gołąb, zm. 24.12.
Stanisław Cieślak, 93 l.
Wilków, zm. 24.12
Władysław Wójcik, 84 l.
Nałęczów, zm. 24.12.
ppłk mgr Ryszard Jan Miazga 90 l.
Puławy, zm. 24.12.
Józef Wrzesiński, 81 l.
Klementowice, zm. 27.12.
Maria Tuźnik, 80 l.
Puławy, zm. 27.12.
Aleksandra Seroka, 82 l.
Wąwolnica, zm. 28.12.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I" Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Marek Szmit, 61 l.
Kowala Druga, zm.19.12.
Stanisław Popiołek, 71 l.
Poniatowa Kolonia, zm. 23.12.
Józef Plak, 70 l.
Poniatowa, zm. 23.12.
Józef Siwiec, 78 l.
Poniatowa, zm. 28.12.
Marcin Stępniak, 32 l.
Poniatowa, zm. 28.12.
Helena Zdun, 97 l.
Poniatowa, zm. 29.12.

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4, Poniatowa, tel. 81 820 42 49

OPOLE LUBELSKIE

Stanisław Skwira, 74 l.
Góry Opolskie, zm. 23.12.
Stanisław Hetman, 70 l.
Kamień Kolonia, zm. 25.12.
Aniela Świrkosz, 84 l.
Niezdów, zm. 25.12.
Helena Pastwa, 91 l.
Kępa Solecka, zm. 25.12.
Grażyna Kozik, 71 l.
Opole Lubelskie, zm. 26.12.
Michał Bajda, 38 l.
Trzciniec, zm. 24.12.
Jadwiga Janoszczyk, 76 l.
Kluczkowice, zm. 29.12.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Zofia Bełcik, 92 l.
Granice, zm. 22.12.
Zygmunt Wojnicki, 86 l.
Karczmiska, zm. 20.12.
Bronisław Pierzchalski, 84 l.
Wąwolnica, zm. 24.12.
Jadwiga Ciozda, 91 l.
Opole Lubelskie, zm. 24.12.
Krystyna Jarosz, 73 l.
Opole Lubelskie, zm. 25.12.
Adam Prościński, 43 l.
Wólka Komaszycka, zm. 20.12.

Zakład Pogrzebowy ONYX
Opole Lubelskie, ul. Długa 102
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

R E K L A M A

ORTOCENTRUM
CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP), iniekcje kwasu hialuronowego, Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

PUL

eprasa.pl 4893b4a99c

Kryminalne podsumowanie roku w powiecie puławskim

Za nami 2022 rok. Przez ten czas w naszym powiecie wiele się działo, a policja i prokuratura miały co robić. Nie zabrakło oszustw, kradzieży, niestety także wypadków ze skutkiem śmiertelnym. Specjalnie dla naszych czytelników przygotowaliśmy zestawienie najciekawszych spraw, o których pisaliśmy na naszych łamach.

Fot. KPP Puławy

36 - letni kierowca BMW mając 2,7 promila alkoholu w organizmie na łuku drogi doprowadził do czołowego zderzenia z oplem, którym jechało małżeństwo z Puław. 79 - letnia kobieta zginęła na miejscu, a jej mąż w ciężkim stanie trafił do szpitala

Styczeń

Złapani na kradzieży drewna w lesie

Trzech mieszkańców gm. Janowiec na gorącym uczynku przyłapał właściciel leśnej działki. Zawiadomił policję. Zatrzymani mężczyźni usłyszeli zarzuty wyrębu i kradzieży kilkudziesięciu sztuk drzew z gatunku brzoza o łącznej wartości blisko 10 tys. zł. Będą odpowiadać przed sądem.

Mieszkanka powiatu oszukana przy sprzedaży szafy

Kobieta na jednym z portali internetowych wystawiła na sprzedaż szafę. Wkrótce skontaktował się z nią potencjalny kupiec. Zaproponował sfinalizowanie transakcji za pośrednictwem znanej firmy kurierskiej i poprosił o numer konta do przelewu. Następnie wysłał jej link, który przekierował ją na stronę bankowości elektronicznej. Puławianka wpisała dane dostępowe do swojego konta i oczekując wpływu za sprzedaną szafę, sprawdziła stan rachunku. Okazało się, że zamiast umówionej sumy z jej konta zniknęło 1,4 tys. zł.

Podał się za kogoś innego, żeby wyłudzić komputer. Sprzedał go w lombardzie

17-latek z Puław podając się za kogoś innego, odpowiedział na internetowe ogłoszenie o sprzedaży laptopa twierdząc, że chce go kupić jako urodzinowy prezent dla brata. Sprzedający uwierzył w uczciwe zamiary kupującego i zgodził się na przekazanie towaru przed zaksięgowaniem wpłaty. Niestety przelew nie dotarł, a nabywca przestał odpisywać na wiadomości. Nieuczciwym kupującym okazał się 17 - latek z Puław, który wystawił sprzęt w lombardzie za 700 zł. Usłyszał zarzut oszustwa. Stanie przed sądem.

Śledztwo w sprawie zgonów w Domu Seniora umorzone

Prokuratura Okręgowa w Lublinie nie dopatrzyła się przestępstwa i pod koniec stycznia umorzyła śledztwo w sprawie serii zgonów w Domu Seniora „A w sercu maj" w Woli Czołnowskiej w gminie Baranów. Na początku 2021 r. roku w ciągu kilku dni zmarło tam 11 osób, pensjonariuszy placówki. Śledczy sprawdzali, czy nie doszło do przestępstwa sprowadzenia niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób poprzez spowodowanie zagrożenia epidemicznego i szerzenia się choroby zakaźnej wśród pensjonariuszy oraz czy nie doszło do umyślnego narażenia pensjonariuszy przez osoby, na których ciążył obowiązek opieki nad osobami narażonymi na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia i nie zapewnienia pomocy w dostępie do świadczeń.

Luty

Prokuratura wszczyna śledztwo w sprawie zatonięcia holownika

W grudniu 2021 r. podczas holowania promu należącego do gminnej spółki Prom z Janowca, do portu w Puławach, kuter miał wpłynąć na mieliznę i tam osiąść, a następnie zatonąć. Sprawą pod koniec stycznia zainteresowała się puławska prokuratura. Na podstawie doniesień medialnych prokurator zlecił policji przeprowadzenie czynności sprawdzających. Na ich podstawie wszczął śledztwo w sprawie nieumyślnego sprowadzenia niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu wodnym. W kwietniu postępowanie umorzono, bo prokuratura nie stwierdziła przestępstwa.

Śledztwo w sprawie wypadków w Piotrowicach i między Końskowolą a Sielcami umorzone. Maturzyści targnęli się na życie

19-letnia Patrycja z gminy Markuszów i 19-letni Krystian z Lublina byli parą. W nocy 11 kwietnia 2021 r. w Piotrowicach w gm. Jastków osobowy volkswagen zjechał z drogi, uderzył w drzewo i zapalił się. Za kierownicą służby ratunkowe odnalazły ciało młodego mężczyzny. Po ustaleniu jego tożsamości okazało się, że to Krystian. Dwa dni później, 13 kwietnia, w podobnych okolicznościach i o podobnej porze zginęła Patrycja. Kierowane przez nią renault na drodze między Końskowolą a Sielcami (pow. puławski) także uderzyło w drzewo i stanęło w płomieniach. Prokuratura wszczęła dwa śledztwa - oba zostały umorzone, zarówno w części dotyczącej spowodowania wypadku drogowego, jak i w części dotyczącej podżegania do samobójstwa - prokurator stwierdził brak czynu zabronionego. Na podstawie zebranych dowodów śledczy ustalili, że obydwoje popełnili samobójstwo.

Marzec

Zamieszanie wokół ukraińskich sierot w Kazimierzu

Grupę 63 sierot z Domu Dziecka w Mariupolu miała do Polski sprowadzić amerykańska organizacja „Loving Homes and Families for Orphans". Dzieci zamieszkały w Domu Dziennikarza w Kazimierzu Dolnym. Wątpliwości wielu osób wzbudziły intencje amerykańskiej organizacji, zarejestrowanej w Teksasie. W mediach społecznościowych pojawiły się wpisy sugerujące, że może dochodzić do handlu ludźmi i nielegalnych adopcji oraz Amerykanach broniących dostępu do dzieci. Na wniosek Starostwa Powiatowego w Puławach kontrolę na miejscu przeprowadziła zarówno policja, jak i pracownicy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Ta wykazała, że dzieci mają dobre warunki. Niezależnie od tego do Sądu Rejonowego w Puławach wpłynęło zgłoszenie odnośnie możliwości popełnienia przestępstwa w tym zakresie. Stosowne zawiadomienie sąd skierował również do miejscowej prokuratury, która wszczęła postępowanie wyjaśniające. Sąd wydał dzieciom czasowy zakaz opuszczania gminy. Latem grupa opuściła Kazimierz.

Kwiecień

Rodzinna tragedia w Baranowie

Mrożące krew w żyłach sceny rozegrały się w domu jednorodzinnym. Ojciec najpierw rzucił się z siekierą na 31 - letniego syna, potem sam popełnił samobójstwo.

Zaginiony mieszkaniec gminy Janowiec znaleziony martwy

Na ciało 54 - latka natknęła się przypadkowa osoba. Leżało w przydrożnym rowie w Wojszynie, w którym mieszkał. Z mężczyzną od prawie dwóch tygodni nie było kontaktu, dlatego rodzina zgłosiła jego zaginięcie.

Maj

Wymusił pierwszeństwo, starsza kobieta nie żyje

Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi wojewódzkiej nr 824 we Wronowie w powiecie puławskim. Czołowo zderzyły się volkswagen i citroen. Kierowca dostawczaka wymusił pierwszeństwo na volkswagenie, wyjeżdżając ze stacji paliw. Ten odbił w lewo i uderzył w jadącego z przeciwka citroena. Niestety pasażerka ostatniego auta zmarła w szpitalu.

Czerwiec

Ciężarówka przygniotła mężczyznę. Zginął na miejscu

Do tragedii doszło 4 czerwca w jednym z warsztatów samochodowych w Klikawie w gminie Puławy. 37-letni pracownik warsztatu naprawiał samochód ciężarowy. Mężczyzna wjechał nim na kanał i wszedł pod pojazd. W pewnym momencie ciężarówka stoczyła się jednym kołem do kanału i przygniotła mieszkańca gminy Puławy. Do sądu trafił akt oskarżenia przeciwko właścicielowi warsztatu oraz jednemu z pracowników. Pierwszy będzie odpowiadał za narażenie zmarłego pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nieumyślne spowodowanie śmierci. Natomiast pracownik będzie odpowiadał za narażenie współpracownika na niebezpieczeństwo i nieumyślne spowodowanie śmierci.

Sierpień

Oddała oszustom 150 tys. zł.

Uwierzyła, że przyjedzie Ziobro Starsza mieszkanka Puław myślała, że pomaga policjantom i prokuratorowi zabezpieczyć swoje oszczędności. Przekazała pieniądze oszustom podającym się za policjanta i prokuratora, którzy wmówili jej, że przyjedzie do niej minister sprawiedliwości, by podziękować za pomoc w akcji. Gdy zgłosiła się na policję, by zapytać, czy akcja się powiodła, okazało się, że została oszukana. Kilka dni później policja zatrzymała 40-letniego mieszkańca Puław, który odebrał pieniądze od seniorki. Usłyszał zarzut oszustwa, trafił do aresztu.

14-latek utonął w Wiśle

Razem ze starszym bratem wszedł do rzeki w niedozwolonym miejscu. Pomimo godzinnej reanimacji mieszkańca powiatu chełmskiego nie udało się uratować.

Wrzesień

Śmiertelne potrącenie pod Wąwolnicą

Nocą 24-latek z gminy Poniatowa szedł nieprawidłową stroną jezdni nieoświetloną drogą w Kęble, środkiem prawego pasa, nie miał na sobie żadnych elementów odblaskowych. 19 - letni kierowca seata nie zauważył pieszego i doszło do potrącenia. 24-latek zginął na miejscu.19 - latek tłumaczył, że oślepiły go światła samochodu jadącego z naprzeciwka.Trwa prokuratorskie śledztwo w tej sprawie.

Październik

Tragedia na polu. Nie żyje kobieta

W gm. Końskowola 48-letnią obywatelkę Ukrainy wciągnęła maszyna do wykopywania sadzonek drzew. Zginęła na miejscu. Sprawę bada prokuratura.

Listopad

Postraszył ich bronią za podwózkę

Mieszkańcy powiatu puławskiego zgodzili się podwieźć do domu mieszkańca gminy Nowodwór (pow. rycki). Najpierw 46-latek obiecał im za podwózkę sporą sumę pieniędzy, ale zamiast tego potem wyszedł z domu z bronią i strzelił. Na posesji miał broń myśliwską i amunicję. Stanie przed sądem.

Laweta uderzyła w pieszych

Osobowy opel wymusił pierwszeństwo na lawecie skręcając w lewo na skrzyżowaniu. Doszło do zderzenia, w wyniku którego laweta odskoczyła w kierunku chodnika. Do szpitala trafiło 5 osób.Wciąż trwają policyjne czynności w tej sprawie. Funkcjonariusze czekają m.in. na opinię biegłego.

Zginęła 79-letnia kobieta

W Sadłowicach pijany kierowca BMW (2,7 promila alkoholu w organizmie) doprowadził do czołowego zderzenia z osobowym oplem. Na miejscu zginęła 79-letnia kobieta, a jej mąż trafił do szpitala. 36 - latek trafił do aresztu. Usłyszał zarzuty spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym i ciężkich obrażeń ciała pasażerki i kierującego oraz prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Grudzień

Włamanie na plebanię

Gdy ksiądz i gospodyni byli w kościele po plebanii w Klementowicach w gm. Kurów buszowali złodzieje. Zniknęło kilka tysięcy złotych. Sprawcy włamania szuka policja.

Więzienie za znęcanie się nad dzieckiem i kotem

Na 8 miesięcy więzienia skazał puławski sąd 40-letniego puławianina, który w ubiegłym roku wszczął domową awanturę, znęcał się psychicznie nad 10-letnim syna, a na oczach dziecka znęcał się nad kotem. Mężczyzna ma zapłacić też 2 tys. zł na rzecz organizacji zajmującej się zwierzętami i ma 3-letni zakaz posiadania zwierząt.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 4893b4a99c

Gospodynie z Wronowa integrują i mobilizują całą wieś

- Nasi mężowie śmieją się z nas, że my jesteśmy „działaczki" - mówią o sobie członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Wronowa w gminie Końskowola. Panie nie tylko organizują życie kulturalne wsi, ale promują miejscowość i gminę na zewnątrz.

Fot. KGW Wronów

Z inicjatywy pań z Koła Gospodyń Wiejskich w miejscowej świetlicy odbyło się spotkanie z Mikołajem dla dzieci

Nie znamy się, integrujmy się!

Wronów to miejscowość, którą na pół dzieli droga wojewódzka nr 824 , prowadząca z Puław do Żyrzyna i wjazdu na drogę ekspresową S17. Jak podkreślają członkinie miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich to położenie sprawia, że mieszkańcy zarówno jednej, jak i drugiej części niezbyt dobrze się znają. Właśnie temu postanowiły przeciwdziałać panie, które założyły tu Koło. Gdy dwa lata temu pojawiła się szansa na pozyskanie na ten cel pieniędzy z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, nie zastanawiały się ani minuty.

- Jestem rodowitą mieszkanką Wronowa. Od mojej cioci wiem, że tu kiedyś było koło, moja babcia nawet do niego należała, ale to było bardzo dawno temu, może w latach 60., 70. - opowiada Marlena Murak z KGW we Wronowie. - Koło tak na prawdę założyły nasze młodsze koleżanki, ale potem z racji obowiązków, narodzin dzieci, nie mogły poświęcać temu czasu i my przejęłyśmy pałeczkę - dodaje Renata Lipnicka. Pierwszy zarząd tworzyły Agnieszka Chudzik, Katarzyna Lipnicka i Beata Kowalik-Chłopaś.

- Zamysłem było też tak naprawdę, żeby ludzie we wsi się poznali. Niby znaliśmy się z widzenia, mijaliśmy się, ale nie było kontaktu. Tym bardziej, że nasza miejscowość jest podzielona. Zna się tę swoją stronę, a tę drugą już nie za bardzo - tłumaczą członkinie KGW. Początkowo nie było łatwo. Pomysł nie spotkał się z wielkim entuzjazmem wśród mieszkańców.

- Były nawet problemy, żeby zebrać tą minimalną liczbę członków, wymaganą do założenia Koła - przypominają panie. Mimo to nie poddały się. Z pomocą gminnych urzędników napisały wniosek, który zyskał aprobatę, a tym samym dofinansowanie. I zaczęły działać.

Stara szkoła centrum integracji

Siedzibą Koła stał się budynek dawnej szkoły. Niektóre z członkiń jeszcze pamiętają, jak w pomieszczeniu, które obecnie służy im jako miejsce do spotkań, odbywały się lekcje, w których same brały udział. Po likwidacji szkoły budynek przekształcono w mieszkanie socjalne. Lokatorzy zostawili je w opłakanym stanie. Obiekt stał się potem świetlicą wiejską i wymagał generalnego remontu, by przystosować go na potrzeby gospodyń, które chciały rozwijać skrzydła. - Działalność zaczęliśmy właściwie od remontu. Remontowaliśmy etapami. Część prac członkowie naszego koła wykonali sami. A część w tym roku przeprowadził nasz kolega, który ma swoją firmę remontową i też należy do koła. Policzył nam taniej. Opłaciliśmy to z funduszu sołeckiego - przyznają.

- Kiedy udało się nam pozyskać środki z ARMiR, zaczęłyśmy się interesować innymi dofinansowaniami. Dzięki temu udało się nam zdobyć kolejną dotację z Fundacji Leroy Merlin na doposażenie kuchni - dodają gospodynie z Wronowa.

Teraz KGW ma do dyspozycji kuchnię z prawdziwego zdarzenia, ze wszystkimi niezbędnymi sprzętami. Tu panie mogą przygotowywać specjały na kiermasze. Z innego źródła udało się zdobyć 6 tys. zł na doposażenie kuchni. To nie koniec ich starań o pozyskanie kolejnych środków. Teraz czekają na rozpatrzenie wniosku o dofinansowanie, jakie mają szansę pozyskać z Lokalnej Grupy Działania „Zielony Pierścień". To 120 tys. zł na doposażanie miejsca i rozwijanie działalności, które może pomóc zrealizować kolejne plany. Co prawda w budynku znajduje się siłownia, a na zewnątrz jest niewielki plac zabaw. Jednak gospodynie chcą czegoś więcej.- Chciałybyśmy zakupić cymbergaj, różne gry dla dzieci, stworzyć kącik dla seniora, telewizor. Planujemy przeprowadzić remont łazienki. Żeby było tu coś dla każdego, aby to było miejsce dla wszystkich mieszkańców - wylicza Renata Lipnicka.

- Z myślą o seniorach chciałybyśmy zrobić siłownię na powietrzu - dodaje Katarzyna Lipnicka. Panie z KGW podkreślają także, że zawsze mogą liczyć na wsparcie władz gminy.

- Pan wójt mówi: *jak nie wy, to kto* - śmieją się gospodynie.

„Działaczki" - rodzina na bok, bo jedziemy na kiermasz

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Wronowa przyznają, że działalność w kole wymaga od nich sporego zaangażowania i poświęcenia czasu wolnego.

- Ile? To zależy od sytuacji. Kiedy szykowałyśmy się do trzydniowego kiermaszu bożonarodzeniowego w Kazimierzu, było bardzo dużo pracy. Najpierw jeżdżenie, robienie zakupów, potem gotowanie, pakowanie - relacjonują panie z Wronowa.

- Nasi mężowie śmieją się z nas, że my jesteśmy „działaczki", ale wpisałyśmy ich do koła i pomagają nam, np., kiedy jedziemy na kiermasz, przy rozłożeniu stoiska, czy rozpaleniu grilla. Na początku było zawsze pytanie: a gdzie ty idziesz, co będziesz robiła, a jak przyszli kilka razy, zobaczyli, co się tu dzieje, to przekonali się - opowiadają gospodynie.

- Mój mąż śmieje się , że jak szykujemy się do kiermaszu, to mnie już tydzień nie ma. Mówi: „wy już od mamy nic nie chciejcie" - dodaje ze śmiechem Renata Lipnicka. Z kiermaszów i konkursów zawsze wracają z nagrodą i dyplomem. Tych przybywa, a wkrótce mają zawisnąć na ścianie.

Integrują mieszkańców i zachęcają do działania

Panie z KGW mają na swoim koncie wiele działań na rzecz swojej miejscowości. To z ich inicjatywy od dwóch lat odbywają się Dni Wronowa.

Koło Gospodyń Wiejskich we Wronowie liczy kilkunastu członków. W szeregach są także mężczyźni. Prym wiodą jednak panie - zarząd tworzą: (od prawej) Renata Lipnicka, Katarzyna Lipnicka i Marlena Murak

- Przed Dniami Wronowa zorganizowałyśmy wspólne sprzątanie z mieszkańcami. Potem już w czasie imprezy były dmuchane zjeżdżalnie dla dzieci, animacje, grill, zabawa taneczna - opowiada Marlena Murak.

Niedawno gospodynie zaprosiły wszystkie dzieci z miejscowości do dekorowania pierniczków, które trafiły następnie na doroczny kiermasz bożonarodzeniowy w Końskowoli. 6 grudnia zorganizowały Mikołajki, a kilka dni później zbiórkę karmy dla schroniska dla zwierząt.

- Organizowałyśmy zbiórkę dla obywateli Ukrainy, jako wolontariuszki jeździłyśmy na MOP w Markuszowie. Organizowałyśmy warsztaty kosmetyczne dla kobiet, warsztaty zielarskie, warsztaty z pierwszej pomocy dla dzieci - wyliczają.

W planach mają jeszcze m. in. spotkanie z autorką książki o Wronowie, byłą dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Bożenną Furtak. Wsłuchują się w potrzeby mieszańców, zarówno tych starszych, jak i młodszych. Chcą wymienić ogrodzenie przy budynku świetlicy.

- Dzieci chciały boisko do kosza. Mamy altankę, była mowa o tym, aby zakupić ławki do altanki. Przydałoby się remont siłowni, można byłoby ją doposażyć - mówią członkinie KGW.

Zimą planują również, jeśli pogoda pozwoli, zorganizować kulig dla mieszkańców.

- Starsze gospodynie nas chwalą. Podoba im się, ale jakoś jeszcze nie mają odwagi, żeby do nas się przyłączyć. Może, gdy uda nam się pozyskać dotację i zorganizujemy kącik seniora, przełamią się i zaczną tu zaglądać - tłumaczą

- Gdy było poświęcenie koszyczków w świetlicy, a tu do nas drzwi było uchylone, zaglądały, podobało się im - dodają.

Panie założyły na Facebooku specjalną grupę dla mieszkańców swojej miejscowości. Przyznają, że zagląda tam coraz więcej osób i nawet przez tzw. zalajkowania (kliknięcie kciuka w górę) wyraża aprobatę dla ich działań. To także działa na nie motywująco.

- Gratulują nam nagród i wyróżnień. Jeśli mamy jakieś informacje z gminy, np,. że nie będzie wody, czy prądu, że pies zaginął, to je umieszczamy, czy np. gdy są organizowane jakieś wyjazdy do teatru, to też zachęcamy. Powoli, powoli przekonujemy mieszkańców do naszej działalności. Coraz więcej osób chce w tym uczestniczyć - przyznają.

Marta Pietroń

PUL

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl 4893b4a99c

Dziekani wybrani na nowe kadencje: awans księży Majchrzaka i Krakowiaka

Metropolita lubelski mianował nowych dziekanów i wicedziekanów w dekanatach Archidiecezji Lubelskiej.

Kadencja potrwa od 2022 do 2027 roku. Zmiany mają związek z zakończeniem aktualnej kadencji i dokonano ich - jak podaje kuria - po odbyciu konsultacji z kapłanami w poszczególnych dekanatach.- Dziekan jest kapłanem, który stoi na czele dekanatu (jednostki administracyjnej w Kościele katolickim składającym się z kilku sąsiednich parafii). Mianuje go biskup diecezjalny po wysłuchaniu zdania kapłanów pełniących posługę w danym dekanacie. Do zadań dziekana należy między innymi promowanie i koordynowanie w ramach dekanatu wspólnej działalności duszpasterskiej, czuwanie nad sprawowaniem liturgii, prowadzeniem ksiąg parafialnych i zarządem dobrami parafii, czuwanie nad formacją kapłańską oraz otaczanie troską kapłanów dekanatu w ich życiu i posłudze - informuje Archidiecezja Lubelska.

Najczęściej na czele dekanatów stanęli dotychczasowi dziekani. Tak było m.in. w Lubartowie. Dziekan lubartowski, ks. Andrzej Juźko, został wybrany na drugą kadencję. Przybył do Lubartowa w 2016 r. z Milejowa. W Lubartowie zapoczątkował kult bł. o. Józefa Mazurka, urodzonego w Baranówce, zabitego w 1944 r. przez Niemców. Jako proboszcz jest energicznym gospodarzem parafii. Wymienił ogrzewanie w kościele, barierki przed ołtarzem, zlikwidował stopnie przy prezbiterium wybudowane kiedyś bez zgody konserwatora zabytków. Poważna inwestycja to remont ogrodzenia kościoła, które pochylało się i groziło upadkiem. Ks. Juźko planuje rozbudowę hospicjum św. Anny. Docenia zabytki kultury - odnowił barokowe obrazy przedstawiające bł. Władysława z Gielniowa i św. Rodzinę. Ceniony za kazania, które trafiają do wiernych.

Do zmiany doszło m.in. w dekanacie łęczyńskim, bo wieloletniego dziekana ks. Stefana Misę, proboszcza Parafii św. Józefa w Łęcznej zastąpił ks. Andrzej Majchrzak, który kieruje Parafią św. Marii Magdaleny w Łęcznej. Wicedziekanem pozostaje ks. Andrzej Sulowski, proboszcz Parafii Wniebowzięcia NMP w Milejowie.

Ks. Majchrzak jest proboszczem Parafii św. Marii Magdaleny w Łęcznej od połowy 2021 r. Objął tę funkcję po tym, jak na emeryturę przeszedł wieloletni proboszcz tej parafii, ks. Janusz Rzeźnik.

W latach 2006-2016 nowy łęczyński dziekan kierował Parafią pw. św. Anny w Lubartowie, a później Parafią pw. Miłosierdzia Bożego w Chełmie.

Dekanat łęczyński obejmuje 12 parafii.

Kamil Kulig

Fot.Kamil Wąsik

Ks. Krzysztof Krakowiak, nowy dziekan dekanatu puławskiego
Kapłan jest proboszczem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach („pod lasem"). Zastąpił na tym stanowisku ks. Piotra Trelę, proboszcza miejscowej parafii pw. Matki Bożej Różańcowej

Ks. Andrzej Majchrzak został nowym dziekanem dekanatu łęczyńskiego

Fot.Marcin Kusyk

Ks. Andrzej Juźko po raz kolejny został dziekanem dekanatu lubartowskiego

Dziekani i wicedziekani powołani na nową kadencję

Dekanat bełżycki

Ks. Janusz Zań – dziekan

Ks. Ryszard Denys – wicedziekan

Dekanat bychawski

Ks. Tadeusz Stasiak – dziekan

Ks. Tomasz Dobrzyński – wicedziekan

Dekanat chełmski wschodni

Ks. Andrzej Sternik – dziekan

Ks. Andrzej Pyter – wicedziekan

Dekanat chełmski zachodni

Ks. Wojciech Jaroszyński – dziekan

Ks. Dariusz Tkaczyk – wicedziekan

Dekanat czemiernicki|

Ks. Gustaw Sikora – dziekan

Ks. Józef Chwalisz – wicedziekan

Dekanat garbowski

Ks. Zenon Małyszek – dziekan

Ks. Stanisław Stępień – wicedziekan

Dekanat kazimierski

Ks. Konrad Piłat – dziekan

Ks. Adam Gil – wicedziekan

Dekanat konopnicki

Ks. Waldemar Głusiec – dziekan

Ks. Stanisław Papierz – wicedziekan

Dekanat kranostawski wschodni

Ks. Jarosław Wójcik – dziekan

Ks. Ryszard Siedlecki – wicedziekan

Dekanat kranostawski zachodni

Ks. Roman Skowron – dziekan

Ks. Janusz Gzik – wicedziekan

Dekanat kraśnicki

Ks. Janusz Stefanek – dziekan

Ks. Marian Serwatka – wicedziekan

Dekanat lubartowski

Ks. Andrzej Juźko – dziekan

Ks. Andrzej Sarna – wicedziekan

Dekanat lubelski podmiejski

Ks. Waldemar Fac – dziekan

Ks. Krzysztof Kołodziejczyk – wicedziekan

Dekanat lubelski południowy

Ks. Waldemar Sądecki – dziekan

Ks. Wiesław Kosicki – wicedziekan

Dekanat lubelski północny

Ks. Adam Wełna – dziekan

Ks. Mirosław Ładniak – wicedziekan

Dekanat lubelski śródmiejski

Ks. Krzysztof Kwiatkowski – dziekan

Ks. Mariusz Nakonieczny – wicedziekan

Dekanat lubelski wschodni

Ks. Kazimierz Gacan – dziekan

Ks. Marek Urban – wicedziekan

Dekanat lubelski zachodni

Ks. Marek Warchoł – dziekan

Ks. Andrzej Szulej – wicedziekan

Dekanat łęczyński

Ks. Andrzej Majchrzak – dziekan

Ks. Andrzej Sulowski – wicedziekan

Dekanat michowski

Ks. Jan Brodziak – dziekan

Ks. Wojciech Różyk – wicedziekan

Dekanat opolski

Ks. Piotr Wiracki – dziekan

Ks. Piotr Chibowski – wicedziekan

Dekanat piasecki

Ks. Stanisław Duma – dziekan

Ks. Edward Duma – wicedziekan

Dekanat puławski

Ks. Krzysztof Krakowiak – dziekan

Ks. Paweł Kuzioła – wicedziekan

Dekanat siedliski

Ks. Krzysztof Proskura – dziekan

Ks. Zbigniew Szcześniak – wicedziekan

Dekanat świdnicki

Ks. Dariusz Moczulewski – dziekan

Ks. Piotr Stańczak – wicedziekan

Dekanat turobiński

Ks. Krzysztof Adamowski – dziekan

Ks. Bolesław Stępnik – wicedziekan

Dekanat urzędowski

Ks. Andrzej Woch – dziekan

Ks. Krzysztof Szcześniak – wicedziekan

Dekanat zakrzowiecki

Ks. Dariusz Ziółkowski – dziekan

Ks. Andrzej Arbaczewski – wicedziekan

Jechali na podwójnym gazie

Puławska policja zatrzymała trzech kierowców, którzy prowadzili auto, będąc pod wpływem alkoholu. Wpadli podczas policyjnej akcji „Trzeźwy poranek".

Mundurowi w ramach akcji skontrolowali prawie 1200 kierowców. Pierwszy na „podwójnym gazie" na ul. Dęblińskiej w Puławach wpadł 51-latek kierujący citroenem. Godzinę później w Górze Puławskiej stróże prawa zatrzymali 50-latka jadącego volvo, który wydmuchał niemal tyle samo. - Z kolei za jazdę po użyciu alkoholu odpowie 37-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego zatrzymany w Puławach, gdy kierował skodą. Wszyscy zatrzymani przez funkcjonariuszy kierowcy stracili prawo jazdy, a kolejne surowe konsekwencje czekają na nich przed sądem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Odpowiedzą za rozbój na nastolatku

Lublin: Do aresztu trafił drugi z mężczyzn, którzy mają odpowiedzieć za rozbój na nastolatku.

W połowie grudnia przy ul. Pogodnej w Lublinie doszło do napadu.

- Idącego ulicą 14-latka zaczepiło dwóch mężczyzn. Byli agresywni. Jeden z nich powalił pokrzywdzonego na ziemię oraz zaczął przyciskać i podduszać. Przy tym groził pobiciem. W wyniku rozboju 14-latek stracił aparat fotograficzny o wartości 1000 złotych - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci najpierw zatrzymali mniej agresywnego napastnika. Natomiast teraz zatrzymano drugiego - 24-latka. Obaj usłyszeli zarzuty i odpowiedzą za rozbój. W środę (28 grudnia) 24-latek został doprowadzony do sądu, gdzie zapadła decyzja o tymczasowym aresztowaniu na 3 miesiące.

Za rozbój grozi do 12 lat więzienia.

Joanna Niećko

eprasa.pl 4893b4a99c

35-latek pobity na śmierć na osiedlu Chącińskiego

ŁUKÓW: 35-letni Artur, mieszkaniec Łukowa, otrzymał śmiertelne ciosy w noc wigilijną. Pobił go 24-latek, który został aresztowany.

> **W wigilijną noc na jednym z parkingów spotkała się grupa mężczyzn. Dwóch z nich zaczęło się kłócić**

Do tragicznego zdarzenia doszło w nocy z 24 na 25 grudnia na osiedlu Chącińskiego w Łukowie. To duże blokowisko, jedno z najstarszych osiedli w mieście.

Nocne spotkanie i bójka

W wigilijną noc na jednym z parkingów spotkała się grupa mężczyzn. Dwóch z nich zaczęło się kłócić. 24-letni Jakub M. uderzył 35-letniego Artura, a kiedy ten upadł na ziemię, kopał go po głowie i po brzuchu. 35-latek stracił przytomność.

Świadkowie awantury wezwali karetkę i policję. Zespół Ratownictwa Medycznego rozpoczął reanimację poszkodowanego Artura, jednak nie powiodła się. Mężczyzna zmarł na miejscu zdarzenia.

Areszt dla Jakuba M.

Prokuratura Rejonowa w Łukowie poinformowała, że w tej sprawie zatrzymany został 24-letni Jakub M. Postawiono mu zarzut spowodowania ciężkich obrażeń ciała, na skutek których zmarł 35-latek. Skierowano wniosek do sądu o zastosowanie środka zapobiegawczego wobec Jakuba M. w postaci tymczasowego aresztu. Sąd Rejonowy przychylił się do wniosku prokuratury i zastawał wobec 24-latka areszt tymczasowy na 3 miesiące.

Opinia z sekcji

Trwa śledztwo w sprawie tej tragedii. Prokuratura Rejonowa w Łukowie informuje, że na chwilę obecną badane są okoliczności śmierci 35-latka - jak do niej doszło i jakie były jej przyczyny.

Została przeprowadzona sekcja zwłok zmarłego mężczyzny. W tej chwili prokuratura czeka na pisemną opinię z sekcji zwłok, która ma wskazać dokładną przyczynę śmierci 35-letniego mężczyzny.

Tragedia w Bojanówce. Nie żyje syn i matka

Pierwszego stycznia w miejscowości Bojanówka (gm. Wohyń) znaleziono ciała 65-letniego mężczyzny oraz jego 91-letniej matki. Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Radzyniu, na środę zaplanowano sekcję zwłok ofiar.

Jak informuje radzyńska policja, w Nowy Rok, w miejscowości Bojanówka doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia.

- Na terenie jednej z posesji, chwilę przed godziną 13:00 został znaleziony nieprzytomny 65-latek. Po przyjeździe, służby ratunkowe stwierdziły zgon na miejscu. W domu znajdowała się również matka ofiary, 91-letnia kobieta. Wobec niej zespół ratownictwa medycznego podjął czynności ratunkowe jednak i w tym przypadku nic nie udało się już zrobić - powiedział oficer prasowy KPP Radzyń Podlaski, podkomisarz Piotr Mucha.

W tej sprawie prowadzone jest śledztwo prokuratorskie, wszelkie czynności wykonywane na miejscu były prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Radzyniu. Decyzją prokuratora było również zabezpieczenie zwłok w celu przeprowadzenia sekcji. Jak udało nam się dowiedzieć, ta jest planowana na środowe przedpołudnie. Dzień po zdarzeniu prokuratura nie chciała udzielić większej ilości informacji.

Radosław Grabowski

Włamał się do kościoła i zniszczył figurkę. Na koniec zasnął w konfesjonale

Lublin: Do 5 lat więzienia grozi mężczyźnie, który włamał się do kościoła, zniszczył figurkę i zasnął w konfesjonale.

W poniedziałek, 26 grudnia, policja odebrała zgłoszenie organisty, z którego wynikało, że ktoś włamał się do kościoła i zasnął w konfesjonale.

Interweniujący policjanci obudzili mężczyznę.

- Mężczyzna był agresywny i nie chciał poddać się badaniu alkomatem. Miał przy sobie niewielkie ilości narkotyków. 36-letni mieszkaniec gminy Ludwin został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. W trakcie czynności okazało się, że wszedł do kościoła poprzez wybicie szyby w drzwiach zakrystii. Następnie dokonał zniszczenia jednej z figurek z szopki bożonarodzeniowej. Dodatkowo uszkodził klamkę w drzwiach oraz włącznik przeciwpożarowy. Na koniec usiadł w konfesjonale i tam usnął - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

fot.KWP Lublin

36-latek przyznał się do popełnienia wszystkich czynów. Oświadczył, że nie wie, jak doszło do tego zdarzenia. Twierdził, że wracał z imprezy

36-latek usłyszał trzy zarzuty. Będzie odpowiadał za zniszczenie mienia, naruszenie miru i posiadanie narkotyków. Przyznał się do popełnienia wszystkich czynów. Oświadczył, że nie wie, jak doszło do tego zdarzenia. Twierdził, że wracał z imprezy.

Grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Joanna Niećko

Chciała wynająć domek na sylwestra. Padła ofiarą oszustwa

Opole Lubelskie: Mieszkanka straciła 1 tys. zł w wyniku oszustwa. Chciała wynająć domek na sylwestra.

27 grudnia na policję zgłosiła się mieszkanka Opola Lubelskiego, która zgłosiła oszustwo podczas rezerwacji domku w górach.

- Kobieta chciała wraz ze znajomymi spędzić sylwestra w górach, dlatego na OLX.pl znalazła atrakcyjną ofertę wynajmu domku w Zakopanem. Po skontaktowaniu się z ogłoszeniodawcą dowiedziała się, że w celu zapewnienia rezerwacji wymagany jest zadatek w wysokości 1000 złotych, który należy wpłacić na podane konto bankowe. Kobieta postąpiła zgodnie z otrzymanymi instrukcjami i oczekiwała na szczegółowe informacje związane z rezerwacją - informuje aspirant sztabowy Edyta Żur z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Po przesłaniu pieniędzy kontakt z wynajmującą się urwał. Wówczas kobieta zorientowała się, że została oszukana.

Joanna Niećko

Strzelał z łuku i wiatrówki do sąsiadów. Zatrzymali go lubelscy kontrterroryści

Do szpitala neuropsychiatrycznego w Lublinie trafił mężczyzna, który strzelał z łuku i wiatrówki w kierunku sąsiadów.

W ostatnim czasie policja odebrała zgłoszenie od mieszkańców jednej z ulic w Kraśniku. Ich 41-letni sąsiad miał strzelać z okien swojej posesji z przedmiotu przypominającego broń palną. Miał też wyrzucać różne rzeczy przez okno.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że wcześniej miał też ostrzelać szyby i elewację budynków, a także zaparkowany pojazd wybijając w nim szybę. Mężczyzna strzelał również w kierunku sąsiadów strzałami z łuku - informuje młodszy aspirant Paweł Cieliczko z Komendy Powiatowej Policji w Kraśniku. - Policjanci z Kraśnika otoczyli budynek, a następnie próbowali rozmawiać z mężczyzną, jednak ten na widok funkcjonariuszy zabarykadował się i co chwilę mierzył z okien w ich stronę oraz oddawał w ich kierunku strzały. Z zebranych informacji wynikało podejrzenie, że 41-latek może posiadać broń lub inne niebezpieczne narzędzia, a jego irracjonalne zachowanie zagrażało życiu i zdrowiu osób postronnych, w związku czym w działania zaangażowani zostali policyjni kontrterroryści.

fot.KWP Lublin

Strzelał z łuku i wiatrówki do sąsiadów. Zatrzymali go lubelscy kontrterroryści. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do szpitala neuropsychiatrycznego

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do szpitala neuropsychiatrycznego.

Policjanci znaleźli w jego domu łuk ze strzałami, kilka sztuk broni pneumatycznej (rewolwery i karabinek), noże, miecz samurajski, kilka sztuk amunicji myśliwsko-sportowej i pojemniki ze śrutami.

Ustalane są szczegółowe okoliczności tego zdarzenia.

Joanna Niećko

Zginął podczas zawracania

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło wczoraj po godzinie 15 w miejscowości Zaścianki, w powiecie bialskim

48-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej, zawracając mercedesem na drodze krajowej nr 2, zderzył się z audi. Zginął na miejscu.

Do wypadku doszło 31 grudnia po godzinie 15 w miejscowości Zaścianki, w powiecie bialskim.

- Ze wstępnym ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 48-letni kierujący pojazdem marki Mercedes, jadąc drogą krajową numer 2, wykonał manewr zawracania i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem marki Audi. Kierujący 19-latek wraz z pasażerami w wieku 19 i 17 lat zostali przetransportowani do szpitala - informuje młodszy aspirant Małgorzata Skowrońska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. - 48-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej zginął na miejscu.

Dariusz Jędryszka

REG

eprasa.pl 4893b4a99c

Kryminalne podsumowanie 2022 roku

Styczeń

Spowodował katastrofę w ruchu lądowym

Pow. łęczyński: Chwile grozy przeżyło 13 pasażerów busa zepchniętego do rowu przez tira. 24 stycznia w Zofiówce, na trasie Łęczna – Lublin, kierowca tira częściowo zjechał na przeciwległy pas ruchu i otarł się o jadącego z naprzeciwka busa, a następnie uciekł. Bus wpadł do rowu i przewrócił się na bok.

Już po dwóch dniach, m.in. dzięki analizie monitoringu policja zatrzymała uciekiniera – 35-letniego lublinianina, który usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym, w którym ucierpiało 13 osób. Osiem z nich trafiło do szpitali z urazami głowy, nóg i rąk.

Śledztwo wciąż trwa, bo prokuratura nadal czeka na opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Policjant zginął w wypadku

Pow. parczewski: W styczniu na drodze wojewódzkiej numer 813 w Rudnie Trzecim (gm. Milanów) 49-latek kierujący skodą, na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w drzewo. Pomimo podjętej reanimacji mężczyzna zginął na miejscu.

Niebawem okazało się, że ofiarą wypadku jest starszy aspirant Grzegorz Delążek, dyżurny KPP w Parczewie, który w policji służył przez 23 lata.

Śledztwo w tej sprawie zostało umorzone, bo zdaniem prokuratury do tragedii nie przyczynił się nikt postronny.

Wyrzuciła 50 tysięcy do kosza

Pow. radzyński: Ofiarą oszusta podającego się za policjanta padła 80-latka z Radzynia Podlaskiego. Poinformowana telefonicznie o grasującej w mieście szajce złodziei i zagrożonych w banku pieniądzach, wypłaciła 50 tysięcy złotych i - zgodnie z zaleceniem oszusta - wrzuciła je do kosza na śmieci.

LUTY

Radny bez mandatu. Puławski sąd nakazał zwrócić diety

Pow. puławski: Pod koniec lutego komisarz wyborczy stwierdził wygaśnięcie mandatu radnego powiatowego Zbigniewa A., po tym, jak w październiku 2021 r. sąd uznał go za winnego usiłowania kradzieży prądu. Tymczasem radny uznał, że diety pobrał słusznie, bo cały czas uczestniczył w sesjach i wypełniał swoje obowiązki.

We wrześniu ub. roku Starostwo Powiatowe w Puławach skierowało sprawę do sądu, domagając się zwrotu diet pobranych przez niego w okresie od wydania wyroku przez sąd II instancji, do dnia wygaszenia jego mandatu przez komisarza wyborczego. Roszczenie zostało uznane za zasadne. W październiku Sąd Rejonowy w Puławach wydał nakaz zapłaty na kwotę 9 tys. 333 zł plus koszty postępowania i ustawowe odsetki od 28 kwietnia 2022 r. w postępowaniu upominawczym.

Kobieta zmarła na miejscu wypadku

W chwili zdarzenia kierujący suzuki był trzeźwy

Pow. radzyński: Do tragicznego wypadku drogowego doszło w miejscowości Biała na drodze krajowej numer 63. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący suzuki zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

Obrażeń ciała doznał 61-letni kierujący, który został przewieziony do szpitala. 58-letnia pasażerka wskutek odniesionych obrażeń zmarła na miejscu wypadku.

Marzec

Właściciel sklepu przyłapał złodziei

Pow. lubartowski: 13 marca do sklepu z alkoholem w Lubartowie weszło dwóch mężczyzn. Zachowywali się jak klienci, kupili liquidy do e-papierosów, po jednej sztuce. Jeden stał przy kasie, drugi w tym czasie chował liquidy z półki do kieszeni. Zauważył to pracownik, kazał oddać towar. Wyszli, o 12.30 poszli do drugiego mojego sklepu przy ul. Lubelskiej. Tam zachowywali się tak samo, ukradli łącznie 10 sztuk liquidów.

Złodzieje zostali nagrani na monitoring. Właściciel opublikował zdjęcia na Facebooku. Złodzieje zostali namierzeni, zwrócili pieniądze za towar.

Zabarykadował się, bo miał wyrok do odsiadki

Pow. lubartowski: Policjanci z wydziału kryminalnego lubartowskiej komendy wraz z policjantami z Posterunku Policji w Kamionce zatrzymali 40-letniego mieszkańca gminy Abramów.

- Mężczyzna był poszukiwany na podstawie czterech listów gończych, między innymi za podpalenie, a także kierowania w stanie nietrzeźwości - informuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Mężczyzna przez siedem lat ukrywał się za granicą. Wrócił jednak do kraju i szybko został namierzony przez policję. Informacje o miejscu jego pobytu zdobył dzielnicowy.

40-latek na widok policjantów zabarykadował się w mieszkaniu i nie chciał otworzyć drzwi. Jednak, podejrzewając, że niewiele mu to pomoże, w końcu oddał się w ich ręce. Trafił już do zakładu karnego, gdzie ma łącznie 3,5 roku odsiadki.

Śmiertelny wypadek pod Nałęczowem

Fot. Marta Pietroń

Osobowym nissanem jechali dwaj bracia. W tył ich samochodu uderzyło rozpędzone BMW. Niestety młodszy wypadku nie przeżył

Pow. puławski: W Paulinowie pijany kierowca BMW (2,6 promila alkoholu w organizmie) uderzył w tył auta, którym podróżowali dwa bracia - 21 i 15-latek. 43-letni mieszkaniec gminy Wojciechów usłyszał zarzuty spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym oraz ucieczki z miejsca zdarzenia, spowodowania ciężkich obrażeń ciała u 21-latka, kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz wbrew decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania.

Wyrok zapadł w październiku. Sąd skazał go 10 lat pozbawienia wolności. Orzekł też m.in. dożywotni zakaz prowadzenia wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych.

Zginęła przy wypalaniu trawy

Pow. parczewski: 21 marca służby ratunkowe dostały zgłoszenie od jednej z mieszkanek miejscowości Łubka, że za budynkiem gospodarczym jej sąsiadki, na obszarze około pół hektara, wypalane są trawy. Widać było gęsty dym oraz płomienie.

Jeden ze strażaków natrafił w pogorzelisku na ciało 81-letniej kobiety, a lekarz pogotowia stwierdził jej śmierć. Śledztwo w tej sprawie zostało umorzone, bo zdaniem prokuratury do zgonu nie przyczynił się nikt postronny.

Olbrzymie straty przez zostawiony na ogniu garnek z olejem

Pow. bialski: 17 marca przed godziną 16 świadkowie zauważyli kłęby dymu wydobywające się z mieszkania w Białej Podlaskiej. Strażacy ewakuowali kobietę przy użyciu wysięgnika z koszem. Pozostali lokatorzy mieszkań przy tej samej klatce, zostali wyprowadzeni na zewnątrz. Obrażeń doznał 63-latek zamieszkujący lokal, w którym doszło do pożaru.

Prawdopodobną przyczyną wybuchu ognia było pozostawienie na włączonym palniku garnka z olejem. Straty powstałe w wyniku pożaru zostały oszacowane na kwotę nie mniejszą niż 200 tysięcy złotych.

Spaleniu uległo m.in. wyposażenie kuchni, korytarza. Został osmolony korytarz i inne pomieszczenia.

Ukradł z kościoła skrzynkę z datkami

Pow. opolski: Skrzynka na datki padła łupem złodzieja, który zakradł się do jednej z opolskich parafii. W pogoń za sprawcą ruszył kościelny, który finalnie dogonił go i po krótkiej szarpaninie odebrał łup.

Wściekły obrotem sprawy złodziej zagroził mu zabójstwem i uciekł. Nie zauważył jednak, że po drodze zgubił dowód osobisty. Sprawcą okazał się 29-latek, któremu grozi teraz kara do 10 lat więzienia.

Podpalił 25-latka

Pow. opolski: Policjanci otrzymali informację o podpaleniu 25-latka w jednym z mieszkań w Opolu Lubelskim. Jak się okazało, 5 znajomych spożywało tam alkohol. W pewnym momencie 48-latek oblał młodego mężczyznę łatwopalną substancją i podpalił.

Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, natomiast 48-latek trafił do aresztu pod zarzutem usiłowania zabójstwa.

Kwiecień

72-latka dźgnięta nożem, 27-latka pobita

Pow. łukowski: 12 kwietnia w Łukowie dwie kobiety zostały napadnięte znienacka. Jedna myła okna, druga spacerowała.

Przed godziną 12.00 młoda kobieta została pobita w pobliżu Bulwaru nad Krzną. Zaatakował ją rowerzysta, który najpierw zaczął ją szarpać za ubranie, a później uderzał ją pięścią w głowę. Kiedy przewróciła się, w dalszym ciągu ją bił. Później wsiadł na rower i odjechał. Pokrzywdzona została odwieziona do szpitala. Jej życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo.

W niedługim czasie na ulicy Orzeszkowej idący w pobliżu bloku mężczyzna ranił 72-letnią kobietę, która stojąc przed blokiem, myła z zewnątrz okienka w piwnicy. Mężczyzna zadał jej kilka ciosów nożem, m.in. w plecy i szyję, a później odszedł. Kobieta przeżyła, trafiła do szpitala. Policjanci zatrzymali sprawcę, 39-letniego łukowianina. Usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa.

Pożary przy garażach i przeszkoda na torach

Pow. lubartowski: 30 kwietnia podpalona została trawa i suche gałęzie przy garażach przy al. Tysiąclecia w Lubartowie. Przed pożarem kręcił się tam chłopak w jasnej bluzie z kapturem. Kilkadziesiąt minut później na pobliskich torach kolejowych pojawiła się przeszkoda - żelbetonowy krąg zbrojony stalowymi drutami. Przejechał po nim szynobus, na szczęście nie wykoleił się.

Wieczorem po raz kolejny podpalone zostały trawa i gałęzie przy garażach. Sprawca został ujęty, ponieważ jest nieletni, sprawą zajął się Sąd Rodzinny.

Zderzenie z łosiem

Pow. parczewski: 12 kwietnia na parczewską komendę wpłynęło zgłoszenie o kolizji na DW-819 między Sosnowicą a Pieszowolą. Przed jadącego osobowego fiata wtargnął łoś. Doszło do zderzenia, w wyniku którego zwierzę padło.

Na szczęście kierujący autem 33-letni mieszkaniec Włodawy nie odniósł żadnych obrażeń, choć dach samochodu był mocno uszkodzony, a przednia szyba pojazdu została zbita.

REG

eprasa.pl 4893b4a99c

Kryminalne podsumowanie 2022 roku

Odpowiedzą za pobicie

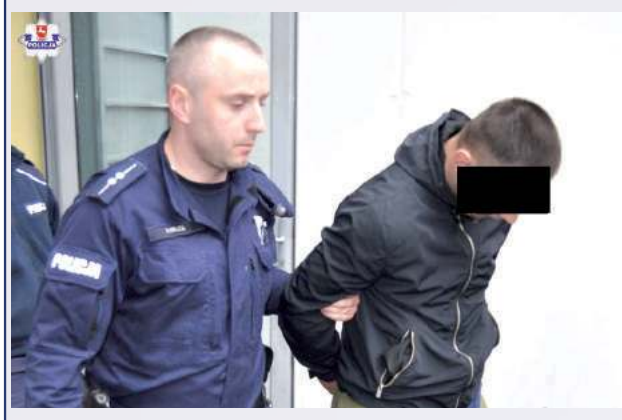

Zgodnie z Kodeksem Karnym za pobicie grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, natomiast użycie niebezpiecznego przedmiotu w trakcie pobicia jest zagrożone karą do 8 lat

Pow. radzyński: Radzyńscy policjanci zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 22, 24 i 37 lat, którzy pod jednym z lokali w Radzyniu Podlaskim zaatakowali innego uczestnika zabawy. Bili i kopali go po całym ciele, a najmłodszy z nich ugodził poszkodowanego nożem w plecy. Napastnicy usłyszeli już zarzuty.

Maj

Z miłości założył kominiarkę i wziął siekierę

Powiat łęczyński: Krzyczeli „otwierać policja!" i siekierami próbowali staranować drzwi do domu 70-letniej kobiety. Na głowach mieli kominiarki. Przerażona starsza kobieta z dzieckiem na ręku uciekła na taras.

Agresorzy szukali syna 70-latki, a gdy okazało się, że nie ma go w domu, opuścili posesję.

Niedługo potem łęczyńscy policjanci zatrzymali sprawców zdarzenia z 29 maja, młodych ludzi w wieku od 16 do 22 lat.

Jak się później okazało, kolegów skrzyknął 19-latek, który był zazdrosny o byłą partnerkę. To dlatego postanowił napaść na syna 70-letniej kobiety.

Młody mieszkaniec gminy Ludwin usłyszał zarzuty uszkodzenia drzwi wejściowych. Straty wyceniono na 3 tys. zł. Ponadto nie uszło mu na sucho kierowanie gróźb karalnych wobec byłej partnerki i uszkodzenie jej samochodu.

W Róży Podgórnej zginęło dwoje młodych ludzi

Fot.mo

Pijany 21–latek kierował volvo wioząc 5 osób. Auto wjechało w ogrodzenie posesji, a następnie dachowało. Dwoje pasażerów zginęło na miejscu: 18-latka i 21-latek. Dwaj pozostali 21-latkowie i kierowca z obrażeniami ciała trafili do szpitala. (fot.KPP Łuków)

Pow. łukowski: Do tragicznego wypadku doszło w sobotę 28 maja tuż po północy. Pięcioro młodych ludzi - czterech 21-latków z gm. Stoczek Łukowski oraz 18-latka z gminy Domanice podróżowało Volvo S60. Na skrzyżowaniu drogi powiatowej z gminną w Róży Podgórnej kierujący volvo 21-letni Jakub F. wjechał w krzyż i ogrodzenie posesji. Pojazd dachował, zatrzymał się na pniu drzewa. W wypadku zginęli pasażerowie: 18-latka i 21-latek. Pozostali pasażerowie i kierowca z powodu obrażeń trafili do szpitali.

Kierowca volvo miał 2,26 promila alkoholu w organizmie. Został aresztowany i usłyszał zarzuty umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu.

Straszna śmierć w płomieniach

Straszna śmierć w płomieniach. Drewniany dom doszczętnie spłonął, a po ugaszeniu pożaru w środku odnalezione zostały częściowo zwęglone zwłoki 67-letniego mężczyzny

Pow. parczewski: Majowej nocy wybuchł pożar w niewielkim drewnianym budynku w Gęsi, rozległej miejscowości w gminie Jabłoń. Drewniany dom doszczętnie spłonął, a po ugaszeniu pożaru w środku odnalezione zostały częściowo zwęglone zwłoki 67-letniego mężczyzny.

Śledztwo ws. tragedii prowadziła Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Było prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania pożar. Zostało umorzone, bo zdaniem śledczych, do zdarzenia nie przyczyniły się osoby trzecie.

Areszt dla Rosjanina

Mężczyzna miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. W dodatku w kabinie ciężarówki policjanci znaleźli butelki po alkoholu

Pow. radzyński: Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim zastosował areszt tymczasowy wobec 31-letniego obywatela Rosji. Mężczyzna, jadąc drogą krajową samochodem ciężarowym z 20-tonowym ładunkiem, był kompletnie pijany. Miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

W kabinie ciężarówki policjanci dodatkowo znaleźli butelki po alkoholu. Zawodowy kierowca został ujęty dzięki prawidłowej reakcji innego kierowcy.

Czerwiec

Górnika przysypała 400-tonowa masa skalna

Powiat łęczyński: Rok 2022 przyniósł pierwszy od pięciu lat śmiertelny wypadek w kopalni w Bogdance.

8 czerwca czteroosobowa brygada pracowała przy udrażnianiu zbiornika, z którego urobek przesypywany jest na taśmociąg. Wtedy doszło do niekontrolowanego wdarcia się urobku do przestrzeni wyrobiska.

Trzem pracownikom udało się przed wypływającą 400-tonową masą skalną uciec. Przysypała jednak 35-letniego górnika z powiatu włodawskiego. Mężczyzna zginął na miejscu. Tragicznie zmarły w górnictwie pracował od 2012 roku, a w LW Bogdanka od 2014. Był dobrze oceniany przez swoich przełożonych.

4-letnia Nikola zginęła pod kołami ciężarówki

Pow. łukowski: 13 czerwca przed godziną 8 rano ciężarowy MAN potrącił 4-letnią dziewczynkę. Dziecko nagle wybiegło z posesji na jezdnię przed jadący pojazd. Niestety 4-latka w wyniku odniesionych obrażeń poniosła śmierć na miejscu.

Ciężarowym MAN-em z dołączoną przyczepą, w której znajdowała się emulsja asfaltowa, kierował Piotr R., 49-latek z powiatu radzyńskiego. Był trzeźwy.

Do Sądu Rejonowego w Łukowie trafił już akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie. Zdaniem śledczych Piotr R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze, ponieważ jechał z prędkością 62 km/h, czyli wyższą od dozwolonej (do wypadku doszło w terenie zabudowanym). Zbyt późno zaczął hamować i potrącił dziewczynkę, co spowodowało śmierć na miejscu. Termin pierwszej rozprawy został wyznaczony na 11 stycznia 2023 roku.

Wypadek w Stanisławowie wraca na wokandę

Pow. lubartowski: 30 czerwca do Sądu Rejonowego w Lubartowie skierowany został akt oskarżenia przeciw kierowcy opla, który w maju 2021 r. według prokuratora Krzysztofa Maryńczaka „Popełnił nieprawidłowość polegającą na tym, że podjął manewr wyprzedzania quada mimo znaku informującego o skrzyżowaniu z drogą podporządkowaną, co jest zabronione".

W wypadku zginął kierujący quadem 35-letni mieszkaniec gminy Michów. Termin rozprawy wyznaczono na 2 lutego. Sprawą prokuratura zajęła się po raz drugi po odwołaniu rodziny zmarłego. W pierwszym postępowaniu sprawa została umorzona, bo prokuratura uznała, że winę za wypadek ponosi kierujący quadem.

Śmierdzące jelita odesłano do Chin

Fot.Maciej Maciejuk

Celnicy w czerwcu podczas kontroli chińskich kontenerów natrafili na towary niezgłoszone do oprawy celnej. Wśród oficjalnie przewożonej odzieży, kosmetyków i sprzętu elektronicznego, znajdowały się szmuglowane produkty mięsne i spożywcze, nasiona oraz farmaceutyki

Pow. bialski: Podczas kontroli chińskich kontenerów celnicy natrafili na towary niezgłoszone do odprawy celnej. Wśród oficjalnie przewożonej odzieży, kosmetyków i sprzętu elektronicznego, znajdowały się szmuglowane produkty mięsne i spożywcze, nasiona oraz farmaceutyki.

Lubelska Izba Administracji Skarbowej poinformowała, że w dwóch kontenerach funkcjonariusze znaleźli ponad 250 kg produktów mięsnych. Przemycano tam: kiełbasę, jelita, podroby mięsne, parówki, kurze łapki, kabanosy, kurczaki, owoce morza i pasztety. Produktów spożywczych było ponad 850 kg.

Nielegalnie też przewożono: suszone owoce i warzywa, orzechy, makarony, ciastka, chipsy, kakao, jajka, herbata, zupki chińskie oraz różnego rodzaju przyprawy, soki, miód, kawę, kaszę, galaretki owocowe, czekolady, ryż, cukierki, bakalie, musy owocowe i płatki śniadaniowe. Ponadto w kontenerach znajdowało się ok. 9 kg różnych nasion (np. sałaty, ogórków, cebuli, pomidorów, fasoli) oraz 5 kg farmaceutyków.

Fot.Marcin Kusyk

W Kocku 2 czerwca kilka minut przed godziną 4 rano samochód uderzył w drzewo. 31-letni mieszkaniec Kocka kierujący porsche nie dostosował prędkości do warunków na drodze. Mimo prób reanimacji mężczyzna zmarł. 30-letni pasażer z obrażeniami został przewieziony do szpitala.

REG

eprasa.pl 4893b4a99c

Kryminalne podsumowanie 2022 roku

Lipiec

Psy zagryzły człowieka

Pow. lubartowski: W Skarbicieszu w gminie Jeziorzany psy zagryzły człowieka. 23 lipca wędkarz jadący na ryby znalazł przy lesie zwłoki 48-letniego Mariusza K., mieszkańca Składowa. Na drzewie widoczne były strzępy ubrania, mężczyzna miał na ciele ślady ugryzień.

Według ustaleń policji jadący rowerem mężczyzna został zaatakowany przez dwa duże psy, które wybiegły z pobliskiej niezamieszkałej posesji. Prawdopodobnie próbował uciekać na drzewo, ale psy ściągnęły go i pogryzły tak, że zmarł z powodu wykrwawienia. Mieszkańcy Skarbiciesza widzieli dwa duże psy biegające po wsi. Zwierzęta zostały wytropione przez policjantów. Ponieważ były agresywne, funkcjonariusze użyli broni. Jeden z psów został zastrzelony na miejscu, drugi raniony uciekł. Jego truchła nie znaleziono.

Właściciel psów to 62-letni mieszkaniec Kocka. Prokuratura postawiła Jerzemu B. zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci i bezpośredniego narażenia życia i zdrowia. 62-latek przyznał się do zarzuconego mu czynu. Do Sądu Rejonowego w Lubartowie wpłynął akt oskarżenia, termin rozprawy jeszcze nie jest wyznaczony.

Podpalacz w gm. Kazimierz Dolny

Pow. puławski: Najpierw w płomieniach stanął dawny pensjonat na obrzeżach Kazimierza Dolnego, kilka dni później spłonęła stodoła w Bochotnicy. Strażacy od początku podejrzewali podpalenia.

W sierpniu policja zatrzymała 24- letniego mieszkańca gm. Kazimierz Dolny podejrzewanego o serię podpaleń. To strażak ochotnik. Usłyszał w sumie pięć zarzutów dotyczących podpaleń i spowodowania strat wielkich rozmiarów. Przyznał się do winy. Tłumaczył, że podpalał, bo fascynował się działaniami strażaków. Wciąż trwa prokuratorskie śledztwo.

Koniec śledztwa w sprawie „willi Kwaśniewskich"

Pow. puławski: Prokuratura Regionalna w Katowicach badała okoliczności rzekomego nabycia przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i jego małżonkę nieruchomości w Kazimierzu Dolnym. Prokuratura Rejonowa w Katowicach umorzyła śledztwo. Nie znaleziono bowiem dowodów na to, by była para prezydencka zakupiła, i to w sposób nielegalny, nieruchomość w Kazimierzu Dolnym.

Mieszkała ze szkieletem matki

Pow. bialski: Do makabrycznego odkrycia doszło w 2021 roku w Małaszewiczach. 20 lipca dyżurny terespolskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie ok. godz. 1 w nocy. Mieszkająca za granicą kobieta zaniepokoiła się, bo nie miała kontaktu ze swoją matką. Dlatego zadzwoniła na policję. Na miejsce skierowane zostały służby ratunkowe.

Wewnątrz znaleziono nieprzytomną 58-letnią Dorotę S., którą przetransportowano do szpitala. W jednym z pomieszczeń policjanci znaleźli ludzki szkielet. Z ustaleń mundurowych wynikało, że z 58-latką zamieszkiwała jej matka.

Dorota S. usłyszała zarzuty. Groziło jej nawet do ośmiu lat pozbawienia wolności. W kwietniu ciało Doroty S. znaleziono w tym samym mieszkaniu. Policja otrzymała zgłoszenie po godz. 19 od zaniepokojonych mieszkańców, którzy od kilku dni nie widzieli sąsiadki. Po wyważeniu drzwi przez strażaków znaleziono w pokoju ciało kobiety. Wykluczono udział osób trzecich.

Pijany ksiądz potrącił motocyklistę

Pow. bialski: Sprawa wyszła na światło dzienne dopiero za sprawą oburzonych parafian, którzy poinformowali o niej media. Wypadek miał miejsce 29 lipca o godz. 13.50 w centrum Międzyrzeca Podlaskiego, na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej z Warszawską. 36-letni kierowca opla nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z motocyklem marki BMW. 67-letni kierowca jednośladu trafił do szpitala.

Badanie trzeźwości wykazało, że kierowca osobówki był w chwili wypadku nietrzeźwy - miał ponad 0,6 promila alkoholu w organizmie. Okazało się, że to Mateusz G., ksiądz, który od 1 lipca pełnił funkcję wikariusza parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Międzyrzecu Podlaskim.

Prowadzone były postępowania - w kierunku nieumyślnego spowodowania wypadku. Odrębne postępowanie dotyczy kierowania w stanie nietrzeźwości.

Ksiądz G. poddał się dobrowolnie terapii.

Paliło się w bialskim szpitalu

Fot.Maciej Maciejuk

Pożar w szpitalu w Białej Podlaskiej - 25 lipca 2022 r.

Pow. bialski: 25 lipca około godz. 15.30 do straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze i zadymieniu na oddziale zakaźnym w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej.

Okazało się, że pali się w piwnicy w pobliżu pomieszczenia technicznego, a w pozostałych dwóch budynkach - oddziału zakaźnego oraz ftyzjopumonologicznego - połączonych wspólnie kanałem technicznym występuje zadymienie. Przed przybyciem pierwszych zastępów straży został wyłączony prąd, personel szpitala ewakuował 26 osób z oddziału zakaźnego na oddział onkologii.

Na prośbę dyrektora szpitala strażacy pomogli w ewakuacji czterech leżących pacjentów z oddziału zakaźnego na oddział onkologii.

W działaniach uczestniczyło dziewięć zastępów w tym sześć Państwowej Straży Pożarnej oraz trzy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Straty okazały się duże, szczególnie w zakresie energetyki i różnych mediów. Chodzi o gaz, pocztę pneumatyczną, całe dwa złącza energetyczne, normalne i awaryjne. Również światłowody. Ale i lampy antybakteryjne, czy filtry w wentylacjach.

Sierpień

Siostrzenica ofiar wybuchu z zarzutem podwójnego zabójstwa

Pow. puławski: Anna B. usłyszała zarzuty zabójstwa w zamiarze ewentualnym, spowodowania zagrożenia życia i zdrowia wielu osób oraz mienia wielkich rozmiarów. Była jedną z trzech osób, które w czasie zdarzenia przebywały w domu przy ul. Krótkiej w Puławach, gdzie w grudniu 2020 r. doszło do wybuchu gazu.

Śledczy ustalili, że wszystko nie było przypadkiem, a skutkiem celowego działania mającego spowodować wybuch. Kobieta trafiła do aresztu.

Poważny wypadek samochodowy. Ucierpiało kilka osób

Fot.Maciej Maciejuk

W Sławatyczach-Kolonii doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Ucierpiało kilka osób, w tym dziecko

Pow. bialski: 23 sierpnia, w miejscowości Sławatycze Kolonia na skrzyżowaniu drogi krajowej numer 63 (Radzyń Podlaski – Sławatycze) z drogą podporządkowaną, doszło do wypadku z udziałem dwóch samochodów osobowych - audi 80 i volkswagena passata.

W wyniku zderzenia audi znalazło się na poboczu drogi, a volkswagen w przydrożnym rowie. Na miejscu pierwsi interweniowali strażacy.

W audi znajdowały się dwie osoby: mężczyzna z dzieckiem. Cztery osoby (2 osoby dorosłe i dwójka dzieci) podróżujące volkswagenem (obywatele Mołdawii) znajdowały się poza pojazdem i zostały ewakuowane przez osoby postronne

Dziecko, które wyciągnięto z wraku samochodu, wymagało działań przywracających czynności życiowe. Przeprowadzili je ratownicy wraz z lekarzem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Następnie przetransportowali poszkodowaną dziewczynkę na desce ortopedycznej do śmigłowca.

Kierujący volkswagenem 35-letni obywatel Mołdawii podróżujący z żoną i dwójką małych dzieci, wjeżdżając na skrzyżowanie, zignorował znak STOP i doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającym się audi. Tym pojazdem podróżował natomiast 46-letni mieszkaniec gminy Sławatycze wraz z 10-letnią córką.

Mieszkaniec gminy Karczmiska stracił 122 tys. zł

Pow. opolski: 34-latek z gminy Karczmiska był przekonany, że dzięki inwestycji w kryptowaluty, szybko zarobi duże pieniądze i pomnoży swoje oszczędności. Przelał pieniądze na konto pośrednika, a następnie z pomocą rzekomego doradcy założył konto inwestycyjne, gdzie wpłacał swoje oszczędności.

Niestety, zamiast zarobić, stracił 122 000 złotych.

Poszedł na ryby, trafił do więzienia

Za kłusownictwo grozi do 2 lat więzienia

Pow. opolski: 41-letni mieszkaniec gminy Wilków tuż przed północą wybrał się z siecią, by łowić ryby w Wiśle. Wpadł na gorącym uczynku, gdyż jego poczynania zauważyli funkcjonariusze straży rybackiej i powiadomili policję.

Jak się okazało, mężczyzna był poszukiwany przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności. Za kłusownictwo grozi do 2 lat więzienia.

Wrzesień

Odszkodowanie dla niepełnosprawnej Natalki

Pow. puławski: Ponad pięć lat po dramatycznych wydarzeniach sąd wydał wyrok w sprawie odszkodowania dla Natalii Bławat z Puław. Dziewczynka w wyniku wypadku spowodowanego przez pijanego kierowcę straciła nogę.

Ubezpieczyciel ma wypłacić poszkodowanej ponad milion złotych oraz sfinansować comiesięczną rentę dla dziecka. Firma ubezpieczeniowa złożyła apelację.

No to się przywitał

Sprawca kolizji na widok policjantów pieszo rzucił się do ucieczki w kierunku pobliskiego lasu. Mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do opolskiej jednostki. Okazał się nim 36-letni mieszkaniec gm. Chodel

Pow. opolski: Policjanci z opolskiej drogówki zatrzymali 36-latka, który spowodował kolizję. Kompletnie pijany wjechał w znak „Powiat Opolski wita", a później na widok policjantów pieszo próbował uciec do lasu. Badanie wykazało u niego ponad 2,5 promila. W dodatku miał dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

REG

eprasa.pl 4893b4a99c

Kryminalne podsumowanie 2022 roku

Śmiertelne potrącenie pieszego przez ciężarówkę

Pow. radzyński: Wieczorem w miejscowości Paszki Małe na DK-19 kierujący samochodem ciężarowym marki Man potrącił mężczyznę idącego środkiem jezdni.

Niestety 47-letni pieszy w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu. Pieszy nie posiadał żadnych elementów odblaskowych.

Październik

Śmierć studenta z Łęcznej - proces ruszy od nowa

Lublin-pow. łęczyński: Chodzi o wydarzenia z nocy 20 na 21 grudnia 2018 roku. Na lubelskim deptaku doszło wówczas do bójki między dwiema grupkami młodych ludzi. Wtedy to 22-letni Dominik M. z Lublina uderzył pięścią w twarz studenta z Łęcznej. Karol padł na kostkę brukową na środku deptaka w Lublinie i tam zmarł. Miał jedynie 21 lat.

W czerwcu ub.r. wyrok w tej sprawie wydał Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie. Dominik M. został uznany za winnego udziału w bójce oraz nieumyślnego spowodowania śmierci i skazany na półtora roku pozbawienia wolności. Miał też zapłacić po 50 tys. zł zadośćuczynienia dla matki i ojca zmarłego Karola.

Apelacja złożona przez oskarżyciela posiłkowego - ojca zmarłego trafiła do Sądu Okręgowego w Lublinie, który wydał wyrok we wtorek, 11 października. Sąd uznał, że proces musi zostać przeprowadzony jeszcze raz, bo zdarzenie powinno być kwalifikowane jako bójka, której następstwem była śmierć człowieka, a sprawy takiego kalibru powinien rozstrzygać Sąd Okręgowy.

Makabryczny widok koło Parczewa

Makabryczny widok koło Parczewa. Na terenie posesji znaleziono w sumie 14 sztuk padłego bydła. 43 żywe krowy były wychudzone

Pow. parczewski: W połowie października na policję wpłynęło zgłoszenie, że na jednej z posesji w gminie Parczew znajduje się gospodarstwo rolne z bydłem, którego stan wskazuje na duże zaniedbanie ze strony ich właściciela. – Na terenie posesji znaleziono w sumie 14 sztuk padłego bydła. 43 żywe krowy były wychudzone – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

39-letni właściciel został zatrzymany i usłyszał zarzuty znęcania się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem. Śledczy złożyli wniosek o aresztowanie mężczyzny, ale nie został on uwzględniony przez sąd. Postępowanie jest w toku.

Jechał zięć, zginęła teściowa

Fot.KPP Łęczna

18 października doszło do śmiertelnego wypadku w Stawku (pow. łęczyński). Zginęła 77-letnia pasażerka, za kierownicą siedział jej zięć

Powiat łęczyński: 18 października w Stawku (gmina Spiczyn) miał miejsce wypadek śmiertelny. 67-letni kierowca citroena stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu, a następnie uderzył w drzewo. W wyniku tego zdarzenia 77-letnia pasażerka, teściowa kierowcy, zginęła na miejscu. Z kolei jego żona została przetransportowana do szpitala śmigłowcem.

Jak poinformował nas płk Robert Dąbek, zastępca prokuratora rejonowego w Lublinie, niebawem do sądu trafi akt oskarżenia w tej sprawie. 67-latek będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku śmiertelnego, za co grozi od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Seniorka oddała 45 tys. zł oszustowi

Pow. bialski: 27 października do bialskiej komendy zgłosiła się 72-latka, która padła ofiarą oszustów. Na jej telefon stacjonarny zadzwonił sprawca, który podał się za prokuratora. Twierdził, że jej mieszkanie jest obserwowane i zagrożone, dlatego kobiecie potrzebna jest ochrona, na co miały być wykorzystane pieniądze przekazane przez 72-latkę. W trakcie rozmowy sprawca uzyskał od pokrzywdzonej numer telefonu komórkowego, przez który kontynuował rozmowę. Polecił kobiecie wypłacenie z banku posiadanej gotówki, którą następnie miała przelać trzema przekazami pocztowymi na osoby mieszkające w Anglii. Pokrzywdzona uwierzyła, że rozmawia z prokuratorem i postąpiła zgodnie ze wskazówkami nieznajomego, wypłacając gotówkę, którą następnie nadała na poczcie

Dzięki pracownicy poczty jeden przelew zablokowano. Kobieta zorientowała się, że 72-latka mogła paść ofiarą oszustów, o czym ją poinformowała. 15 tysięcy złotych wróciło do pokrzywdzonej.

Listopad

Dłużnik śmiertelnie ranił nożem panią komornik

Fot.mo

Kara dożywotniego pozbawienia wolności grozi zatrzymanemu przez łukowskich policjantów 42-latkowi. Mężczyzna w kancelarii komorniczej zaatakował i ranił nożem dwie osoby. Ranna komornik zmarła

Pow. łukowski: 18 listopada w Łukowie w kancelarii komorniczej przy ul. Koziej 42-letni Karol M., mieszkaniec gm. Wola Mysłowska zaatakował nożem panią komornik i jej 32-letniego pracownika. Oboje zostali ranni. Atak furiata skupił się na 44-letniej komorniczce. Interweniujący policjanci postrzelili go w brzuch. Poszkodowana komornik i jej pracownik zostali przetransportowani do szpitala. Kobieta przeszła operację, jednak z uwagi na ciężkie obrażenia ciała, zmarła.

21 listopada Karol M. został aresztowany na trzy miesiące. Otrzymał pięć zarzutów: zabójstwo pani komornik przez zadanie 40 ciosów nożem, usiłowanie zabójstwa pracownika kancelarii, usiłowanie zabójstwa policjanta oraz czynna napaść na funkcjonariusza, naruszenie nietykalności i oplucie przypadkowej kobiety (kuriera) oraz kierowanie gróźb zabójstwa wobec niej.

Pijana kobieta spowodowała wypadek i urodziła pijane dziecko

W połowie listopada łukowscy mundurowi dostali zgłoszenie o stojącym w rowie, uszkodzonym citroenie

Pow. łukowski: 12 listopada policja otrzymała zgłoszenie o stojącym w rowie, uszkodzonym citroenie. Policjanci zastali przy pojeździe 31-letnią kobietę z gm. Wojcieszków. Twierdziła, że nie kierowała autem w chwili zdarzenia, ale nie chciała wskazać, kto kierował autem. Miała w organizmie ponad promil alkoholu. Ze względu na zaawansowaną ciążę kobietę przewieziono do szpitala. Dziecko urodziło się przez cesarskie cięcie, w organizmie noworodka stwierdzono dużą ilość alkoholu.

Prokuratura Rejonowa w Łukowie prowadzi śledztwo w tej sprawie. 31-latka usłyszała zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości. Śledczy będą badać kwestię ewentualnego narażenia dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Stan dziecka był poważny, ale dziecko przeżyło. O sprawie został powiadomiony sąd rodzinny.

Grudzień

Zginęły dwie młode kobiety. Akt oskarżenia w sądzie

Pow. puławski: Do Sądu Rejonowego w Puławach trafił akt oskarżenia przeciwko kierowcy volkswagena, który w grudniu ubiegłego roku śmiertelnie potrącił dwie młode kobiety w Młynkach w gm. Końskowola.

23-latki źle się poczuły i kierowcę toyoty, którą podróżowały, poprosiły o pilne zatrzymanie auta. Wysiadły z niego i wbiegły pod koła volkswagena. Mężczyzna będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym.

Oszustwo na domek w Zakopanem

Pow. opolski: Do opolskiej policji zgłosiła się mieszkanka Opola Lubelskiego, która zgłosiła tzw. oszustwo na domek w Zakopanem. Kobieta chciała wraz ze znajomymi spędzić w górach sylwestra i na jednym z popularnych portali ogłoszeniowych znalazła atrakcyjną ofertę wynajmu domku w zimowej stolicy Polski.

Po skontaktowaniu się z ogłoszeniodawcą dowiedziała się, że w celu zapewnienia rezerwacji wymagany jest zadatek w wysokości 1000 złotych, który należy wpłacić na podane konto bankowe. Kobieta postąpiła zgodnie z otrzymanymi instrukcjami i oczekiwała na szczegółowe informacje związane z rezerwacją. Niestety, po przesłaniu pieniędzy kontakt z osobą, która miała wynająć mu domek, urwał się. Mieszkanka Opola Lubelskiego zorientowała się, że została oszukana.

Oskubała sąsiada

37-latka usłyszała już zarzuty i przyznała się do winy. O jej dalszym losie zadecyduje sąd. Przestępstwo kradzieży zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności

Pow. radzyński: Zarzut kradzieży usłyszała 37-latka z gminy Wohyń. Kobieta ukradła 9 000 złotych, należące do jej sąsiada. Radzyńscy policjanci odzyskali część skradzionej gotówki. Teraz za swoje postępowanie „amatorka cudzego mienia" odpowie przed sądem.

Ukradł puszkę z kościoła razem ze stolikiem

Obaj mężczyźni usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem. Zgodnie z obowiązującym prawem za to przestępstwo grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności

Pow. radzyński: Radzyńscy kryminalni zatrzymali 46-latka, który ukradł skarbonę z datkami z jednego z radzyńskich kościołów. Ponieważ puszka przytwierdzona była do stolika, sprawca wyniósł ją...razem z meblem. Następnie wspólnie z 54-latkiem rozcięli puszkę.

Łączna suma strat została oszacowana na blisko 1400 złotych. Teraz obaj mężczyźni odpowiedzą za kradzież z włamaniem.

Kamil Kulig, Maciej Maciejuk, Grzegorz Rekiel, Magdalena Oknińska, Marcin Kusyk, Marta Pietroń,

REG

eprasa.pl 4893b4a99c

Konrad z „Rolnik szuka żony” szczerze o relacji z Zuzią

Konrad z Turobina w powiecie biłgorajskim już po raz kolejny pojawił się na planie programu „Rolnik szuka żony”. Po tym, jak niedawno cała Polska dowiedziała się o piątej parze Rolnika, w świątecznym odcinku Konrad uchylił rąbka tajemnicy na temat swojego związku.

Fot. screenshot Rolnik Szuka Żony

Konrad ze swoją dziewczyną Zuzią wystąpili w świątecznym wydaniu „Rolnika”

22-letni Konrad z gminy Turobin to uczestnik programu „Rolnik szuka żony”. Przez cały czas trwania programu śledziliśmy jego zmagania w walce o serce rolniczki Klaudii. Niestety dziewczyna wybrała innego, a Konrad wrócił do domu. I gdy większość panien w okolicy cieszyła się, że Konrad, który zdobył serca internautek, wraca do domu sam, po emisji finałowego odcinka o Konradzie znów zrobiło się głośno w całej Polsce. Gdy producenci programu chwalili się w Internecie, że w dziewiątej edycji udało się wyswatać cztery pary, Turobinianin poinformował, że par jest ... pięć. Okazało się, że związał się on z Zuzią, kandydatką odrzuconą przez rolnika Mateusza.

Poczuła motylki

W świątecznym odcinku wyemitowanym 25 grudnia 22-latek znów pojawił się na antenie. Tym razem w świątecznym wydaniu „Rolnika” opowiadali razem z Zuzią, jak to się stało, że nawet twórcy nie wiedzieli, że w programie udało się stworzyć pięć par, a nie, tak jak myśleli, cztery.

W świątecznym odcinku programu prowadząca Marta Manowska odwiedza wszystkie pary 9. edycji programu. Z Konradem i z Zuzią twórcy programu łączą się za pomocą komunikatora internetowego. Prowadząca wyjaśnia, że bohaterowie spotkali się podczas nagrań do odcinka finałowego i szybko pojawiło się między nimi uczucie.

– Przyjechałam do hotelu i Konrad był tam na parkingu. Tylko wtedy nie wiedziałam jeszcze, jak ma na imię. Poznałam go po ruchach i po posturze: „o, to ten chłopak od rolniczki”. Ale tam się jeszcze nie poznaliśmy. Dopiero poznaliśmy się przy stoliku, jak siedzieliśmy z innymi. Poczułam takie motylki nawet, ale nie nastawiałam się, że coś z tej znajomości będzie – **wyjaśnia na początku Zuzia.**

Zaiskrzyło

Dalej historię znajomości relacjonuje już Konrad:

– Spotkaliśmy się wieczorem na kolacji i już jakoś wtedy zwróciłem na nią uwagę. Bardziej chyba pod tym względem, że fajnie wypowiadała się na jakieś tematy. No i jakiś temat wspólny złapaliśmy. No i tak jakoś wyszło, że po wyjeździe z finałowego odcinka utrzymywaliśmy kontakt. Spotkaliśmy się po dwóch tygodniach, no i coś między nami zaiskrzyło – **dodaje Konrad.**

To, co dla rolniczki Klaudii (26) było barierą nie do przeskoczenia – czyli wiek Konrada (22), dla Zuzi (22) jest wręcz atutem:

– Konrad ogólnie jest taki, że myśli przyszłościowo. Pomimo tego, że on ma tyle lat, co ja, to przy nim zapominałam, że on jest w moim wieku. Wydawało mi się, że jest starszy, bo po prostu jest już tak dojrzałym chłopakiem – **zachwyca się Zuzia.**

Para na wizji mówi też o wspólnych planach na życie i na święta:

- Myślę, że wspólnych planów jeszcze nie mamy, chociaż już raz zaproponowałem Zuzi, że ja bym chciał, żeby to ona do mnie się przeprowadziła. A ona powiedziała, że myśli o tym. Ja już Zuzi rodziców poznałem, teraz kolej, żeby ona poznała moich i moje rodzeństwo. Będę chciał Zuzię w któryś dzień świąt przywieźć, żebyśmy spędzili go razem – **mówi Konrad.**

> **Stwierdziłem, że najrozsądniej będzie się przyznać i powiedzieć, że jesteśmy piątą parą**

Konrad wyjaśnia również, co wpłynęło na ich decyzję, aby poinformować wszystkich o swoim związku:

- Zauważyliśmy z Zuzią, że jeżeli się spotykaliśmy na mieście, to dużo osób zwracało na nas uwagę. Stwierdziłem więc, że najrozsądniej będzie się przyznać i powiedzieć, że jesteśmy tą piątą parą – **wyjaśnia Konrad.**

Natalia Račaitis

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie LVIII

Forszmak - czyli sprzątamy lodówkę po świętach...

Abo myśmy lubelacy strasznie chytre są. Nic się nie zmarnuje. A już zwłaszcza mięso. Takie sprzątanie lodówki z resztek to jest wielka sztuka. Albo bigos (tak zwany „na winie” - wrzucamy, co się nawinie!), albo nasz lubelski wynalazek: forszmak. Po Sylwestrze zalecam ten drugi, bo ma tę zaletę, że jest lekko kwaśny...

Przedziwna to potrawa! Same sprzeczności! Zacznijmy od nazwy: ewidentnie niemiecka, vorschmack znaczy przystawka, ale przecież to nasze rdzennie lubelskie jest to albo gęsta zupa, albo zgoła jednogarnkowe danie główne. Niby gulasz, ale z ogórkami kiszonymi - kto to widział! Niby z resztek - a dobrze zrobiony to rarytas. A przepis? W każdym domu inny.

To się nafilozofowaliśmy, teraz do roboty. Zaczynamy od **podsmażenia pokrojonego w plasterki mięsiwa**. Dobrze mieć kilka rodzajów, **mogą być resztki** z pieczeni, może być jakaś wędzonka, jak zostanie mięso z kurczaka albo nawet nieco mięsa mielonego - wszystko się zmieści! Zaczynamy najlepiej od boczku, żeby oddał nam nieco tłuszczu, na którym będziemy traktować resztę. Uwaga: **mięso smażymy w małych porcjach**, tak, żeby temperatura na patelni nie spadła. Nie chcemy brei, zależy nam, żeby każdy kawałek zachował swój charakter. Zdejmujemy mięso, ale zostawiamy na patelni trochę tłuszczu, jeszcze się przyda!

Szykujemy **bulion warzywny z przyprawami:** marchewka, pietruszka, seler, liść laurowy, ziele angielskie, pieprz. Uwaga: **ostrożnie z soleniem**, wędliny swoje dały!

W garnku na dnie rozgrzewamy **nieco smalcu** (niby sprzątamy po Świętach a wątroba i tak nie odpocznie...) i **wrzucamy posiekaną cebulę** i - nie jest to konieczne - ząbek czosnku. Kiedy się lekko zazłoci, wsypujemy **łyżeczkę albo i dwie suszonej słodkiej papryki** i szczyptę pikantnej. Rozprowadzamy w cebuli i tłuszczu. Na to wrzucamy pokrojone w plasterki **pieczarki, chwilę smażymy i dodajemy mięso**. Kroimy **kilka dobrej jakości ogórków kiszonych**. Ja zwykle kroję w paseczki, ale oczywiście to nie ma specjalnego znaczenia. W tym momencie dodajemy też **łyżkę przecieru pomidorowego**. **Zalewamy wszystko bulionem**. Gotujemy przez chwilę.

Pamiętacie ten tłuszcz, co został na patelni? Rozgrzewamy go jeszcze raz i wrzucamy na niego łyżeczkę mąki. Rozprowadzamy mąkę i dolewamy chochelkę naszego wywaru. Mieszamy starannie i dodajemy do garnka. Taka **zasmażka** doskonale zagęści zupę.

I jeszcze tylko **ostateczny szlif**: trochę soli, trochę ziołowego pieprzu, majeranek... Jeśli uznamy, że jest za mało kwaśne, śmiało możemy wlać nieco wody z ogórków kiszonych. Klasycznie podawany jest w wydrążonym chlebku, ale zawsze wydawało mi się to zbytkiem. Natomiast bez **białej pszenicznej bułeczki** obyć się to nie może.

Zbigniew Smółko

2 litry bulionu warzywnego

pół kilograma mięsa: kiełbasy, boczku, resztek pieczeni, mielonej wołowiny - co tam ci w lodówce po imprezie zostało

duża cebula

10 pieczarek

4 ogórki kiszone

łyżeczka mąki

przecier pomidorowy

sól, papryka suszona słodka i pikantna, pieprz ziołowy, majeranek

REG

eprasa.pl 4893b4a99c

Zofia Lubomirska (1718 - 1790) i złote czasy Opola Lubelskiego (cz. I)

Zastała Opole prowincją, zostawiła rezydencją

Za jej czasów przez kilka lat w Opolu rezydowała, nieuznawana przez rodzinę męża, królewiczowa polska i księżna kurlandzka. Na chwil parę zatrzymał się tu wojażujący po Europie Paweł Romanow, późniejszy car Paweł I. Pod okiem Zofii z Krasińskich Lubomirskiej Opole było jednym z wiodących ośrodków kulturalnych, politycznych i towarzyskich regionu.

Drugi dom możny po Puławach za moich czasów był bez wątpienia w Opolu. Mieszkał w nim książę Antoni Lubomirski, wprzód wojewoda lubelski, a potem kasztelan krakowski, pan z oświecenia i stałej przychylności do dworu saskiego znany. Ożenił się on z wdową po Tarle, wojewodzie sandomierskim, z domu Krasińską, dożywotniczką Opola, ciotką rodzoną Franciszki Krasińskiej, królewicza Karola żony. (...) Gdy królewiczowa uznaną została przez dwór saski i do familii przybraną, a książę Antoni, kasztelan krakowski, życie sobie zbytnim używaniem trunku ukrócił, wdowa po nim, poważna, oświecona i wielkiego rozumu matrona, mniej głośne, ale nie mniej wystawne i bardzo rządne życie prowadziła - pisze w pamiętniku kronikarz Lubelszczyzny przełomu XVIII i XIX wieku Kajetan Koźmian.

Czwarta żona wojewody

Zofia Opole otrzymała po swoim pierwszym mężu, wojewodzie sandomierskim Janie Tarle. Był to jeden z najpoważniejszych graczy na politycznej scenie czasów saskich, brano go nawet pod uwagę jako jednego z ewentualnych kandydatów do korony. *Przez zwolenników oceniany był jako „charyzmatyczny patriota", a i przez wrogów nie bez pewnego szacunku — „człekiem kłótliwym, ale wyrachowanym i trzeźwym"* - pisze o Tarle p. Wiesław Bondyra. Małżeństwo zawarli w 1746 roku. Panna miała lat 28, co wiązało się wówczas z całkiem poważną obawą permanentnego już staropanieństwa. Ponoć kiedyś podkochiwała się w Stanisławie Poniatowskim, czemu sama gorliwie zaprzeczała, a co w naszych oczach byłoby jedyną skazą na dobrej opinii o jej rozsądku. Ślub z 62-letnim magnatem nie wyglądał na specjalnie zły pomysł. Tarło był już weteranem trzech małżeństw. Pierwsze było ze wszech miar nieudanym epizodem i wszyscy, z podpisującym dekrety biskupem, byli zadowoleni, kiedy udało się je unieważnić. Drugie, lepiej dobrane, z majętną wdową po Łaszczu, Elżbietą Modrzewską przerwała jej przedwczesna śmierć, po której Jan trzymał wielki spadek. Trzecią żoną była doskonale skoligacona Branicka, co nadało dynamiki karierze politycznej męża.... Być może jakimś kluczem dla zrozumienia sytuacji jest fakt, że Tarło miał już wszystko: pieniądze, nazwisko, renomę, ale nie miał potomka.

Korzystna intercyza i jeszcze lepszy testament

Przy zawarciu ślubu z Krasińską oczywiście spisano staranną intercyzę. Posag naznaczono na 100000 zł, najciekawsze oczywiście były jednak postanowienia dotyczące dziedziczenia - przecież różnica wieku między państwem mniej-więcej młodymi wynosiła 32 lata... W tym kontekście pojawia się temat Opola: Jan Tarło zgodził się objąć dożywociem dla żony cały klucz opolski wraz z przyległościami, włączając w to miasto Opole, miasto Kluczkowice z folwarkiem ożarowskim oraz wieś Kluczkowice. Wprowadzili się do świeżo przebudowanej w oparciu o projekt Franciszka Mayera rezydencji.

Kiedy Jan umierał w styczniu 1750 roku, ostatniego dnia życia podyktował obszerny testament. Wielkimi beneficjentami okazały się rozmaite kościoły i klasztory, które miały ze wszystkich sił modlić się o zbawienie duszy dobrodzieja: wszystkie niemal domy franciszkańskie w Polsce dostały po 500 albo i 1000 złotych, zaś *do Częstochowy order bogaty, sześć dział większych spiżowych z herbami memi i inskrypcjami pro fide, rege et lege. Sześć także dział żelaznych większych i pieniędzy czerwonych złotych dwieście do Sokala do Ojców Bernardynów.* Pamiętał też o masie ubogich krewnych. Opole jednak trafiło w ręce małżonki. O pogrzebie zaś i dalszych losach włości zadysponował następująco: *...Do której to pompy, aby z okazyi nie było, naznaczam miejsce na spoczynek wieczny ciała mego w Opolu w kościele Ojców Pi[j]arów, którym klasztor na chwałę Bożą wymurowałem et dotem dla nich fundationis i na szpital auxi, ac ius patronatu eisdem cessi, dokąd i wszystkie relikwie, obrazy Świętych Pańskich i bibliotekę moją leguję, spodziewając się, że tam i żona moja ukochana miejsce sobie wiecznego, po najdłuższym daj Boże życiu, odpoczynku obierze.*

Wszystko stało się zgodnie z dyspozycją zmarłego, zaś Opole zyskało doskonałą gospodynię.

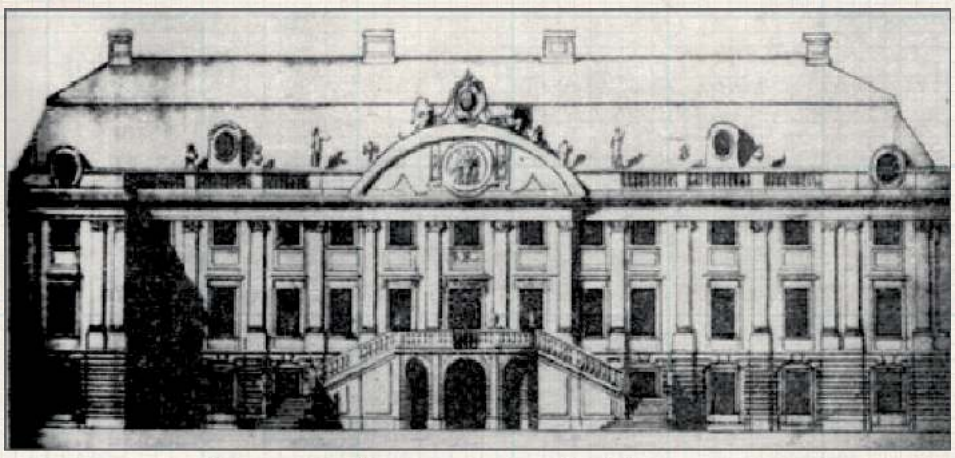

Prawdopodobny wygląd rezydencji w Opolu w drugiej połowie XVIII wieku. W zamiarze dziedzica Aleksandra Lubomirskiego pałac miał iść w paradę z puławskim Czartoryskich

Mimo czterech małżeństw Jan Tarło nie doczekał się dziedzica. W testamencie Opole wraz z przyległościami przekazał ostatniej żonie, Zofii z Krasińskich

Z Tarłowej Lubomirska

Majętna (bo do Opola doszedł jeszcze odziedziczony po bracie Dobromil), niebrzydka, niegłupia, bezdzietna trzydziestodwulatka z ambicjami przekraczającymi wyraźnie zarządzanie podlubelską włością z pewnością nie mogła zbyt długo cieszyć się wdowieństwem. Wybór padł na jej rówieśnika, Antoniego Lubomirskiego. Książę był akurat po krótkim małżeństwie szczęśliwie świeżo rozwiedziony. Jego pierwsza małżonka, Apolonia Ustrzycka, uwinęła się nawet szybciej niż on i już w 1751 roku wyszła za królewskiego brata, naczelnego hulakę i pijaka Warszawy, Kazimierza Poniatowskiego.

Antoni był zaangażowanym graczem politycznym, w chwili ślubu pełniącym urząd wojewody lubelskiego, aktywnym zwolennikiem dynastii saskiej. O ile za młodu był zwolennikiem dobrych relacji politycznych z Austrią, o tyle po ślubie z Zofią - tak twierdzą historycy, co mówi nam sporo o charakterze obojga małżonków... - przeszedł na pozycje profrancuskie. Mariaż ten był niesłychanie rozsądny: połączenie dwóch sporych fortun (a Lubomirski pomnażał swoją, zwłaszcza w dzisiejszej Polsce południowo - wschodniej z ogromną zręcznością) dało jedną potężną i oznaczało awans do absolutnej magnackiej elity.

Na początku małżeństwo doczekało się dziecka, które jednak zmarło w niemowlęctwie.

Zawarcie małżeństwa wiązało się ze spisaniem szczegółowych postanowień majątkowych - obracano w nich włościami o powierzchni odpowiadającej czasem dzisiejszym powiatom

Małżeństwo z ponad dwukrotnie starszym Janem Tarło zakończyło się odziedziczeniem przez Zofię Opola z przyległościami

Opole za czasów księżnej Zofii uznawano za ośrodek równy znaczeniem Puławom

Szkoła nie przeszkodziła w nauce

Władysław Konopczyński pisze w poświęconym Zofii z Krasińskich primo voto Tarłowej secundo voto Lubomirskiej artykule w Polskim Słowniku Biograficznym, że nie posiadała żadnego formalnego wykształcenia, ale wykazywała się zdrowym rozsądkiem. Nie kwestionując drugiego, warto jednak podkreślić, że została po niej wcale znaczna spuścizna piśmiennicza, w tym dwa traktaty polityczne. Nie ulega więc wątpliwości, że była zdolnym samoukiem. Czego można było oczekiwać? Ustalmy pewne proporcje. Tytułem przykładu: opinię najlepiej wykształconego magnata w kraju miała książę Adam Kazimierz Czartoryski, acz lektura jego korespondencji przekonuje, że w każdym z kilku znanych mu pobieżnie języków - z polskim włącznie - pisał nieortograficznie. Sam naturalnie uważał się za najwyższego arbitra w sprawach sztuki i literatury, nie było nikogo na tyle dzielnego, który by to mniemanie pomógł mu zweryfikować. Z czasem do podobnej roli zaczęła aspirować również księża Izabela, która, kiedy już żadną miarą sama nie mogła świecić młodym panienkom złym przykładem, gładko weszła w rolę Matki Spartanki (określenie te powstało po tym, jak Franciszek Dionizy Kniaźnin napisał „pod nią" okrutnie wzniosłą i kapiącą wysokimi uczuciami sztukę...).

Na dworze księżnej Zofii

Zofia, jak się wydaje, w niczym książęcej parze z Puław nie ustępowała. Znowuż Koźmian:

W jednych tylko Puławach, w Opolu i Kurowie (rezydowali tam, póki nie przegrał majątku w karty, Ignacy Potocki oraz wielce uczony ksiądz Grzegorz Piramowicz - przyp. ZS) *zajmowano się polityką i literaturą. W Przybysławicach i Lewartowie (w rękach odpowiednio Granowskich i Sanguszków) trudniono się sejmikami i wychylano kielichy. Pomnę, iż w Opolu u księżnej kasztelanowej krakowskiej (...) wojewoda lubelski zapytał się „Mcia Księżno, co to są te Dardanele?". Roześmiała się księżna, a Kułagowski* (rezydujący w Opolu, świetnie wykształcony ksiądz - przyp. ZS) *musiał mu tłumaczyć. Taka to jeszcze w starych Polakach została ignorancja pierwszych wiadomości naukowych.*

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 4893b4a99c

Kazimierz Mostowiec ps. Tułacz (1924 - 2006) - żołnierz i społecznik z Jabłonia

Jako dwudziestojednolatek usłyszał od komunistów wyrok ośmiu lat więzienia

Na cmentarzu w Jabłoniu (powiat parczewski) obok mogiły poległych w czasie II wojny światowej żołnierzy znajduje się czarny nagrobek Romualdy i Kazimierza Mostowców. Ona - w białym fartuchu, wieloletnia, zasłużona i szanowana przez całą społeczność lekarka. On - weteran Armii Krajowej, żołnierz powojennego podziemia, skazywany w procesach politycznych

Pani Romualda przyszła do Jabłonia za mężem, który spędził tutaj dzieciństwo i młodość. Kazimierz Mostowiec s. Jana i Anastazji z d. Wawryszuk urodził się 18 maja 1924 roku w Jabłoniu, Potem musiał szybko dorosnąć: wybuchła wojna.

15 listopada 1942 roku wstąpił do Armii Krajowej pod pseudonimem „Tułacz". Należał do 35 Pułku Piechoty AK rejon II Obwód Radzyń Podlaski, dowódcą pułku był Konstanty Witkowski pseudonim „Ksawery – Miler", dowódcą rejonu II Piotr Waszczuk pseudonim „Socha" później „Rola", jego zastępcą był Czesław Szwaj ps. „Bohun".

Mostowiec ze swoim oddziałem walczył w okolicy Parczewa, Juliopola, Żakowoli, Kąkolewnicy, Międzyrzeca Podlaskiego. W czasie akcji „Burza" brał czynny udział w koncentracji 35 p.p. AK.

25 maja 1945 roku aresztowany. Akta śledcze znajdują się w lubelskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej. Dramat dwudziestojednolatka streszczony w nich jest w kilkudziesięciu słowach i cyfrach: *Akta w sprawie śledczej przeciwko Kazimierzowie Mostowcowi, podejrzanemu o dezercję z Wojska Polskiego i przynależność do Armii Krajowej, oddziału pod dow. Piotra Waszczuka ps. „Rola" na placówce w Jabłoni. Aresztowany dn. 28.05.1945 przez WUBP w Lublinie. Dn. 28.06.1945 przekazany wraz z aktem oskarżenia do Wojskowej Prokuratury Okręgu Lubelskiego, przez którą został oskarżony dodatkowo o posługiwanie się fałszywym dowodem osobistym i nielegalne posiadanie broni. Dn. 3.08.1945 za powyższe skazany przez Wojskowy Sąd Okręgu Lubelskiego na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 2 lata. Osadzony w Więzieniu na Zamku w Lublinie, a następnie we Wronkach. Karę złagodzono na mocy amnestii do 3 lat więzienia, a dn. 15.10.1945 warunkowo zawieszono wykonanie kary i dn. 24.10.1945 zwolniono go z więzienia. Materiały zarchiwizowano do nr Śl-3438, a następnie przerejestrowano do III/1777.*

Po zwolnieniu z Wronek nie cieszył się długo wolnością. Kiedy komuniści się do kogoś przyczepili, odczepić się nie było łatwo. 26 sierpnia 1950 roku ponownie aresztowany pod zarzutem sabotażu gospodarczego. Przesiedział w więzieniu 5 tygodni.

Okres stalinowski był bardzo trudny, później musiał przejąć gospodarstwo po rodzicach - co spowodowało, że razem z żoną zamieszkali w Jabłonu. Wychowali i wykształcili trzy córki (wszystkie ukończyły studia wyższe). Pomimo że wiele przecierpiał, zawsze miał w sobie pasję społecznika: przez pewien czas pełnił funkcję prezesa kółka rolniczego w Jabłoniu. Był członkiem zarządu GS. Nigdy nie zapisał się do żadnej organizacji politycznej.

W 2004 roku został uznany za pokrzywdzonego. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Wojska Polskiego, Odznaką Weterana Walk o Niepodległość i Odznaką pamiątkową Akcji „Burza". Był członkiem Światowego Związku Żołnierzy AK, członkiem Związku Więźniów Politycznych okresu Stalinowskiego.

Ada Ukalska

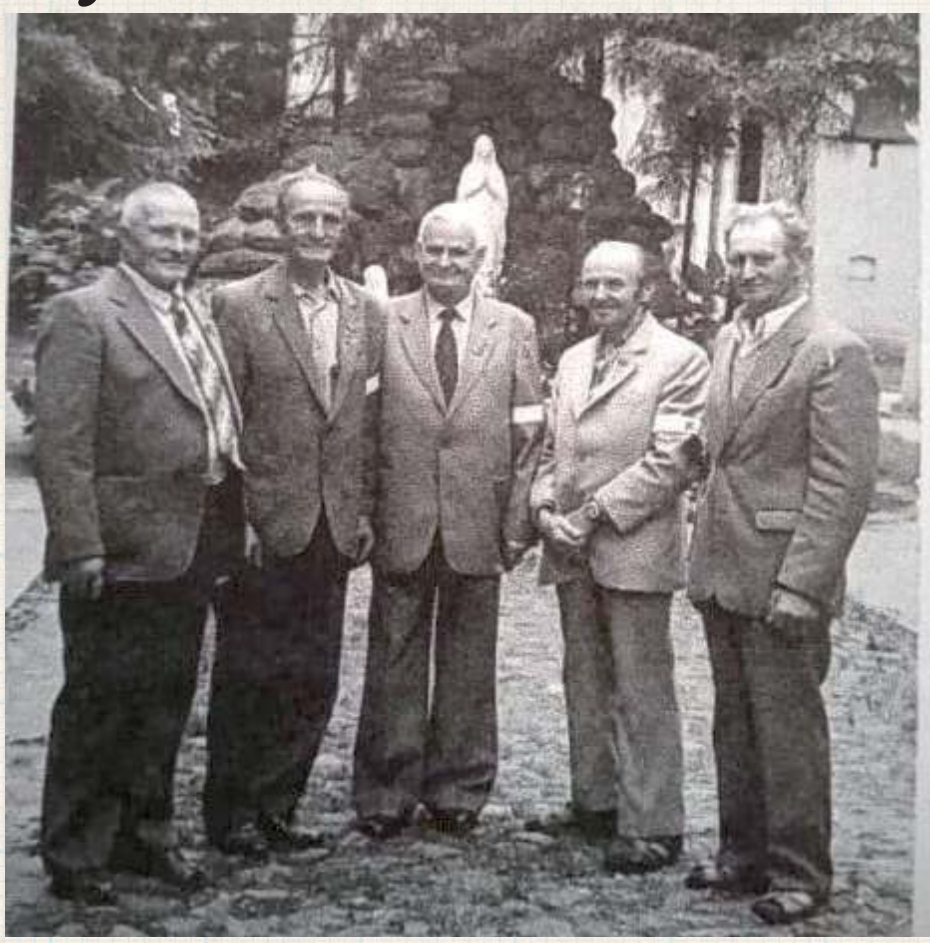

Spotkanie weteranów konspiracji. Pierwszy z lewej Kazimierz Mostowiec, w środku Jerzy Skoliniec ps. Kruk, jeden z najaktywniejszych żołnierzy AK i podziemia niepodległościowego po wojnie, skazany w 1951 roku na 25 lat więzienia

Dobrze znaną i pamiętaną do tej pory w Jabłoniu postacią była żona Kazimierza Mostowca, lekarka Romualda Mostowiec. Leczyła i udzielała porad 44 lata, od 1961 do 2005 roku. Musiała być lekarzem, położnikiem, stomatologiem i psychologiem, często rozmowa z pacjentem była ważniejsza od przypisanych leków. Na zawsze pozostały w pamięci mieszkańców dobre, zmęczone oczy pani doktor, łagodny uśmiech i tłumy pacjentów w Ośrodku Zdrowia

W 1994 roku Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie uznał wyrok z 1945 roku za nieważny

Antoni Jan Rostworowski (1872 - 1934) - zabiegał o prawa miejskie, zanim to było modne (cz. I)

Milejowski rekin biznesu

Niewiele zabrakło, byśmy w Nowy Rok świętowali rocznicę nadania praw miejskich dla Milejowa (pow. łęczyński). Minister ostatecznie pieczątki nie dał, ale warto pamiętać, że nie była to pierwsza taka próba w historii miejscowości. Ambicje zrobienia z Milejowa miasta miał sto lat temu pełen wyobraźni przedsiębiorca Antoni Jan Rostworowski

Wywodząca się z Wielkopolski rodzina Rostworowskich herbu Nałęcz tytułowała się (i wymagała...) jako hrabiowska, acz co do zasadności tych pretensji zdania historyków są podzielone: wprawdzie kilku przodków zasiadało w Senacie

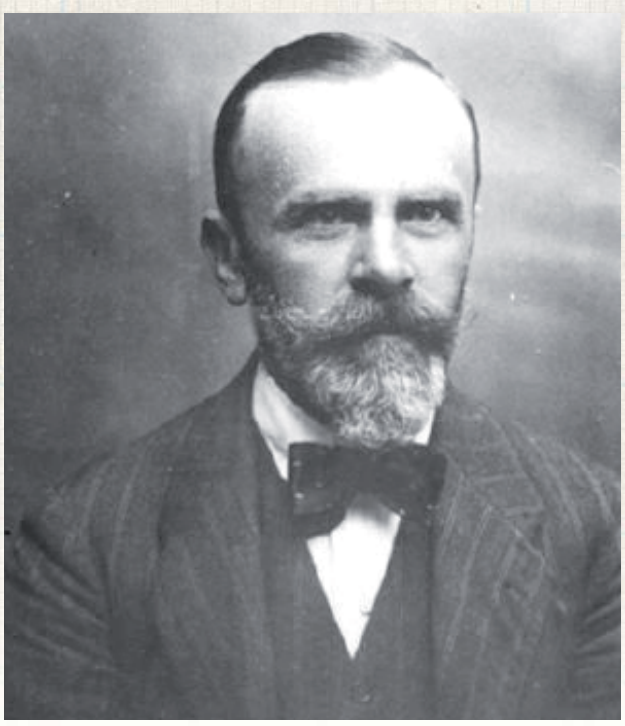

Antoni Jan Rostworowski zrobił z Milejowa jeden z wiodących ośrodków nowoczesnego rolnictwa na Lubelszczyźnie

W 2021 samorząd Milejowa podjął inicjatywę nadania miejscowości praw miejskich. Mimo sensownej argumentacji (wielkość ośrodka, większość mieszkańców pracujących poza rolnictwem) i pozytywnej opinii wojewody minister odmówił zgody, wskazując na braki formalne i fakt, że stolica gminy oficjalnie znajduje się na terenie Milejowa Osady, a wniosek opiewał na Milejów.

Częstym gościem w Milejowie bywał m.in. Roman Dmowski

i zabiegano o zatwierdzenie tytułu na dworze w Wiedniu, ale wypada jednak uznać, że używanie zwrotu „panie hrabio" było jedynie z grzeczności.

Pierwszym z rodu związanym z Milejowem był Antoni Meliton (1789 - 1843), dzielny żołnierz napoleoński, który stracił rękę pod Borodino. Duże kontrowersje wzbudziła jego rola w czasie powstania listopadowego, kiedy początkowo poparł powstanie, ale potem przeszedł na stronę rosyjską i w jej imieniu zarządzał Lubelszczyzną. Potem przyjął z rąk carskich sporo różnych tytułów i stanowisk, co oczywiście nie było tytułem do chwały.

Niezwykle sprawnym gospodarzem okazał się jego wnuk Antoni Jan. Ukończył dobre studia rolnicze w Niemczech, a potem wziął się za gospodarowanie w rodzinnych stronach. Powiększył areał, wykupując Jaszczów, kupił i sprzedał grunty pod Sławatyczami, wreszcie nabył Kęble pod Nałęczowem. Zebrało się tego 3 tysiące hektarów. Samo w sobie nie było to wiele, jednak Antoni Jan chętnie imał się wszelkich nowinek gospodarczych zarówno technicznych, jak i organizacyjnych. Poszczególne ośrodki w dobrach połączył wąskotorówką, kazał osuszyć 200 hektarów bagien i wydobywać torf, pod Puławami wykopał 70 hektarów stawów, w Milejowie zbudował, będącą bazą dla późniejszych przedsięwzięć, cukrownię, gorzelnie i młyn. Jako jeden z pierwszych w Polsce zajmował się uprawą soi i hodowlą nutrii. (cdn)

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 4893b4a99c

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

Solidny początek zakończony serią porażek - podsumowanie rundy w wykonaniu Trójki

W ostatnich spotkaniach międzyrzeckiej Trójki nie brakowało z pewnością emocji. Jedyne, na co mogą narzekać kibice drugoligowego zespołu to brak punktów

Dużą wartością zespołu jest bez wątpienia doświadczenie Bartosza Jesienia. Zawodnik pamiętający jeszcze walkę w spotkaniach o I ligę jest niezastąpionym graczem na pozycji środkowego

Zawodnicy międzyrzeckiej Trójki pierwszą część sezonu II ligi siatkarzy mogą zaliczyć do średnio udanych. Po przyzwoitym początku przytrafiło się kilka porażek. Obecnie jest to seria sześciu przegranych z rzędu, jednak terminarz ułożył się na tyle niekorzystanie, że ostatnie mecze, gracze Trójki rozegrali z samą czołówką. Szansa na wyjście z kryzysu już siódmego stycznia, kiedy drugą część sezonu Trójka rozpocznie wyjazdowym spotkaniem w Wyszkowie. Zanim mecz, najpierw garść statystyk z pierwszych jedenastu spotkań.

Przed świętami pauzowali

W ostatniej kolejce w 2022 roku Trójka miała rozegrać pierwsze spotkanie rundy rewanżowej II ligi mężczyzn. Tak się jednak nie stało, bo domowy mecz z KKS Enea Kozienice został przełożony. Zaległości zostaną nadrobione dopiero 18 marca w hali przy ulicy Leśnej 2.

Najbliższe spotkania Trójki

2023 rok siatkarze z Międzyrzeca rozpoczną wyjazdowym starciem z Camperem Wyszków. Pierwsze spotkanie na własnym parkiecie zakończyło się zwycięstwem międzyrzeczan 3:2. Wszyscy kibice, spragnieni siatkarskich emocji mogą udać się w daleką podróż na ten mecz już siódmego lutego. Dla tych, którzy wolą jednak emocje na międzyrzeckiej hali, polecamy rodzinny wypad na mecz następnej kolejki II ligi, w której Trójka zmierzy się z Centrum Augustów. Początek spotkania o godzinie 18:00, już 14 stycznia. Pierwszy pojedynek między tymi drużynami okazał się bardzo wyrównany, jednak to Centrum, dysponujące atutem własnej hali, potrafiło przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść i wygrać 3:1.

Obiecujące ostatnie spotkanie

Kto myślał, że siatkarze międzyrzeckiej Trójki będą skazani na pożarcie z dużo wyżej notowanym rywalem, mógł w jeden z sobotnich wieczorów bardzo się zdziwić. Podopieczni Marcina Śliwy co prawda ulegli MOS Woli Warszawa 1:3, jednak trzy ostatnie partie pokazały, że zbliżająca się runda rewanżowa w wykonaniu zawodników z Międzyrzeca może napawać optymizmem.

Wszystkie sety były widowiskiem na wysokim poziomie. Nie brakowało w nich dramaturgii, zwrotów akcji i wielu długich wymian, które pokazywały, jak dobrze tego dnia oba zespoły spisywały się w przyjęciu. Niestety w decydujących momentach chłodną głowę zachowywali goście, którzy nie pozwolili graczom Marcina Śliwy choćby na punkt, wygrywając dwie ostatnie partie na przewagi.

Trójka Międzyrzec Podlaski - MOS Wola Warszawa
1:3
(19:25, 26:24, 24:26, 26:28)

Trójka: D. Szaniawski, Sobieszczak, Klepacz, Jankuniec, M. Szaniawski, Kołodziej (libero) oraz Jesień, Dembowski, Nowacki, Lechowski, Leppert
MOS Wola: Czerwiński, Antoński, Orlicz, Chaciński, Czado, Bulira (libero) oraz Wachowicz, Koc

Pozostałe spotkania 11. kolejki:

SMS PZPS II Spała - Sparta Grodzisk Mazowiecki
2:3
(25:18, 23:25, 20:25, 25:16, 13:15)

Centrum Augustów - KKS Kozienice
1:3
(29:31, 21:25, 25:22, 20:25)

Camper Wyszków - AZS UWM Olsztyn
3:1
(25:21, 22:25, 25:15, 25:21)

Czarni Rząśnia - Metro Warszawa
3:1
(25:23, 23:25, 25:21, 25:22)

Lechia II Tomaszów Mazowiecki - Arka Chełm
0:3
(20:25, 18:25, 17:25)

Wyniki 12. kolejki:

AZS UWM Olsztyn - Arka Chełm
0:3
(22:25, 13:25, 19:25)

Lechia II Tomaszów Mazowiecki - Sparta Grodzisk Mazowiecki
0:3
(23:25, 19:25, 16:25)

Marcin Śliwa,
trener Trójki Międzyrzec Podlaski tuż po ostatnim meczu w 2022 roku

- To był kolejny mecz, który graliśmy z zespołem z góry tabeli. Powalczyliśmy, mieliśmy swoje szanse, których po prostu nie wykorzystaliśmy i to chyba najbardziej boli. Wydaje mi się, że jest to dobry prognostyk na kolejne spotkania. Teraz mamy półtora miesiąca na walkę o kolejne punkty. Przed nami mecze z rywalami w naszym zasięgu i jeżeli z nimi nie będziemy punktować to może być nieciekawie.

SMS PZPS II Spała - Metro Warszawa
0:3
(20:25, 24:26, 18:25)

Czarni Rząśnia - MOS Wola Warszawa
1:3
(26:28, 17:25, 25:22, 18:25)

Centrum Augustów - Camper Wyszków
1:3
(26:24, 23:25, 18:25, 23:25)

Trójka Międzyrzec Podlaski - KKS Kozienice (przełożony)

Radosław Grabowski

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Sety
1	CHKS Arka Chełm	12	36	36:3
2	UKS Sparta Grodzisk Mazowiecki	12	28	31:11
3	KS Metro Warszawa	12	26	29:14
4	MOS Wola Tramwaje Warszawskie	12	23	25:19
5	KS Camper Wyszków	12	22	26:22
6	Enea KKS Kozienice	11	20	22:18
7	UKS Centrum Augustów	12	13	19:27
8	SMS PZPS II Spała	12	13	21:31
9	KS Lechia II Tomaszów Mazowiecki	12	11	19:30
10	LKS Czarni Rząśnia	12	10	18:30
11	UKS Trójka Międzyrzec Podlaski	11	8	14:27
12	AZS UWM Olsztyn	12	3	7:35

Liczby Trójki w sezonie 2022/23:

Rozegrane mecze: 11
Zwycięstwa: 3
Porażki: 8
Punkty: 8
Sety: 14:27
Małe punkty: 884:966
Najwyższe zwycięstwo: 3:0 z AZS UWM Olsztyn
Najwyższe porażki: 0:3 z KKS Kozienice, Spartą Grodzisk Mazowiecki i MOS Metro Warszawa
Najwyżej wygrany set: 25:14 z Czarnymi Rząśnia
Najwyżej przegrany set: 12:25 z SMS PZPS II Spała

Zdjęcia ze wszystkich domowych meczów Trójki są dostępne na stronie internetowej: www.miedzyrzec.24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl 4893b4a99c

- Cele są dwa: utrzymanie w Fortuna 1. Lidze i wywalczenie jak najwyższego miejsca w PJS - przyznaje prezes zielono-czarnych

Wielu kibiców w prywatnych rozmowach mówiło: „Prezesie, proszę robić swoje i się nie przejmować”

- Wiem, że nadal nie jesteśmy zadowoleni z tej pozycji, którą mamy, ale znowu potrzebujemy trochę czasu, żeby odbudować naszą drużynę i sztab - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” Piotr Sadczuk, prezes Górnika Łęczna.

W Jest Pan zadowolony z efektów pracy trenera Marcina Prasoła w rundzie jesiennej?
Trener Prasoł przyszedł do nas w bardzo trudnym momencie, kiedy zostało nam już tylko tam kilka meczów do końca sezonu w Ekstraklasie. Niestety, nie udało się utrzymać. Początek tego sezonu też miał bardzo trudny, ze względu na liczbę zmian zawodników, całego sztabu trenerskiego. Z czasem wyglądało to coraz lepiej i już w październiku czy listopadzie zespół wrócił na właściwe tory. Jesteśmy w trakcie fajnej przygoda w Pucharze Polski, co na pewno trzeba zapisać na plus całemu zespołowi. Gramy dalej, walczymy.

W Jak, z perspektywy czasu, spadek z PKO Ekstraklasy wpłynął na funkcjonowanie klubu?
Prezesem Górnika jestem od kilku lat, ale to był najtrudniejszy okres w mojej pracy. Na pewno zdobyłem wtedy najwięcej doświadczenia i tego nikt mi już nie zabierze. Pod koniec sezonu 2021/2022 wszystko wskazywało na to, że będziemy w stanie utrzymać większość drużyny. Życie jednak tak się potoczyło, że albo klub dostał bardzo dobre oferty za Bartosza Śpiączkę, Jasona Lokilo czy Przemysława Banaszaka, albo kilku zawodników szukało sobie pracy gdzie indziej. Bardzo ciężko wszyscy pracownicy to przeżywali, bardzo ciężko też wtedy pracowaliśmy. Wyszliśmy z tego obronną ręką. Zaczęliśmy budować zespół, który znowu przyniesie nam pozytywne emocje.

W Pieniądze pozyskane za wspomnianych przez Pana piłkarzy pomogły klubowi stanąć na nogi?
Oczywiście, że tak. Ostatnim zawodnikiem, którego Górnikowi udało się sprzedać, był Patryk Szysz. Zawsze takie transfery wychodzące pomagają klubowi, ale z drugiej strony powodują, że musimy te ubytki uzupełnić. To nie tak, że zarobiliśmy na Ekstraklasie i transferach kupę szmalu i Górnik przeżyje za to przez jakiś dłuższy okres.

W Ten okres tuż po spadku z Ekstraklasy był trudny szczególnie dla Pana. Część kibiców domagała się pańskiego odejścia, głosząc hasła „Sadczuk out!”.
To był trudny czas, nie tylko dla mnie, ale i całego klubu. Najłatwiej byłoby wtedy poddać się czy powiedzieć „pas”. Postanowiłem wtedy zrobić wszystko, żeby Górnik wrócił na właściwe tory. Patrzę teraz na to wszystko, co się wydarzyło, z półrocznej perspektywy. I dochodzę do wniosku, że ta drużyna, która osiągnęła awans do Ekstraklasy, była budowana przez trzy lata. Przez ten okres odchodzili od nas piłkarze, ale to byli tacy zawodnicy, z których sam Górnik rezygnował. Do tego transfery zawodników, którzy do nas przyszli, na przykład Macieja Gostomskiego czy Serhija Krykuna, to były zdecydowanie wzmocnienia. Natomiast po tych trzech latach, w sumie czterech włącznie z Ekstraklasą, coś się wypaliło. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że nie podołaliśmy wymaganiom Ekstraklasy. Każdy beniaminek będzie miał ogromne problemy z utrzymaniem się w najwyższej lidze ze względu na przepaść finansową. Nie dotyczy to Rakowa Częstochowa, który ma bardzo bogatego sponsora czy Widzewa Łódź, który ma na każdym meczu komplet kibiców i z tego ogromne przychody finansowe. Niektórym klubom się to udaje, jak Warcie Poznań czy Radomiakowi Radom, ale u nas tak to nie zadziałało. Wstydu jednak nie przynieśliśmy, walczyliśmy do samego końca i gdyby może trzy mecze potoczyły się inaczej, to przy jakimś większym łucie szczęścia utrzymalibyśmy się. To samo dotyczy rundy jesiennej, gdy w dwóch czy trzech meczach traciliśmy bramki w ostatnich sekundach, a przez to punkty. Tak było w meczach z Zagłębiem Sosnowiec i Puszczą Niepołomice, nie potrafiliśmy wygrać spotkań z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza i GKS-em Katowice, w których prowadziliśmy już 2:0. Jak byśmy doliczyli te kilka punktów, to Górnik byłby dzisiaj blisko strefy barażowej.

W Po spadku z Ekstraklasy spotkały Pana jakieś nieprzyjemne sytuacje, w których kibice prosto w oczy wyrzucali Panu swoje zdanie, domagali się pańskiego odejścia?
Nie spotkałem się z takimi sytuacjami. Choć oczywiście bardzo to przeżywałem. Doskonale sobie zdaję sprawę, że każdy klub piłkarski jest dla kibiców i chciałbym, żeby wszyscy patrzyli w tym samym kierunku i mieli te same cele. Na trybunach były wywieszane te transparenty i były nieprzychylne okrzyki, natomiast wielu kibiców w prywatnych rozmowach, na przykład na ulicy czy w sklepie, mówiło: „prezesie, proszę robić swoje, nie przejmować się i dalej pracować”. I tak też zrobiłem. Mam nadzieję, że kibice zobaczyli, iż klub dalej funkcjonuje. Wiem, że nadal nie jesteśmy zadowoleni z tej pozycji, którą mamy, ale znowu potrzebujemy trochę czasu, żeby naszą drużynę i sztab odbudować. I wtedy spróbować powalczyć o jakieś wyższe cele. Wszyscy oczekują, że Górnik będzie w Ekstraklasie, ale ja bym chciał, żeby wszyscy spojrzeli na to spokojniej. Bo jak dzisiaj patrzymy na Ekstraklasę: na stadiony, na finansowanie, na wielkość miast, z których grają zespoły, to my możemy na to patrzeć jako na marzenia, ale nie jako na taki bardzo realny cel. Sport zawodowy potrzebuje ogromnego finansowania, a my poza naszym sponsorem strategicznym, za co serdecznie dziękuję LW Bogdance, nie mamy tak mocnych finansowo firm i gospodarki w regionie.

SUKCES, PORAŻKA I ODBUDOWA

Po zaskakującym sukcesie, którym było wygranie baraży o awans do PKO Ekstraklasy, Górnik spędził w najwyższej lidze tylko rok. W sezonie 2021/2022 zielono-czarni zajęli ostatnie miejsce w tabeli. Z drużyny odeszła większość kluczowych graczy, przez co łęcznianie zaliczyli słaby start w Fortunie 1. Lidze. Po 18 meczach zajmują 13 miejsce w tabeli. Mają cztery punkty przewagi nad strefą spadkową

W Drużynie przydałby się skuteczny napastnik. Najwięcej goli jesienią - sześć - strzelił skrzydłowy Serhij Krykun...
Myślę, że niemal każdy prezes klubu odpowie to samo: że potrzebuje bramkostrzelnego snajpera. Ja wierzę w tych napastników, którzy są w Górniku. Mamy Karola Podlińskiego i mam nadzieję, że ten chłopak da nam dużo radości i bramek. Jest także młody napastnik Hubert Sobol, który ma kilka trafień w Górniku. Bardzo fajnie, że Krykun się odblokował i zaczął strzelać, ale też pamiętajmy, że w Ekstraklasie miał z tym ogromne problemy. Jak przychodził do nas Bartek Śpiączka, to był po półrocznym okresie bez klubu. I dostał wtedy od Górnika kredyt zaufania, który spłacił rewelacyjnie. Ale potrzebował trochę czasu. Myślę, że nasi obecni napastnicy też potrzebują czasu i zaufania. Górnik nie sprowadzi Haalanda czy Lewandowskiego. U nas zawodnicy zdobywają doświadczenie, bramki. Następnie powinni iść w świat, a klub powinien na nich zarabiać. Oczywiście, to napastnicy są rozliczani ze zdobywania bramek, ale na to pracuje cały zespół. Liczę, że trener Prasoł znajdzie złoty środek i zaczniemy więcej strzelać, choć i tak tych bramek jesienią wcale mało nie zdobyliśmy. Bardziej martwi mnie liczba straconych bramek. Bramkarz dobry, obrona dobra, a goli tracimy dużo. Musi być jakaś równowaga.

W Górnik jest trzeci w klasyfikacji Pro Junior System, czyli programu premiowania finansowo przez PZPN występów młodych zawodników i wychowanków.
Mówiłem o tym jeszcze przed sezonem, a wiele osób wtedy z tego drwiło. To jest jednak dla nas bardzo ważne, bo to duża szansa na zdobycie pieniędzy dla klubu. Pierwszym celem jest jak najlepszy wynik sportowy, ale jeżeli jest szansa na pieniądze z PJS, to chcemy po nie sięgnąć. Mamy ku temu podstawy. Od kilku lat mamy Akademię i Szkołę Mistrzostwa Sportowego, ciągle o tej młodzieży mówimy. Teraz czas najwyższy, żeby Górnik zaczął tę Akademię spieniężać. Chcę mieć jak najwięcej wychowanków w drużynie. Jest Dawid Tkacz, mam nadzieję, że swoje umiejętności zaraz zacznie pokazywać Jakub Kwiatkowski, którego ściągnęliśmy z Legii Warszawa. Jest Łukasz Szramowski i kolejni, którzy pokazują swoje aspiracje. Trener Prasoł w rozmowach przed zatrudnieniem jasno dawał do zrozumienia, że będzie stawiał na młodzież. Na to liczę.

W Warto chyba podkreślić postępy Dawida Tkacza.
To jest chłopak, na którego stawiamy od kilku lat. Bardzo się wyróżnia. Kontrakt z klubem podpisał w bardzo młodym wieku - 15 lat. Tak chcemy funkcjonować. Zamierzamy stwarzać naszej młodzieży możliwości rozwoju, ale i finansowe. Często bywa tak, że o własną młodzież się nie dba. A w Górniku kilku młodych zawodników ma już kontrakty, jak Kamil Duda, Michał Wachowicz, Michał Steszuk czy Michał Sienicki. Czekamy, co z nich wyrośnie.

W Przed Górnikiem szansa na historyczny sukces: w ćwierćfinale Pucharu Polski gracie z drugoligową Pogonią Siedlce. Zielono-czarni jeszcze nigdy nie grali w półfinale...
Podchodzimy do tego bardzo poważnie. W dwóch poprzednich ćwierćfinałach trafialiśmy na Legię Warszawa i odpadaliśmy. Tym razem chcemy zagrać w półfinale i zobaczyć, co się dalej wydarzy. W tej edycji Pucharu Polski było dużo niespodzianek, sprawiał je też Górnik. Zwycięstwo w Gdyni z Arką, a potem wygrane z ekstraklasowymi Koroną Kielce i Piastem Gliwice. Niech przygoda trwa dalej.

W A może półfinał Pucharu Polski, w którym zmierzą się Górnik i Motor Lublin?
To realny scenariusz. Już w poprzednich losowaniach bardzo życzyłem sobie trafienia na Motor, bo byłoby to duże wydarzenie dla regionu. Mecz odbyłby się na Arenie, ponieważ Motor gra w niższej lidze. Stadion by się zapełnił.

W Jaki jest cel na ten sezon dla Górnika?
Cele są dwa: utrzymanie w Fortuna 1. Lidze i wywalczenie jak najwyższego miejsca w PJS.

Rozmawiał Dominik Smagała

- Prezesem Górnika jestem od kilku lat, ale czas po spadku z Ekstraklasy to był najtrudniejszy okres w mojej pracy. Na pewno zdobyłem wtedy najwięcej doświadczenia i tego nikt mi już nie zabierze - mówi Piotr Sadczuk, prezes Górnika Łęczna

REG

eprasa.pl 4893b4a99c

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Pożegnali się z Hiszpanem, zakontraktowali Kozaka

Występujący w Fortuna 1. Lidze Górnik Łęczna ma nowego piłkarza. Klub podpisał kontrakt z ofensywnym pomocnikiem Miłoszem Kozakiem. W zielono-czarnych nie będzie już za to występował obrońca Ruben Lobato.

Fot.Górnik Łęczna

25-letni pomocnik Miłosz Kozak związał się z klubem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2025 roku, z opcją przedłużenia o kolejny rok

Wszystko, co najlepsze, jest jeszcze przed nim

To pierwszy zawodnik, który dołącza do kadry trenera Marcina Prasoła w przerwie zimowej sezonu 2022/2023. Nowym piłkarzem Górnika został Miłosz Kozak. To 25-letni zawodnik mogący grać na pozycji wahadłowego, ofensywnego pomocnika lub skrzydłowego. Problemem może być fakt, że piłkarz przez ostatnie miesiące pozostawał bez klubu. W styczniu 2022 roku, po odejściu z Radomiaka Radom, Miłosz Kozak podpisał kontrakt ze słowackim Spartakiem Trnava. Zagrał w nim 11 spotkań. W sierpniu rozwiązał z tym klubem kontrakt za porozumieniem stron. Od tamtego momentu nie bronił barw żadnego zespołu. - Miłosza Kozaka obserwowaliśmy od dłuższego czasu, chcieliśmy tego zawodnika pozyskać w przerwie letniej. Teraz pojawiła się taka szansa - zaznacza Piotr Sadczuk, prezes Górnika. - Pamiętam go do doskonale jeszcze z Chrobrego Głogów czy z Radomiaka, był tam jednym z wyróżniających się zawodników. Jest w takim wieku, że wszystko, co najlepsze, jest jeszcze przed nim. Dlatego też podpisaliśmy długi kontrakt. Liczymy, że zwiększy nam rywalizację w ofensywie. Gramy w ćwierćfinale Pucharu Polski, ten mecz sam się nie wygra. Postanowiliśmy zainwestować, żeby zwiększyć swoje szanse. Mam nadzieję, że Miłosz Kozak będzie zawodnikiem podstawowej jedenastki - dodaje prezes. Oprócz Spartaka i Radomiaka Miłosz Kozak reprezentował także m.in. Podbeskidzie Bielsko-Biała i Wigry Suwałki. Większość piłkarskiej młodości spędził w szkółce Lecha Poznań. 25-letni pomocnik związał się z klubem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2025 roku, z opcją przedłużenia o kolejny rok.

Nie zaaklimatyzował się w Górniku

W Górniku nie zobaczymy już więcej Rubena Lobato. 28-letni Hiszpan trafił do klubu z Łęcznej w przerwie zimowej sezonu 2021/2022, gdy zielono-czarni grali w PKO Ekstraklasie. Obrońca w debiutanckim sezonie w Górniku zaliczył cztery występy. W pierwszej części bieżącego sezonu, już po spadku do Fortuna 1. Ligi, na boisku zameldował się jedynie siedem razy. - Nie zaaklimatyzował się w Górniku. Bardzo żałuję, bo gdy go kontraktowaliśmy, to wydawało się, że będzie to zawodnik, który da nam więcej na boisku. Niestety, zarówno w meczach Ekstraklasy, jak i później, po spadku do Fortuna 1. Ligi, nie miał swojego miejsca w składzie. Usiedliśmy do rozmów, bo ani zawodnik nie był z tego zadowolony, ani my, jako klub. Postanowiliśmy się rozstać - przyznaje Piotr Sadczuk. Umowa Rubena Lobato z klubem została rozwiązana za porozumieniem stron.

Hiszpański zaciąg

W ostatnim czasie w Górniku występowało trzech hiszpańskich piłkarzy - poza Lobato w zielono-czarnych grali także Alex Serrano i Jonatan de Amo. 27-letni Serrano, grający na pozycji pomocnika, w poprzednim sezonie wystąpił w 26 meczach „Górników" w Ekstraklasie. Z początkiem września 2022 roku rozwiązał kontrakt z łęczyńskim klubem, a potem związał się z Chebyrem Pazardżik, beniaminkiem bułgarskiej ekstraklasy. W drużynie Marcina Prasoła nadal pozostaje 32-letni obrońca de Amo, który w Polsce gra nieprzerwanie od sezonu 2016/2017. - Liczyliśmy, że ci Hiszpanie wniosą do naszego zespołu trochę techniki, innego spojrzenia. Brakuje dobrych polskich zawodników będących w naszym zasięgu finansowym, więc poszliśmy w kierunku hiszpańskim, nawet portugalskim. Mieliśmy wielu piłkarzy do wyboru. Wzięliśmy Jasona Lokilo, który bardzo fajnie się zaaklimatyzował, co poskutkowało następnie transferem do Sparty Rotterdam. Tu tak nie było. Zdaję sobie sprawę, że nie trafimy z każdym transferem - mówi prezes GKS-u. Rozgrywki Fortuna 1. Ligi startują w połowie lutego.

Dominik Smagała

TAEKWON-DO/KICKBOXING

Paweł nie schodzi z najwyższego stopnia podium

Dwa złote medale w dwóch różnych formułach - tak rok 2023 zakończył Paweł Bielecki z łęczyńskiej sekcji Lubelskiego Klubu Sportów Walki Dan.

Fot.LKSW DAN

Paweł Bielecki zdobył w Janowie Podlaskim dwa złote medale. Także dwa złota wywalczył pod koniec października na Moravia Open w czeskiej Ostrawie

W Janowie Podlaskim w dniach 10-11 grudnia odbył się międzynarodowy Puchar Polski w kickboxingu „Polish Open". Do rywalizacji stanęło 61 ekip z Polski, Czech, Litwy, Łotwy i Izraela - w sumie zawodnicy zaprezentowali się w 382 startach indywidualnych. Łęczyńską sekcję Lubelskiego Klubu Sportów Walki Dan reprezentował Paweł Bielecki. I zdobył dwa złota - w pointfighting i light-contact kadetów młodszych -42 kg.

- Warto dodać, że finał walk light-contact z zawodnikiem łotewskim zakończył przed czasem efektownym kopnięciem obrotowym. Był to ostatni start Pawła w gronie kadetów młodszych, w kolejnym roku będzie walczył już wśród kadetów starszych, a jego głównym celem jest zakwalifikowanie się do kadry narodowej i wyjazd na mistrzostwa Europy w tej grupie wiekowej - podkreśla Piotr Bernat, trener LKSW Dan.

Wcześniej, w dniach 29-30 października w czeskiej Ostrawie, odbyła się kolejna edycja towarzyskiego turnieju Moravia Open, który po raz pierwszy zorganizowano równolegle w dwóch dyscyplinach – taekwon-do ITF i kickboxingu. Po pandemicznej przerwie na Morawach wystąpili ponownie zawodnicy łęczyńskiej sekcji LKSW Dan, rywalizując z przeciwnikami z Czech, Polski, Słowacji, Słowenii, Estonii i Ukrainy. Łęczyńscy wojownicy zaprezentowali się bardzo dobrze, wraz z kolegami klubowymi ze Świdnika i Piask wygrywając klasyfikację generalną turnieju kickboxingu.

- Na najwyższym stopniu podium w dwóch formułach kickboxingu (light-contact i kick-light) stanął Paweł Bielecki, który zdominował swoich rywali, wygrywając wszystkie walki przed czasem. Złoto w pointfighting i srebro w light-contact wywalczył Oliwier Harasim, a złoto w light-contact i srebro w pointfighting Igor Głowienka - wylicza Piotr Bernat.

oprac. dsm

Gieroba rozstał się z Górnikiem

Umowa między trenerem przygotowania fizycznego Szymonem Gierobą i Górnikiem Łęczna została rozwiązana.

Członkiem sztabu szkoleniowego był od pół roku. Była to jego druga przygoda z zielono-czarnymi - w klubie z Łęcznej pracował w sezonie 2016/2017. - Szymonowi nie do końca pasował podział kompetencji. Pożegnaliśmy się w normalnych warunkach, podaliśmy sobie ręce. Na jego miejsce na początku 2023 roku zapewne przyjdzie nowy trener przygotowania motorycznego - zapowiada Piotr Sadczuk, prezes Górnika. - Chciałem podziękować za wszystkie emocje, te dobre i te ciut gorsze, wszystkim kibicom, zawodnikom oraz osobom tworzącym Zielono-Czarną rodzinę - powiedział natomiast Szymon Gieroba, cytowany przez klubowe media.

dsm

PUL

eprasa.pl 4893b4a99c

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

TAEKWON-DO

Klub z Zagłoby zorganizował turniej. Medale naszych wojowników

Fot.Szkoła Taekwon-do Zagłoba

Na zdjęciu reprezentanci Szkoły Taekwon-do w Zagłobie: Alicja Jakubusek, Hanna Kuś, Patrycja Kowalczyk, Katarzyna Czapla, Stefania Goluch i Bartłomiej Kuchta oraz trener Zbigniew Stola. W zawodach wziął udział także Antoni Śliwa, dla którego był to debiutancki start

Fot.Szkoła Taekwon-do Zagłoba

Patrycja Kowalczyk z pucharem dla najlepszej zawodniczki turnieju. Wyróżnienie wręczył jej Sławomir Gruszczyński, prezes Organizacji Taekwon-do ITF

Fot.Szkoła Taekwon-do Zagłoba

Na pierwszym planie Stefania Goluch. Młoda zawodniczka Szkoły Taekwon-do w Zagłobie wywalczyła brąz w konkurencji technik specjalnych

Godnie w roli gospodarzy Mistrzostw Ogólnopolskiej Organizacji Taekwon-do ITF zaprezentowali się wojownicy ze Szkoły Taekwon-do Zagłoba. Podopieczni trenera Zbigniewa Stoli wywalczyli osiem medali. Patrycja Kowalczyk zdobyła tytuł najlepszej zawodniczki całego turnieju.

PUL

Tradycyjnie już hala sportowa w Nałęczowie była areną zmagań uczestników Mistrzostw Ogólnopolskiej Organizacji Taekwon-do ITF organizowanych przez Szkołę Taekwon-do Zagłoba z powiatu opolskiego. Na zawody, które 3 grudnia odbyły się w uzdrowiskowej miejscowości, zjechało około 200 zawodniczek i zawodników z 14 polskich klubów, m.in. z Warszawy, Kołobrzegu czy Wrocławia. W rywalizacji w poszczególnych kategoriach wiekowych udział brały dzieci, młodzież i seniorzy. **Świetny wynik Patrycji**Ekipa z powiatu opolskiego wywalczyła osiem medali. Na najwyższym stopniu podium stawały Alicja Jakubusek, Hanna Kuś oraz Patrycja Kowalczyk, które triumfowały w konkurencji technik specjalnych. Do tego Patrycja dołożyła jeszcze złoto w układach formalnych oraz srebro w walkach. Srebrny medal w układach wywalczyła Katarzyna Czapla. Z brązowymi medalach zawody skończyli Stefania Goluch i Bartłomiej Kuchta, kolejno w konkurencjach technik specjalnych i w walkach. Ponadto Patrycja Kowalczyk została uznana za najlepszą zawodniczkę całego turnieju. Wśród reprezentantów Szkoły Taekwon-do w Zagłobie był jeszcze Antoni Śliwa, dla którego był to debiutancki start w zawodach. Funkcję sędziów w turnieju pełnili bardziej doświadczeni zawodnicy klubu: Maciej Lasota i Piotr Niewielski. - Jestem bardzo zadowolony z osiągnięć moich podopiecznych. Nie spodziewałem się aż tak dobrych wyników. Tym bardziej że nie mamy zbyt licznej ekipy. Całe zawody stały na wysokim poziomie. Była miła atmosfera, bo dawno się nie widzieliśmy z przedstawicielami innych klubów. Fajnie to wyszło - podsumowuje Zbigniew Stola, założyciel i trener Szkoły Taekwon-do w Zagłobie.

Nadzieja w dzieciach Pandemia koronawirusa negatywnie wpłynęła na rozwój klubu w Zagłobie, ale powoli Szkoła Taekwon-do zyskuje nowych adeptów. - Mamy dosyć liczną grupę początkujących, która liczy kilkanaście dzieci w wieku siedmiu, ośmiu lat. Trenują od września. Mam nadzieję, że się nie zniechęcą. Widzę już tam utalentowane dzieciaki oraz takie, które nadrabiają dużymi chęciami do treningu. Liczę, że powoli rozkręcimy się z treningami i zawodami, żeby stanąć do rywalizacji z innymi klubami - mówi Zbigniew Stola. W klubie funkcjonuje też grupa zaawansowana.

- Są w niej dzieci i młodzież, które trenują dłużej. W sumie dziewięć osób. Najstarsza w tej grupie jest ósmoklasistka Patrycja Kowalczyk. Ci, którzy studiują lub uczą się w szkołach średnich, trenują z nami sporadycznie - zaznacza trener.

Dominik Smagała

eprasa.pl 4893b4a99c

Co tam panie w Orlętach? Liczymy na małolatów

Nowe stołki i bieg przez plotki

Po Świętach piłkarze rozpoczęli indywidualne przygotowania, 10 stycznia zbiorą się na pierwszym wspólnym treningu, kilka dni później zagrają pierwszy sparring. Kto się na nim stawi? Jakie są plany i cele przed rundą wiosenną?

Z drużyną już pożegnał się Sebastian Kaczyński. Nie było to żadną niespodzianką ani tajemnicą, już późnym latem wiadomo było, że imponujący skutecznością napastnik z powodów osobistych chce przenieść się na Mazowsze, tam też będzie grał w drużynie czołowego czwartoligowca w Mińsku Mazowieckim.

Pytania dopiero się zaczną

Nikt inny na razie nie otrzymał oficjalnych propozycji transferowych, ale jest dopiero grudzień. W gabinetach wszystkich klubów jest to cisza przed burzą, więc można jedynie spekulować. Orlęta jesienią zaimponowały formą, przykuły uwagę wielu obserwatorów, na trybunach na Warszawskiej można było co i rusz spotkać jakichś, nieznanych nikomu nawet z widzenia, facetów z notesami. W środowisku mówiło się, że Michał Kobiałka na pewno poradziłby sobie w silniejszym klubie, podobnie jak Mateusz Ozimek. Furorę zrobił Adrian Duchnowski, który ma dodatkowo tę zaletę, że jest młodzieżowcem.

Jak wyrwać piłkarza?

Oczywiście wszyscy ci zawodnicy mają ważne kontrakty i odejście wymagałoby zgody klubu. Tyle że w trzeciej lidze kontrakty są zazwyczaj dość krótkie i np. Kobiałka i Ozimek za pół roku będą do wzięcia za darmo, a z niewolnika nie ma pracownika. Po drugie zaś Orlęta mają opinię klubu dość rozsądnego, który nie utrudnia rozwoju, a jest miejscem, gdzie zawodnik wysokiej klasy będący akurat po kontuzji albo mający kłopoty w dotychczasowym klubie może się w dobrych warunkach odbudować - między innymi dlatego udaje się, przy jednym z najniższych budżetów w lidze zatrudniać grajków na poziomie właśnie Kobiałki, Kaczyńskiego, Ozimka itd.

Vahe bez kontraktu, Marcel bez zdrowia, Tafara w Krakowie

Ale - jeszcze raz podkreślam - są to spekulacje. Kontrakt skończył się za to Vahe Mantsakanyanowi. Zawodnik ten miał w Radzyniu wzloty i upadki, na pewno nikt sympatycznego młodzieńca wyganiać nie będzie, ale też trudno oczekiwać, żeby zarząd klubu zaoferował mu jakieś szczególne warunki finansowe. Dalej rekonwalescencję przechodzi Marcel Obroślak. Nie jest pewne, czy zostanie przedłużone wypożyczenie z Wisły Kraków Tafary Madembo. Po kiepskim starcie końcówkę sezonu miał świetną i pewnie mógłby coś tam pomóc.

Nowe krzesełka! Nowe, biało-zielone oczywiście, krzesełka zostaną zamontowane, jak tylko pozwoli na to pogoda. Na razie czekają na swoje chwile chwały

Szukają młodych

Czy widać potencjalnych następców? Na pierwszym treningu zjawi się co najmniej czterech kandydatów do gry na Warszawskiej. Wiadomo, że potrzeba koniecznie stopera albo i dwóch, przydać się może skrzydłowy no i jakiś zastępca Kaczyńskiego w ataku. - O personaliach na razie nie będę mówił, bo ściany mają uszy i łatwo może się zdarzyć, że my kogoś znajdziemy, a za chwilę jakiś rywal nas przepłaci i zostaniemy z niczym - odpowiadający za sprawy sportowe członek zarządu Przemysław Kośmider jest dość rozsądnie tajemniczy. - Jedno mogę powiedzieć na pewno: szukamy tylko i wyłącznie młodzieżowców. I to najlepiej takich, którzy od razy wskoczą do składu. Bowiem, to nie jest tajemnica, naszym celem jest nie tylko wysokie miejsce w tabeli, ale również powalczenie w tabeli klasyfikacji Pro Junior System.

Trener z liczydłami

Przypomnijmy: za każdą minutę występu młodzieżowca drużyna dostaje jeden punkt, jeśli młodzieżowiec jest wychowankiem, liczy się podwójnie. Żeby punkty wliczały się do dorobku drużyny, młody musi zagrać co najmniej 270 minut w sezonie. Najlepszy dostaje 400 tysięcy, kolejni 300, 200 i 100. Dla Orląt to kupa szmalu. Na ten moment w tabeli PJS są na 7. miejscu, ale straty mają niewielkie - gdyby np. jesienią w każdym meczu grał jeden małolat więcej, biało-zieloni byliby na 2. miejscu. Ponadto kilku piłkarzy ma punkty „zamrożone" - nie dobili jeszcze do magicznej liczby „270". Gdyby wszystkim klubom je odblokować, Orlęta byłyby już na 4. miejscu. Więc trener Raczyński będzie sobie musiał kupić liczydła. Łatwo go przekonać do tego nie będzie.

Zbigniew Smółko

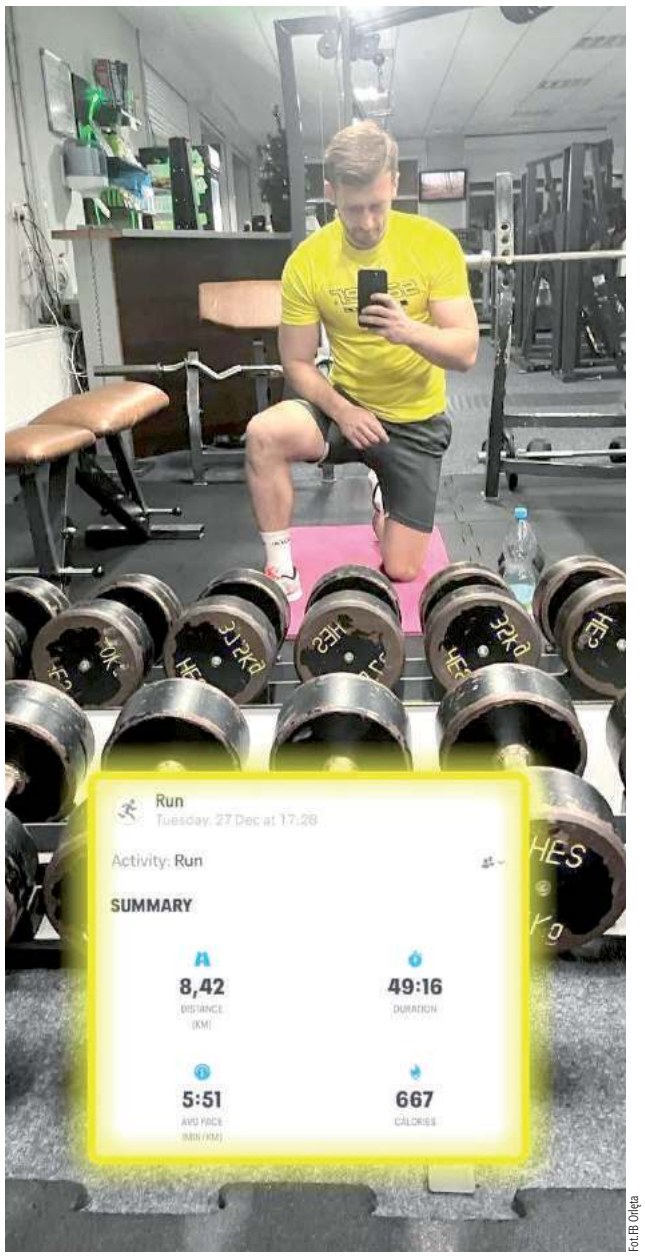

Fot.FB Orlęta

Kapitan oczywiście daje dobry przykład - Patryka Szymalę już długo przed Świętami systematycznie widywaliśmy na siłowni. - Zdrów? - Zdrów, w grudniu każdy zdrów, zobaczymy, jak w marcu będzie...

Zdali egzamin, mogą iść do krawcowej

Trzydziestu młodych adeptów karate kyokushin zdało w Kąkolewnicy egzamin na kolejne stopnie wtajemniczenia sportowego tzw. Kyu. Pozytywny wynik uprawnia ich do noszenia pasów w nowych kolorach i doszyć kolejne belki na kimono.

Gratulacje należą się wszystkim członkom klubu „Raptor" którzy z uporem i zaangażowaniem reprezentują klub czy to na zawodach, czy to na pokazach, czy to przede wszystkim za walkę z samym sobą na treningu

Egzamin przeprowadził sensej (mistrz) Marek Woroszyło. Wszyscy na koniec roku postawili kropkę nad i zaliczyli egzamin z pozytywnym wynikiem. Kolejnym powodem spotkania była uroczysta gala, na której zostały podsumowane tegoroczne wyniki Radzyńskiego Klubu Karate Kyokushin Raptor. Dyplomy wręczali wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz oraz trenerzy Woroszyło i Dawid Tryczyński. A było czego gratulować, bo samuraje „wykręcili" całkiem niezły wynik sportowy: walczyli w ośmiu turniejach, jeździli po całej Polsce, przywieźli 36 złotych medali, 33 srebrne i 39 brązowych. - Pragnę pogratulować moim wszystkim wychowankom wspaniałego wyniku i podziękować wszystkim za dobrą robotę, jaką wykonują na treningach. Oraz rodzicom naszych Samurajów bardzo dziękuję za poświęcony czas i wsparcie, jakiego wszyscy potrzebujemy - podkreślił trener Tryczyński, który zwykle asystuje i sekunduje klubowej młodzieży na zawodach.

red. Zbigniew Smółko

Familijne szachy

Zawodnicy Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego wzięli udział w VIII Świątecznym Rodzinnym Turnieju Szachów Błyskawicznych (FIDE) w Lubartowie. Oprócz zwykłej klasyfikacji liczono też, jak sprawiły się dwuosobowe teamy rodzinne. Bartłomiej Goławski wywalczył w klasyfikacji open 5 miejsce. Jakub Skrzypczak zajął 2, a Igor Micor 6 miejsce w klasyfikacji do lat 10. Hubert Micor wywalczył też 6 miejsce w klasyfikacji do lat 8. W klasyfikacji rodzin klan Pękałów zdobył 4 pozycję - tata Adam nagrał 6,5 punktu, syn Wojtek 6. W turnieju grał także Michał Bącik.

- Oczywiście, że mamy plany na Nowy Rok. W ferie w Radzyniu zagramy turniej klasyfikacyjny, z możliwością zdobywania kategorii, potem w marcu Memoriał Paśnikowskiego gdzie będą turnieje dla dzieci i open, w międzyczasie trochę pojeździmy po regionie, a na pewno kilka ciekawych pomysłów przyjdzie po drodze - zapewnia Adam Pękała, szef RTS.

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl 4893b4a99c

Przedstawiamy pierwszoklasistów z Żyrzyna

Tym razem na naszych łamach prezentujemy uczniów z kl. 1B w SP im. Adama Mickiewicza w Żyrzynie. Zdjęcie zostało wykonane w ramach akcji, którą „Wspólnota wita pierwszaki".

Dominik Kęsik

Dyrektorze, Nauczycielu!

Chcesz, aby uczniowie pierwszej klasy z Twojej szkoły pojawili się na łamach Wspólnoty?
Wystarczy wysłać do nas zdjęcie klasy wraz z listą uczniów i nazwiskiem wychowawcy na adres: pulawy@24wspolnota.pl

Fot. Dominik Kęsik

Klasa 1B, wychowawca Agnieszka Gałek. Uczniowie: Mateusz Antoniak, Gabriela Babik, Maria Bakiera, Alex Goluch, Mikołaj Korpysa, Alicja Kozak, Kacper Mazurek, Jan Piłat, Emil Rodzik, Wiktoria Skoczylas, Dominika Tusińska, Stanisław Wrótny, Bruno Zagulski

Puławy: Nowe bezpieczne przejścia gotowe

Fot. MP

Teraz gdy pieszy zbliża się do pasów, automatycznie zaczyna migać pomarańczowe światło nad znakiem przejścia dla pieszych i pulsują tzw. „oczka" zamontowane w asfalcie

W sześciu kolejnych miejscach w Puławach już działają inteligentne przejścia dla pieszych. Pojawiły się m.in. naprzeciwko supermarketu Carrefour przy ul. Gościńczyk.

Zasada ich działania jest prosta - z daleka ostrzegają kierowców, że do pasów zbliża się pieszy, który zamierza przejść przez ulicę. Wtedy znaki ustawione przy zebrze i te zamontowane w samej jezdni reagując na ruch zaczynają migać. Wieczorem z kolei dodatkowo nad osobami pokonującymi inteligentne przejście zwiększa się natężenie światła z oświetlającej pasy lampy, aby piesi byli jeszcze lepiej widoczni. Takie rozwiązania nie są w Puławach nowością, a mieszkańcy są do nich przyzwyczajeni i chwalą.

Teraz zastosowano je w kolejnych miejscach. Pulsujące „oczka" w jezdni i światło nad znakiem przejścia pojawiło się na zebrze - na ul. Gościńczyk - naprzeciwko supermarketu Carrefour, na wysokości Brico Depot oraz w pobliżu skrzyżowania z ul. Filtrową. Bezpieczniej przechodzą również piesi pokonujący pasy na wysokości przychodni Internus na ul. Wojska Polskiego. Inteligenta zebra jest też na ul. Grota Roweckiego przy skrzyżowaniu z ul. Legionu Puławskiego oraz na ul. Wróblewskiego na wysokości Osiedla Olimpijskiego.

Prace związane z ich montażem rozpoczęły się w grudniu i zakończyły się tuż przed świętami. Wykonało je na zlecenie Zarządu Dróg Miejskich w Puławach Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe Euroasfalt z Olsztyna za nieco ponad 380 tys. zł. Wcześniej urzędnicy przygotowali jeszcze niezbędną dokumentację, która kosztowała prawie 50 tys. zł.

Marta Pietroń

PUL

Dwóch kandydatów na dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego

Jak informuje Starostwo Powiatowe w Puławach, 10 stycznia obaj spotkają się z komisją konkursową, której pracami pokieruje wicestarosta Leszek Gorgol.

Konkurs na dyrektora placówki, której organem prowadzącym jest Powiat Puławski, ogłoszono pod koniec listopada. Z początkiem kwietnia pełniącym obowiązki dyrektora MOW został nauczyciel wuefu Jacek Górczyński. Stało się tak po rezygnacji Juliusza Krzaczkowskiego, który kierował nim od 2019 r. Ze stanowiska zrezygnował wiosną ubiegłego roku po tym, jak kuratorium oświaty ujawniło wyniki kontroli przeprowadzonej w 2021 roku. Wynikało z nich, że grupa wychowanku ośrodka nękała psychicznie i fizycznie młodszych podopiecznych, a wychowawcy nie zareagowali stosownie.

Kandydatom postawiono szereg wymagań: wyższe wykształcenie i przygotowanie pedagogiczne do pracy w ośrodku wychowawczym, stopień nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego, ukończony kurs zarządzania oświatą, odpowiedni staż pracy oraz nieposzlakowaną opinię. Do konkursu mogli także przystąpić osoby nie będące nauczycielami. Zainteresowani mieli czas na dostarczenie komplet dokumentów potwierdzających wykształcenie i doświadczenie wraz z własną koncepcją funkcjonowania placówki muszą dostarczyć do 20 grudnia do godz. 15.00 do Kancelarii Ogólnej Starostwa Powiatowego w Puławach, w wersji papierowej osobiście albo za pośrednictwem poczty. Aplikację można było również złożyć drogą elektroniczną.

Jak w ubiegłym tygodniu informował nas Maciej Saran, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Puławach, w wymaganym czasie na stanowisko dyrektora MOW wpłynęło dwie kandydatury. Urzędnicy na razie nie ujawniają ich nazwisk. Pewne jest natomiast to, że 10 stycznia odbędą rozmowę z komisją konkursową pod przewodnictwem Wicestarosty Puławskiego Leszka Gorgola. W składzie gremium znaleźli się również: M. Noskowska, kierownik Wydziału Oświaty w Starostwie Powiatowym w Puławach, A. Kwit, pracownik tegoż wydziału starostwa, S. Gąbka, A. Tusińska oraz J. Skutnik z Kuratorium Oświaty w Lublinie, W. Miszczak i Ł. Pluta - przedstawiciele Rady Pedagogicznej MOW, L. Tomaszewski z Oddziału Powiatowego ZNP, A. Browarny z Komisji Międzyzakładowej Wolnego Związku Zawodowego „Forum - Oświata" w Puławach oraz B. Świtka-Pomorska z Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Oświaty Ziemi Puławskiej.

Nazwisko nowego dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego powinniśmy poznać w połowie stycznia.

Marta Pietroń

eprasa.pl 4893b4a99c

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

Gmina Baranów może pochwalić się nowymi drogami

W grudniu oficjalne oddano do użytku drogi łączące Czołnę, Śniadówkę oraz Łysą Górę. Prace zostały zrealizowane przez konsorcjum firm z Kraśnika i Sandomierza.

W kilku miejscowościach w ostatnim czasie wyremontowano wiele dróg. Teraz do użytku oddano kolejne zmodernizowane odcinki łączące trzy miejscowości o łącznej długości 4,73 km. Prace trwały od początku lipca do listopada. Poza nową nawierzchnią jezdni, pobocza zostały utwardzone tłuczniem, powstały perony autobusowe, ustawiono bariery ochronne oraz nowe oznakowanie. Wykonawcą robót było konsorcjum firm PBI Infrastruktura SA z Kraśnika oraz PBI WMB z Sandomierza. Gmina otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych o wartości 4,19 mln zł. Ostateczni koszt robót zamknął się w kwocie 5,10 mln zł.

Fot.Gmina Baranów

Teraz z nowych dróg mogą korzystać mieszkańcy Czołny, Śniadówki oraz Łysej Góry, dzięki czemu dojadą szybciej do różnych miejsc

Dominik Kęsik

W gm. Żyrzyn stawiają na modernizację ujęć wody i budowę nowego urzędu

Zwiększyły się dochody, jak i wydatki oraz deficyt. Wydatki majątkowe zaplanowano na 24,5 mln zł.

Większy dochód niż w 2022 r.

Dochody gminy mają wynieść 51,6 mln zł, co w porównaniu z 2022 r. daje wzrost o 9,7 mln zł. Wydatki zaplanowano na 55,3 mln zł - wzrost o 13 mln zł w porównaniu z ubiegłym rokiem. Deficyt wyniesie 3,7 mln zł. W zaplanowanych wydatkach sporo pochłonie realizacja zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych gminie ustawami - 2,6 mln zł. 1,75 mln zł pójdzie na funkcjonowanie gminnego systemu śmieciowego. Tyle samo na zadania realizowane w drodze umów lub porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego.

Jakie będą inwestycje?

W 2023 r. gmina Żyrzyn zaplanowała aż 28 inwestycji, które będą realizowane w wielu miejscowościach. Tak, jak w zeszłym roku najważniejszym zadaniem jest modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody zasilających gminne wodociągi. Koszt stanowi ponad połowę ogólnej kwoty całego planu majtkowego. Inwestycje pochłoną 24,5 mln zł. Dla włodarzy bardzo ważna będzie termomodernizacja budynków oświatowych w Żyrzynie - 5 mln zł oraz planowana budowa nowego urzędu gminy - 4 mln zł. Na przebudowę dróg mogą liczyć mieszkańcy ul. Miodowej, Żytniej, Łąkowej i Ogrodowej w Żyrzynie. Na to zaplanowano 1,3 mln zł. Między Zagrodami a Kotlinami na drodze powiatowej ma powstać chodnik, na tel cel zabezpieczono 430 tys. zł. W planach także modernizacja świetlicy wiejskiej w Parafiance - 12 tys. zł. Co zostanie jeszcze wykonane w 2023 r.? Więcej szczegółów w tabeli.

Zadania inwestycyjne w 2023 r. w gminie Żyrzyn:	Kwota:
Infrastruktura wodociągowa w Żyrzynie - ul. Ogrodowa, w tym w ramach fuduszu sołeckiego 55.802,80 zł	100 000 zł
Modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody w Borysowie i Żyrzynie	5 000 000 zł
Modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody zasilających wodociągi Gminy Żyrzyn	6 000 000 zł
Modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody zasilających wodociągi Gminy Żyrzyn	400 000 zł
Infrastruktura kanalizacyjna	500 000 zł
Budowa chodnika w ciągu DP Nr 1519Lw miejscowościach Kotliny i Zagrody - dotacja dla Powiatu Puławskiego	430 000 zł
Modernizacja drogi gminnej dz.1363 w Bałtowie, w tym z funduszu sołeckiego 35.267,37 zł	50 000 zł
Budowa peronu przy przystanku w Bałtowie	20 000 zł
Budowa wiaty i peronu przystankowego przy łączniku w ramach funduszu sołeckiego miejscowości Cezaryn	14 173,91 zł
Przebudowa drogi na Kolonii Dąbrówka dz.248, w tym z funduszu sołeckiego miejscowości Kośmin 30.021,91 zł	50 000 zł
Przebudowa ul.Szkolnej, w tym w ramach ramach funduszu sołeckiego Osin 55.802,80 zł	300 000 zł
Modernizacja drogi gminnej 107464L Skrudki Stefanka do Strzyżowic, w tym z funduszu sołeckiego 24.609,03 zł	40 000 zł
Budowa drogi gminnej Kol.Wilczanka do drogi wojewódzkiej w ramach funduszu sołeckiego	25 613,49 zł
Przebudowa drogi gminnej nr 107459L na odcinku od km 0+007,30 do km 0+698,20 w miejscowości Żyrzyn	530 000 zł
Przebudowa ciągu dróg w miejscowości Żyrzyn - ul.Miodowa, Żytnia, Łąkowa i Ogrodowa	1 300 000 zł
Budowa budynku administracyjnego Gminy Żyrzyn	3 750 000 zł
Budowa budynku administracyjnego Gminy Żyrzyn	250 000 zł
Dotacja dla OSP w Żyrzynie na zakup samochodu pożarniczego	475 000 zł
Modernizacja budynku remizy OSP w Borysowie - wymiana dachu na budynku , w tym w ramach funduszu sołeckiego 31.919,20 zł	40 000 zł
Modernizacja budynku OSP i budowa altany w ramach funduszu sołeckiego Woli Osińskiej	32 198,22 zł
Modernizacja remizy OSP i zakup wyposażenia w ramach funduszu sołeckiego miejscowości Żerdź	30 000 zł
Termomodernizacja budynków oświatowych w Żyrzynie	500 000 zł
Termomodernizacja budynków oświatowych w Żyrzynie	4 500 000 zł
Audyt energetyczny i dokumentacja projektowa oświetlenia	70 000 zł
Modernizacja świetlicy wiejskiej w Kotlinach - wykonanie instalacji grzewczej w ramach funduszu sołeckiego	26 450,53 zł
Modernizacja świetlicy wiejskiej w Parafiance- uzupełnienie ogrodzenia w ramach funduszu sołeckiego	12 000 zł
Rozbudowa świetlicy w Strzyżowicach, w ramach funduszu sołeckiego	22 000 zł
Wykonanie klimatyzacji w świetlicy w Zagrodach w ramach funduszu sołeckiego	16 573,43 zł
Razem:	24 564 009,58 zł

Dominik Kęsik

Gm. Żyrzyn: Przy S17 będzie stacja paliw oraz market

To już oficjalne, przy drodze ekspresowej S17 niedaleko Żyrzyna i Bałtowa powstanie stacja benzynowa wraz ze stacją ładowania dla aut elektrycznych oraz supermarketów.

Firma meblowa już działa

Od kilku lat mieszkańcy powiatu korzystają z ekspresówki prowadzącej do Lublina i Warszawy. Jej otwarcie sprawiło, że zwiększył się ruch w naszym powiecie i okolicy. Wokół S17 powoli powstają kolejne firmy. Jedną z nich jest przedsiębiorstwo DREWMAX zajmujące się produkcją mebli i sprzedażą akcesoriów meblowych. Teraz okazuje się, że w sąsiedztwie powstanie kolejny obiekt.

Stacja paliw ponownie wraca

Tym razem przy wjeździe na S17 ma zostać zbudowana stacja benzynowa. O planowanej inwestycji informowaliśmy na łamach gazety w 2021 r. Co ciekawe w związku z budową ekspresówki kilka lat temu zamknięto tam stację paliw. Poza samą stacją powstanie także myjnia samochodowa, obok stanie kompresor czy kolejny paczkomat. Dzięki temu mieszkańcy północno-wschodniej części gm. Żyrzyn nie będą musieli jeździć po paliwo do Osin czy Wronowa. Na tym samym terenie wybudowany zostanie market znanej firmy. Nieoficjalnie mówi się o „Biedronce". Za inwestycję ma odpowiadać firma „Centrum Motoryzacji" z Gnojnika w woj. małopolskim. Przedsiębiorstwo musiało uzyskać decyzję środowiskową od Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Nowa stacja paliw ma znaleźć się w sąsiedztwie „Pradoliny Wieprza", a jej teren miałby zostać oddzielony od rzeki krzewami.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Strażacy z Borowej i Skoków wciąż bez samochodu

Gmina musiała unieważnić przetarg z powodu wysokich cen.

Samochód przydałby się obu miejscowościom. W październiku ub.r. gmina ogłosiła przetarg na dostawę wozu, ale zakończył się on niepowodzeniem, ponieważ nie wpłynęła żadna oferta. Drugie podejście także zakończyło się fiaskiem. Choć tym razem do gminy zgłosił się jeden przedsiębiorca, to kwota, jaką zaproponował okazała się większa, niż zakładano. Włodarze na ten cel postanowili przeznaczyć 200 tys. zł, ale firma „STAR SAN DUO" ze Starachowic zaproponowała aż 371,4 tys. zł. W związku z powyższą sytuacją przetarg unieważniono. Jak informują władze gminy nie będzie on powtarzany.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Boisko w Leokadiowie będzie doposażone

Firma „ROMI" z Dąbrówki doposażyła tutejsze boisko sportowe za kwotę 24,7 tys. zł.

Gmina pod koniec listopada ogłosiła przetarg na zakup bramki do piłki nożnej oraz kabiny dla zawodników rezerwowych. Firma wybrana w przetargu miała także zamontować sprzęt. Do 7 grudnia można było składać oferty. Włodarze otrzymali propozycje z dwóch firm: Dąbrówki i Myślenic. Zdecydowano o wyborze pierwszej z nich za 24,7 tys. zł.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl 4893b4a99c

Budżet Wąwolnicy uchwalony. 15 mln zł na inwestycje

W planach włodarzy m.in. remonty dróg, budowa oświetlenia i modernizacja dwóch budynków szkolnych - w Wąwolnicy i Karmanowicach.

To nie będzie łatwy rok - tak zgodnie mówią samorządowcy, którzy w tym roku musieli mierzyć się ze skutkami wojny w Ukrainie, szalejącą inflacją i rosnącymi cenami paliw, materiałów budowlanych czy usług. To z kolei nie pozostawało bez wpływu na zaplanowane wcześniej i potem realizowane inwestycje. Wielokrotnie okazywało się, że oszacowane wcześniej koszty nijak mają się do cen zaproponowanych w przetargach. Realizacja zadań przeciągała się np. z powodu trudności w dostępie do materiałów. W takiej rzeczywistości przyszło gminom planować budżet na kolejny rok.

W gminie Wąwolnica radni pochyli się nad projektem wójta tuż przed świętami. Wcześniej omówili go na komisjach, proponując pewne poprawki, uwzględnione przez gminne władze i wprowadzone przez skarbnik Renatę Marczak. Dokument wraz z Wieloletnią Prognozą Finansową pozytywnie zaopiniowała Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie.

Jak wynika z planu finansowego na 2023 r. gmina Wąwolnica osiągnie dochód w wysokości 31,1 mln zł. Wydatki zaplanowano na poziomie 34,3 mln zł, co oznacza, że będzie to budżet deficytowy (3,2 mln zł deficytu). Wśród wydatków największe dotyczą jak zwykle oświaty. Dla mieszkańców ważne są zadania inwestycyjne, na które w przyszłym roku miejscowe władze zaplanowały ponad 15 mln zł.

Jak przyznał podczas sesji budżetowej radny Adam Bieniek dyskusje o kształcie budżetu trwały już od kilku miesięcy i nie zawsze były łatwe.

- Projekt jest wypracowany na nasze możliwości. Miejmy nadzieję, że kolejny rok nie przyniesie jeszcze większych zawirowań - mówił radny z Karmanowic.

Rada jednogłośnie 14 głosami „za" przyjęła budżet gminy Wąwolnica na 2023 r.

Marta Pietroń

Najważniejsze inwestycje w gminie Wąwolnica w 2023 r.

Nazwa zadania	Zaplanowana kwota
Montaż instalacji fotowoltaicznych na obiektach infrastruktury wodno-kanalizacyjnych w gminie Wąwolnica	20 tys. zł
Przebudowa sieci wodociągowej i budowa oświetlenia drogowego z przebudową nawierzchni ul. Dulęby w Wąwolnicy	35 tys. zł
Przebudowa ujecia wody w Rąblowie	70 tys. zł
Rozbudowa sieci wodociagowej w miejscowości Zarzeka (Słoneczne Wzgórze)	540 tys. zł
Rozbudowa sieci wodociągowej w miejscowości Zarzeka (kierunek Wierzchowina)	50 tys. zł
Przebudowa sieci kanalizacyji sanitarnej w Zarzece i Wawolnicy	250 tys. zł
Zakup sprzętu rolniczego -odśnieżaka Fundusz sołecki Stanisławka	13,2 tys. zł
Przebudowa dr.wojewódzkiej nr 830 w zakresie budowy chodnika i oświetlenia drogowego pomiedzy Wąwolnicą i Nałęczowem	6,1 mln zł
Przebudowa dr.powiatowej nr 2539L Karmanowice-Łopatki- Drzewce-Piotrowice w zakresie budowy chodnika dla pieszych na odcinku km 0+000 do0+920 w msc. Karmanowice	27,1 tys. zł
Budowa drogi gminnej w msc. Karrmanowice	15 tys. zł
Budowa drogi gminnej w Kol.Wąwolnica	26,5 tys. zł
Przebudowa dr.wojewódzkiej Nr 830 w zakresie budowy chodnika pomiedzy Zarzeką a Celejowem	50 tys. zł
Przebudowa przepustu w miejscowości Mareczki -przepust	77,7 tys. zł
Odnowiony Rynek w Wąwolnicy	200 tys. zł
Przebudowa budynku dawnego przedszkola w Wąwolnicy na Centrum Integracji Społecznej	950 tys. zł
Wykonanie robót budowlanych budynku OSP z dobudową garażu dla samochodu strażacjiego w Wąwolnicy	1,6 mln zł
Montaż instalacji fotowoltaicznych z modernizacją dachu na budynku ZSP w Wąwolnicy	10 tys. zł
Poprawa efektywnosci energetycznej budynku Szkoły Podstawowej w Karmanowicach	2,8 mln zł
Termomodernizacja segmentu środkówego budynku szkolnego wraz z poprawą funkcjonalności i bezpieczeństwa wejścia do budynku ZSP w Wąwolnicy	2,3 mln zł
Budowa oświetlenia drogowego w Rąblowie	25,6 tys. zł
Budowa oświetlenia ulicznego w Kęble	55 tys. zł
Budowa oświetlenia ulicznego w Łopatkach	105 tys. zł
Budowa oświetlenia ulicznego w miejscowości Zarzeka	87 tys. zł

Kurów: Gminna działka sprzedana

Gmina Kurów sprzedała działkę w Barłogach. Nieruchomość poszła za 2 mln 293 tys. 650 zł netto.

Włodarze Kurowa w listopadzie wystawili na sprzedaż działkę w pobliskich Barłogach.

Wolną od obciążeń nieruchomość o powierzchni 3,6 ha wycenili na 2 mln 270 tys. 850 zł netto. Taką cenę wywoławczą ustalono w przetargu. W wyznaczonym terminie na konto gminy wadium wpłaciło dwóch zainteresowanych. Ustny przetarg odbył się w siedzibie gminy jeszcze przed świętami (16 grudnia). Jak wynika z informacji udostępnionej przez urzędników działkę udało się sprzedać za 2 mln 293 tys. 650 zł netto. Do tej kwoty należy doliczyć dodatkowo 23% podatku vat.

Nieruchomość nabyło przedsiębiorstwo spoza terenu gminy. Na co te środki ma zamiar przeznaczyć gmina?

Jak przyznaje wójt Arkadiusz Małecki, dla gminy to historyczna transakcja. Pieniądze pozyskane w ten sposób zamierza przeznaczyć na wykup działek pod budowę drogi łączącej ul. Lubelską w Kurowie z pobliskim węzłem na drodze ekspresowej S17, czyli tzw. „obwodnicy Kurowa". Na tę chwilę nie wiadomo jednak, czy suma ta pozwoli na wykup wszystkich działek niezbędnych do realizacji inwestycji, dzięki której może zmniejszyć się ruch na ul. Głowackiego, którędy aktualnie kierowcy dojeżdżają ze starej drogi krajowej nr 17 na ekspresówkę.

Marta Pietroń

Konsekwentny i rozsądny budżet w Nałęczowie. Radni byli na tak

Były tarcia, wiele różnych pomysłów dotyczących potrzebnych inwestycji. Ale radnym udało się wypracować kompromis.

Bez złotówki zadłużenia

Chociaż deficytowy, to konsekwentny i rozsądny. 30 grudnia Rada Miejska w Nałęczowie pochyliła się nad budżetem na rok 2023.- Gmina Nałęczów boryka się z podobnymi wyzwaniami, jak wiele samorządów. Mam tu na myśli niedoinwestowaną oświatę i wielką dziurę pomiędzy kwotą subwencji oświatowej, która wpływa na pokrycie kosztów naszych szkół, a faktycznie ponoszonymi wydatkami - mówił Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

- Większe potrzeby, niż możliwości związane z ochroną przeciwpożarową, kulturą, obiektami sportowymi, sportem, ale uważam, że projekt budżetu (...) jest konsekwentny i rozsądny - dodawał.

Burmistrz wyjaśnił, że zaproponowany projekt budżetu jest konsekwentny, bo - jak to zostało założone wcześniej - najważniejsze dla mieszkańców gminy inwestycje są konsekwentnie realizowane. Gmina pozyskuje też na nie dofinansowania, a wkład własny jest niewielki. Podkreślał też, że w budżecie zawsze udaje się zachować środki na nieprzewidziane nabory i dotacje, na które gmina może złożyć wnioski aplikacyjne. - W kolejny rok wchodzimy z budżetem bez złotówki zadłużenia. To jest coś, czym może pochwalić się niewiele samorządów. Te 68 mln jako budżet odzwierciedla faktyczne możliwości - jak na dzisiaj - gminy Nałęczów - wyjaśniał Pardyka.

Dzięki pozyskanym dotacjom sporo inwestycji gmina już zrealizowała, albo rozpoczęła ich realizację, a kończone będą w roku 2023 lub w ciągu dwóch najbliższych lat.

Co ze zwrotem 7,5 mln?

Od lutego 2022 r. gmina Nałęczów boryka się też z sytuacją „kryzysową". Sprawa dotyczy wniosku, z jakim wystąpiła jedna ze spółek z terenu gminy, a który dotyczył zwrotu podatku PCC. Kwota potencjalnego zwrotu to aż 7,5 mln zł. - Mogło to stanowić bardzo duże obciążenie dla naszego budżetu i musieliśmy w bardzo czasami radykalny sposób podejmować pewne zapisy w wieloletniej prognozie finansowej, aby wykazać przed Regionalną Izbą Obrachunkową, że jesteśmy w stanie to wyzwanie udźwignąć - wyjaśniał burmistrz. Ale decyzje wydane przez Izby Skarbowe zmniejszyły ten zwrot z kwoty 7,5 mln do ok. 5 mln zł. A subwencje pozyskiwane na przyszły rok pozwolą gminie zneutralizować tę kwotę zwrotu. Faktyczny zwrot kwoty ok. 5 mln zł będzie musiał nastąpić w roku 2024 lub 2025. Jednak, jak zapowiedział burmistrz Nałęczowa, gmina w miarę możliwości będzie jeszcze podejmowała działania dotyczące umorzenia tej kwoty. - To też pozwala nam w 2023 rok wchodzić bez zadłużenia, mimo że takie zapisy w WPF (Wieloletnia Prognoza Finansowa - dop.red.) oczywiście są. Dotyczą sprzedaży niektórych działek będących w zasobach gminy Nałęczów, czy zaciągnięcia kredytu. Ale też co roku te zapisy powielamy - tłumaczył.

Radni byli za

W głosowaniu nad uchwałą budżetową uczestniczyło 14 radnych, wszyscy podnieśli ręce „za". Nieobecny był Wojciech Pawłocik. Listę inwestycji zaplanowanych w gminie Nałęczów na rok 2023 r. opublikujemy w kolejnym numerze Wspólnoty.

AG

AUTOPROMOCJA

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

Markuszów: Piec w Domu Ludowym w Łanach do wymiany

Piec w Domu Ludowym uległ awarii. Jak podczas sesji informował wójt, urządzenie zainstalowano w Łanach 10 lat temu, zostało źle dobrane i jego moc była niewystarczająca, by ogrzać budynek. W związku z tym pracowało stale na pełnej mocy. Urzędnicy zlecili ocenę stanu pieca fachowcowi. Ten zasugerował wymianę na nowy. Koszt inwestycji wyceniono na 15 tys. zł.

- Będziemy musieli podejść do tego w styczniu - przyznał Leszek Łuczywek.

Marta Pietroń

INFORMACJA

Wójt Gminy Kurów informuje

że, **w dniu 05 stycznia 2023 r.** na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Kurów, ul. Lubelska 35, **wywieszono** na okres 21 dni wykaz obejmujący nieruchomości mienia komunalnego przeznaczone do: dzierżawy, najmu, sprzedaży oraz użyczenia. Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Gminy www.kurow.eu, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.kurow.eu.

eprasa.pl 4893b4a99c

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Końskowola

Warto pomagać, dzielić się dobrem i reagować na ludzką krzywdę

Tak mieszkańcy gminy Kazimierz Dolny pracują dla innych

W Gminnym Zespole Szkół przed świętami po raz pierwszy zorganizowano Forum Kazimierskich Organizacji Społecznych. Władze gminy doceniły organizacje działające na rzecz lokalnej społeczności.

To nowe wydarzenie, które odbywa się na terenie nadwiślańskiego miasteczka. Głównym celem jego organizacji była integracja środowisk wolontariuszy, którzy działają na terenie gm. Kazimierz Dolny i wymiana własnych doświadczeń. Uczestnicy spotkania mogli wysłuchać prelekcji Tomasza Osieckiego oraz Ewy Dąbrowskiej.

- Pracujecie na różnych polach, w różnych obszarach zainteresowań, ale macie wspólną cechę – chęć działania i poczucie odpowiedzialności za to, co nasze i co nam najbliższe. Za waszą bezinteresowną pracę na rzecz społeczności lokalnej, na rzecz scalania i integracji, na rzecz rozwoju kultury, sztuki i na rzecz tradycji, dziękuję - mówił burmistrz Kazimierza Dolnego Artur Pomianowski.

Podczas pierwszej edycji Forum nagrodzono 36 stowarzyszeń m.in. koła gospodyń wiejskich czy jednostki OSP.

Dominik Kęsik

Fot.Dominik Kęsik

I Forum Kazimierskich Organizacji Społecznych już za nami. Podczas spotkania władze Kazimierza Dolnego nagrodziły 36 stowarzyszeń. Wyróżnienie za działalność trafiło m.in. do OSP w Wierzchoniowie

Lista wyróżnionych stowarzyszeń podczas I Forum Kazimierskich Organizacji Społecznych:

1. Stowarzyszenie Twórców Ludowych i Rękodzieła Artystycznego w Kazimierzu Dolnym
2. Stowarzyszenie Kazimierski Uniwersytet Trzeciego Wieku
3. Kazimierskie Stowarzyszenie Dobroczynne pw. św. Anny
4. Towarzystwo Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Kazimierska Fara"
5. Stowarzyszenie „Dwa Brzegi"
6. Stowarzyszenie „Wolny Kazimierz"
7. Stowarzyszenie Kupców i Przedsiębiorców w Kazimierzu Dolnym
8. Towarzystwo Przyjaciół Miasta Kazimierza Dolnego
9. Oddział PTTK im. Karola Sicińskiego w Kazimierzu Dolnym
10. Stowarzyszenie Dzieci Nasza Przyszłość
11. Fundacja Latający Ludzie
12. Spółdzielnia Socjalna Kazimierzanka
13. Jakub Pruchniak
14. Stowarzyszenia „Sympatycy Rzeczycy"
15. Fundacja „Zielony Kazimierz"
16. Koło Gospodyń Wiejskich „Przy Bystrej" z Wierzchoniowa
17. Koło Gospodyń Wiejskich „Jeziorzanki"
18. Koło Gospodyń Wiejskich „Polanki" w Parchatce
19. Koło Gospodyń Wiejskich w Skowieszynku
20. Koło Gospodyń Wiejskich w Zbędowicach
21. Zespół Dziesiątki z Bochotnicy
22. Uczniowski Klub Sportowy „Jantar"
23. Uczniowski Klub Sportowy „Bystra" w Bochotnicy
24. KLUB „Witorzecz"
25. Kazimierski Klub Sportowy „Orły" w Kazimierzu Dolnym
26. Klub Sportowy Oldboje Kazimierz Dolny
27. Kazimierskie Towarzystwo Wiślane
28. Koło PZW Nr 10 W Kazimierzu Dolnym
29. Drużyna WOPR Nr 2 w Kazimierzu Dolnym
30. OSP KSRG Kazimierz Dolny
31. OSP w Bochotnicy
32. OSP w Rzeczycy
33. OSP Witoszyn
34. OSP KSRG Wierzchoniów
35. OSP Dąbrówka
36. OSP Skowieszynek

Końskowola: Kiedy wystawić śmieci?

Znany jest już harmonogram odbioru odpadów z terenu gminy. Śmieci zabierze puławski ZUK.

Jak co roku wcześniej odbiorca śmieci przygotowuje harmonogram, według którego będzie odbierał odpady z poszczególnych miejscowości. Dzięki temu mieszkańcy z wyprzedzeniem wiedzą, kiedy wystawić kosze przed posesję.

W przypadku gm. Końskowola usługi te świadczy Zakład Usług Komunalnych z Puław.

Przypominamy także, że z nowym rokiem zmieniają się także stawki opłat za śmieci - teraz to 32 zł/os. msc (29 zł/os./msc w przypadku gospodarstw z kompostownikiem).

Marta Pietroń

Harmonogram wywozu odpadów komunalnych i odpadów selektywnych w Gminie Końskowola w 2023 roku.

ZUK PUŁAWY

2023 r.	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
	zmieszane	zmieszane	zmieszane	zmieszane	zmieszane	zmieszane	zmieszane	zmieszane	zmieszane	zmieszane	zmieszane	zmieszane
	BIO	BIO	BIO	BIO	BIO	BIO	BIO	BIO	BIO	BIO	BIO	BIO
	tworzywa	tworzywa	tworzywa	tworzywa	tworzywa	tworzywa	tworzywa	tworzywa	tworzywa	tworzywa	tworzywa	tworzywa
	papier szkło	popiół	papier	szkło popiół	papier	tworzywa	papier szkło	tworzywa	papier	szkło	papier	popiół
Chrząchów, Chrząchówek, Witowice, Pulki, Sielce, Młynki, Wronów, Skowieszyn, Opoka	5	2	2	6	4	1	6	3	7	5	2	7
Końskowola, Rudy, Las Stocki, Stok, Stary Pożóg, Nowy Pożóg, Stara Wieś	3	7	7	4	2	6	4	1	5	3	7	5

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. • ul. Dęblińska 2 • 24-100 Puławy
tel. 81 886 87 68 • info@zuk.pulawy.pl

Końskowola: Zaświadczenia na zakup węgla do kosza

Dokumenty na zakup węgla po cenie preferencyjnej wystawione przez gminę w 2022 roku po nowym roku tracą ważność. Trzeba od nowa wnioskować o ich wydanie.

Chodzi o zaświadczenia, jakie urząd gminy wydawał mieszkańcom zainteresowanym kupnem węgla po preferencyjnej cenie, którym przyznano już dodatek węglowy lub których podanie o tę pomoc rozpatrzono pozytywnie, ale środków jeszcze nie wypłacono. Bez tego dokumentu nie mogą zakupić surowca od podmiotu zajmującego się jego dystrybucją na terenie gminy. Okazuje się, że zaświadczenia wydawane przez urzędników do 31 grudnia z nowym rokiem tracą ważność. Dlatego osoby te od 2 stycznia muszą ponownie złożyć wniosek do wójta o wydanie zaświadczenia. Można go pobrać ze strony internetowej gminy, wydrukować, wypełnić, podpisać i złożyć w urzędzie. Ten ma na wydanie stosownego zaświadczenia 14 dni.

Marta Pietroń

Gm. Janowiec: Domu Seniora wciaż w budowie

Fot.Dominik Kęsik

Prace nad Domem Seniora są już praktycznie na ukończeniu. Placówka ma zostać otwarta w 2023 r. (zdjęcie wykonano pod koniec września br.)

W Trzciankach nadal trwają prace nad przebudową byłej szkoły podstawowej na potrzeby domu seniora.

Miejsce, w którym zamieszkają seniorzy powstaje w budynku dawnej szkole podstawowej, która została sprzedana przez gminę Janowiec w 2003 r. Przez kilkanaście lat obiekt stał pusty. Wszystko się zmieniło w 2020 r. kiedy spółka Medica zdecydowała o budowie Domu Seniora. Prace ruszyły w tym samym roku. Przez ponad dwa lata wykonano sporo. Placówka będzie oferować miejsca dla ponad 100 seniorów. Powstanie również ok. 40 nowych miejsc pracy. Dom Seniora pierwotnie miał zostać oddany do użytku pod koniec tego roku, ale wiadomo, że tak się nie stanie. Jak udało się nam ustalić otwarcie zaplanowano dopiero za kilka miesięcy. Łączny koszt modernizacji budynku to ok. 7,5 mln zł.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl 4893b4a99c